ZESZYT 2. KWIECIEŃ—CZERWIEC ROK IX.

PRZEGLĄD LNIARSKI

KWARTALNIK

ORGAN TOWARZYSTWA LNIARSKIEGO W WILNIE



Kuratorium L. C. S. D. ogląda poletka doświadczalne
z lnem w Berezweczu.

WILNO
NAKŁADEM TOWARZYSTWA LNIARSKIEGO W WILNIE
Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH
1938

ZESZYT 2. KWIECIEŃ — CZERWIEC ROK IX.

PRZEGLĄD LNIARSKI

KWARTALNIK

ORGAN TOWARZYSTWA LNIARSKIEGO W WILNIE

Wystawa Lniarska i Konopna w Wilnie
15.V. — 30.VI. 1939 r.

Pod hasłem sprawozdania z X-letniego dorobku, oraz planu pracy na dalsze 10 lat organizujemy Wystawę Lniarską w Wilnie.

Jakkolwiek jeszcze sporo czasu mamy do otwarcia Wystawy, już należy z całą energią przystąpić do jej organizacji. Należy nie zwlekając przystąpić do zbierania i przygotowywania eksponatów.

W tym roku trzeba wybudować halę główną i przygotować materiał na lekkie pawilony. Fabryki zawczasu muszą otrzymać zamówienie na eksponaty.

Szczególnie wskazanym jest pośpiech przy kompletowaniu materiałów mających związek z produkcją, gdyż na Wystawie trzeba będzie demonstrować plon roku 1938.

Zwracamy się do wszystkich, którym leży na sercu rozwój sprawy lnairskiej i konopnej w Polsce z gorącą prośbą o przyczynienie się do powodzenia Wystawy 1939 roku.

Działy Wystawy:

1) uprawa lnu, konopi i nowych roślin włóknistych,

2) doświadczalnictwo,

3) selekcja lnu i konopi,

4) badania naukowe nad -roślinami włóknistymi,

5) maszyny przy uprawie lnu i konopi:
   a) czyszczalnie,
   b) siewniki,
   c) zaprawianie,
   d) pielęgnacja,
   e) zbiór,
   f) młocka,

6) wyprawa lnu i konopi:
   a) moczenie i słanie,
   b) międlenie,
   c) trzepanie,
   d) uszlachetnienia pakuł,
   e) czesanie,
   f) dekortykacja,

7) standaryzacja,

8) kotonizacja,

9) maszyny do wyprawy,

10) przędzalnictwo i tkactwo,

11) użytkowanie lnu i konopi,

12) moda lniana.

TREŚĆ ZESZYTU 1-go.

TREŚĆ ZESZYTU 2-go.

LUDWIK MACULEWICZ
Prezes T-wa Lniarskiego w Wilnie

Aktualne zagadnienia w dziedzinie akcji lniarsko-konopnej w Polsce

(Referat wygłoszony w czasie wycieczki P.P. Posłów i Senatorów, która zwiedziła L. C. S. D. i R. Z. P. L. i K. „Wilenka“ w Nowej Wilejce).

Wstęp.

Nie jest to dziełem przypadku, że obie instytucje, dla zwiedzenia których przybyli Panowie do Nowej - Wilejki, mianowicie Lniarska Centralna Stacja Doświadczalna i Rolnicze Zakłady Przemysłu Lniarskiego i Konopnego „Wilenka“ mieszczą się obok siebie, w obrębie jednej i tej samej posesji. Fakt ten posiada znaczenie głębsze:jest on zewnętrznym wyrazem stale przestrzeganej przez Towarzystwo Lniarskie w Wilnie zasady, że inwestycje materialne mogą mieć miejsce jedynie równolegle z inwestycjami intelektualnymi z tego samego działu pracy, względnie nawet inwestycje intelektualne muszą poprzedzać inwestycje materialne.

Inwestycje intelektualne.

Mianem inwestycji intelektualnych obejmujemy szereg najrozmaitszych prac, zmierzających do wykształcenia wykwalifikowanych fachowców, których zadaniem będzie wykonywanie mniej lub więcej złożonych czynności na poszczególnych odcinkach zagadnienie o szerszym, ogólniejszym znaczeniu. Lniarska Centralna Stacja Doświadczalna w oparciu o Towarzystwo Lniarskie w Wilnie, równolegle do prac naukowo-badawczych, wiele uwagi i czasu poświęcała i poświęca sprawie przygotowania fachowców z zakresu uprawy, wyprawy i obrotu roślinnymi surowcami włókienniczymi. Przygotowanie to odbywało się na szeregu rozmaitych kursów, a więc na kursach dokształcających dla instruktorów rolnych i nauczycieli szkół rolniczych, na kursach dla brakarzy włókna lnianego i konopnego, na 11 miesięcznych wyższych kursach lniarsko - konopnych itd. Wybitniejsi absolwenci wymienionych kursów przechodzili następnie kilkumiesięczną praktykę w Zakładach Żyrardowskich, jeden zaś z młodych inżynierów rolnictwa, po wyczerpaniu wszystkich źródeł wiedzy lniarsko - konopnej w Polsce, został wydelegowany do Belgii, gdzie studiował w École Superieure de Téxtile w Vervière. Po chlubnym ukończeniu tej szkoły objął on kierownictwo działu technicznego Rolniczych Zakładów „Wilenka“.

Wymienione inwestycje intelektualne dokonane zostały z wielkim nakładem pomysłowości i wysiłku organizatorów, lecz z minimalnym wydatkiem środków pieniężnych, gdyż asygnowania na ten cel były bardzo szczupłe i przychodziły z wielkim trudem. Zawdzięczając wytężonej pracy niewielkiego grona ludzi, udało się stworzyć dość liczny zastęp fachowców w tej dziedzinie, która dotychczas była prawie wyłączną domeną obcoplemiennych brakarzy, prasołów, handlowców, techników, etc. Przed ośmiu laty można było wyliczyć wszystkich Polaków fachowców w dziale lniarsko-konopnym na palcach jednej ręki; obecnie zaś posiadamy przeszło 200 instruktorów rolniczych, dokształconych na kursach lniarsko - konopnych, obsługujących teren całej Polski; mamy 80 brakarzy Polaków, którzy ukończyli 3 miesięczne kursy brakarskie i których połowa odbyła praktykę w Żyrardowie; szczycimy się też grupę 20 młodych inżynierów rolników, stanowiących sztab akcji lniarsko - konopnej i pracujących z pełnym zapału poświęceniem — za minimalnym wynagrodzeniem. W kwietniu roku bieżącego wyszli w świat pierwsi absolwenci 11 miesięcznych wyższych kursów lniarsko - konopnych; absolwenci ci w liczbie 27 prawie wszyscy posiadają ukończone wyższe studia i przygotowani są w zupełności do szkolenia nowych kadr fachowców o zakresie wiadomości najbardziej poszukiwanym przez lokalne instytucje i organizacje rolnicze. Latem, jak co roku, będą miały miejsce 3 miesięczne kursy dla brakarzy lnu i konopi, które też przysporzą ze 30 specjalistów w swojej branży. Wszyscy nowokreowani fachowcy znajdują sobie pracę i stale daje się słyszeć narzekania, że fachowców tych jest za mało. Jeśli mamy zadość uczynić wymaganiom życia, winniśmy zwiększyć tempo inwestycji intelektualnych. Podwojenie i potrojenie zaiste nikłych funduszów, asygnowanych na ten cel, jest rzeczą nieodzowną i najbardziej pilną ze wszystkich inwestycji, jakie były i są projektowane na terenie województw północno - wschodnich.

Znaczenie problemu lniarsko - konopnego.

Praca na szerokim froncie lniarsko - konopnym obejmuje nie tylko wysiłki nad podniesieniem jakości lnu polskiego, lecz również i zabiegi o usprawnienie obrotu włóknem lnianym i konopnym i o pozyskanie odbiorców dla naszych surowców włóknistych. Postępy na poszczególnych odcinkach tego frontu muszą być równoległe, gdyż w przeciwnym razie całej akcji grozi załamanie. Zagadnienie krajowych surowców włóknistych jest dostatecznie wszystkim Panom znane i spec-

jalnego naświetlenia nie wymaga. Podkreślić tylko należy, że doniosłość problemu lniarsko - konopnego zarówno dla życia gospodarczego państwa, jak i dla celów obronnych pierwsze u nas zrozumiało — wojsko. Najbardziej miarodajni przedstawiciele wojskowości wielokrotnie zaznaczali, że ze względu na obronę państwa koniecznym jest posiadanie w Polsce baz własnych surowców włókienniczych. Na pojęcie bazy składa się odpowiednio rozbudowany obszar uprawy krajowych roślin włóknistych i przystosowany do przerobu surowców krajowych przemysł fabryczny i samodziałowy. Również pierwszo planową jest rola p. marszałka Prystora, który za czasów swego urzędowania w charakterze Prezesa Rady Ministrów zainicjował podjęcie prac nad realiazcją zagadnienia krajowych surowców włóknistych i oleistych oraz położył w szeregu zarządzeń trwałe podwaliny dla dalszej rozbudowy akcji lniarsko - konopnej w Polsce.

Warunki uprawy lnu i konopi w Polsce.

Uprawa lnu i konopi w Polsce wzrastała bez pomocy premii, a przeto len u nas nie może być zaliczany do roślin specjalnie uprzywilejowanych, jak to ma miejsce w Niemczech, we Francji, w Czechosłowacji, w Anglii, a nawet na Łotwie. Nie od rzeczy będzie nadmienić, że subwencje dla plantatorów lnu i konopi we Francji wynoszą 50 milionów franków, czyli ponad 7 milionów zł rocznie, zaś rząd angielski w r. 1937 wypłacił na popieranie uprawy lnu w północnej Irlandii i na propagandę używania wyrobów lnianych 72 tys. funtów szterlingów czyli przeszło półtora miliona złotych. Dotacje rządowe dla Lniarskiej Stacji Doświadczalnej w Lambek w Irlandii wynoszą przeszło 40 tys. funtów rocznie, czyli ok. 1 miliona zł. Jakże charakterystycznym jest, że na utrzymanie Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej w Wilnie Ministerstwo Rolnictwa może przyznaczyć rocznie niespełna 40 tys. zł.

Rozwój uprawy lnu w Polsce kształtował się pod wpływem cen, istniejących na wolnym międzynarodowym rynku, i to cen obniżonych z powodu niewłaściwej organizacji sprzedaży włókna u nas. Ostatnio koniunktura światowa była dla lnu pomyślna, przede wszystkim z powodu zanikania sowieckiego eksportu. Jednakże, równolegle z tym, a raczej skutkiem tego faktu wzrastał obszar pod zasiewami lnu w krajach Zachodniej Europy; naprzykład, Niemcy pokrywają obecnie prawie 50% zapotrzebowania przemysłu fabrycznego lnem własnej produkcji, ku samowystarczalności włókienniczej dążą również Francja i Czechosłowacja. Dobra, koniunktura eksportowa dla Polski może potrwać jeszcze kilka lat, prawdopodobnym jest jednak zwiększenie uprawy lnu w państwach Zachodniej Europy tak znaczne, że możliwości naszego eksportu bardzo szybko się skurczą. Dlatego też, dążąc do rozwoju lniarstwa w Polsce, musimy pamiętać, że właściwe podstawy tego rozwoju leżą nie w sperandach eksportowych, lecz przede wszystkim w oparciu polskiego przemysłu włókienniczego o surowce krajowe. Z tego wynika, że kształtowanie się u nas obsiewu pod lnem i konopiami zależeć będzie od ogólnej polityki gospodarczej, a w szczególności od państwowej polityki włókienniczej.

Zagwarantowanie ciągłości zbytu włókna krajowego.

Zasadniczym warunkiem zachowania produkcji włókna krajowego na obecnym poziomie, a tym bardziej zwiększenia tej produkcji, jest nie tylko utrzymanie cen na włókno na poziomie opłacalności ,lecz przede wszystkim zagwarantowanie ciągłości zbytu tego włókna. Ciągłość zaś zbytu może być osiągnięta jedynie w drodze regularnego odbioru surowca krajowego przez polski przemysł włókienniczy. Dla zapewnienia zapotrzebowania przemysłu włókienniczego na len i konopie należy spowodować stopniowe przechodzenie zakładów fabrycznych od surowca zagranicznego do przerobu surowca krajowego. Przejście to musi się rozpocząć w szerszym zakresie już teraz, aby przemysł był przygotowany zawczasu do wszelkich ewentualności w wypadku powikłań międzynarodowych.

Pomoc zakładom przemysłowym przerabiającym surowce krajowe.

Polski fabryczny przemysł włókienniczy bardzo opornie i z ciągłymi nawrotami do dawnego stanu rzeczy przystosowuje się do realizacji hasła oparcia produkcji o surowiec krajowy. W celu przyśpieszenia tempa przestawiania się przemysłu na len i konopie, względnie na kotoninę z tych surowców, koniecznym jest stworzenie odpowiednio zachęcających warunków i zapewnienie specjalnej pomocy zakładom przemysłowym, przerabiającym surowce krajowe. Pomoc ta może być pomyślana w drodze stosowania odpowiedniej polityki podatkowej, kredytowej i taryfowej oraz ustalenia premii za używanie lnu, konopi i kotoniny z tych włókien, na wzór premii jakie stosowane są dla włókna sztucznego.

Ustawa ramowa o przymusie stosowania surowców krajowych.

Obok wykorzystania rozmaitych środków gospodarczej natury wydanie ustawy ramowej, przewidującej przymus używania włókna krajowego, byłoby bodźcem i podnietą dla podejmowania prac, wysiłków i inwestycji, związanych z rozwojem przemysłu opartego o surowce krajowe. Ponadto ustawa ramowa, zdaniem naszym, stanowiłaby

zewnętrzny wyraz tendencji polityki gospodarczej państwa i wytyczyłaby kierunek rozwoju tej polityki na przyszłość.

Brak ustawy ramowej wpływa hamująco nie tylko na przestawienie przemysłu fabrycznego z surowców zagranicznych na surowce krajowe, lecz również wstrzymuje wzrost zasiewów lnu i konopi. Nauczeni uprzednim doświadczeniem rolnicy wykazują godną pochwały ostrożność i nie kwapią się z gwałtownym zwiększaniem obszarów pod lnem i konopiami aż do czasu uzyskania chociażby minimalnej gwarancji, że polityka popierania surowców krajowych nie ulegnie zmianie i że wyprodukowane przez rolników włókno nie pozostanie niesprzedane. Właśnie niewydaniu przygotowanych już ustaw, normujących użycie surowców krajowych, przede wszystkim przypisać należy, że obszar zasiewu pod lnem i konopiami w r. 1937 wzrósł wbrew przewidywaniom nie o 20%, lecz tylko o 9%, zaś w roku bieżącym obszar ten w najlepszym razie pozostanie w dotychczasowej wysokości, o ile się nie skurczy.

Osłabienie zainteresowania się zagadnieniem surowców krajowych.

Naogół wyczuwa się obecnie osłabienie zainteresowania się zagadnieniem surowców krajowych. Byłoby niezbędnym wznowienie czynności Międzyministerialnej Komisji Surowcowej, która tak owocnie pracowała w zimie r. 1936/37 i ani razu nie była zwołana w ubiegłym okresie 1937/38. Szczególnie nieuzasadnionym wydaje się pewne ochłodzenie w stosunku do lnu i konopi i poświęcenie większej uwagi sztucznemu włóknu. Sztuczne włókno nigdy nie zastąpi lnu i konopi przy wyrobie tkanin użytkowych, zaś specjalnie tkanin dla potrzeb wojska; to też znaczenie krajowych włókien naturalnych dla gospodarki państwowej było i pozostanie pierwszorzędne. Stawiane dawniej zarzuty, że len i konopie nie mogą być przerabiane na maszynach, przeznaczonych do przędzenia bawełny, obecnie są nieaktualne w związku z postępami techniki kotonizacji włókna lnianego i konopnego. Ostatnio kotonina jest już produkowana w skali fabrycznej i przykład z zagranicy — Włoch i Niemiec — uczy jak wszechstronne i pożyteczne może być zastosowanie skotonizowanego włókna. Nawiasem zaznaczyć należy, że sztuczne włókno nie może być uważane za surowiec całkowicie krajowy, gdyż dotychczas znaczna część celulozy do wyrobu tego włókna sprowadza się z zagranicy. Tym samym preferencje, z których korzysta sztuczne włókno, wydają się być co najmniej przedwczesne i niewspółmiernie wysokie w stosunku do sposobów popierania używania krajowego lnu i konopi. Zarówno sztuczne włókno jak i naturalne krajowe surowce włókniste mają jednego wspólnego konkurenta — jest nim bawełna, której import wzrósł ostatnio bardzo znacznie. Mianowicie, w r. 1936 sprowadzono bawełny do Polski za 147 mil. zł, zaś w roku 1937 — za 164 mil. zł. Zahamowaniu tego szkodliwego importu winno być poświęcono znacznie więcej uwagi, niż to miało miejsce dotychczas.

Starania organizacji rolniczych o dalsze rozszerzenie używania tkanin z włókna lnianego i konopnego na rynku krajowym od pewnego czasu nie dają większych rezultatów; prawie niedostępnymi dla surowców krajowych pozostają przemysł młynarski oraz przemysł nawozów sztucznych, zaś cukrownictwo przed każdą kampanią walczy o zmniejszenie tej ilości opakowań jaka ma być wykonana ze lnu. Rezerwa ta jest tym bardziej zastanawiająca, że Monopol Solny, jak to zostało autorytatywnie stwierdzone przez p. Dyr. Mickiewicza, wychodzi finansowo znacznie lepiej na workach lnianych, niż uprzednio na workch jutowych. Należy więc wzmóc wysiłki w kierunku zwiększenia spożycia włókna lnianego i konopnego wewnątrz kraju, inaczej bowiem produkcja tych roślin może być poważnie zagrożona.

Znaczenie eksportu włókna lnianego.

Kładąc nacisk na konieczność zagwarantowania zbytu lnu i konopi na rynku krajowym, bynajmniej nie zapoznajemy wielkiego znaczenia eksportu włókna krajowego zagranicę. Uważamy, że jednocześnie z pogłębieniem rynku wewnętrznego należy dokładać wszelkich starań, aby wywóz lnu i konopi nie tylko utrzymć na obecnej wysokości, lecz i zwiększyć go jeszcze bardziej. Produkcij krajowej wystarczy i na zaspokojenie zwiększonych potrzeb wewnętrznych i na wzmożenie eksportu. Świadczyć mogą o tym liczby następującej: w r. 1933 gdy nasz przemysł fabryczny przerabiał zaledwie 5 tys. ton włókna krajowego, eksport lnu osiągnął 6 tys. ton, wartości 3 mil. zł, zaś w r. 1936 przemysł zakupił 12 tys. ton, a wyeksportowane zostało 22 tys. ton włókna lnianego, wartości blisko 24 mil. zł.

Szkodliwość ceł wywozowych na len.

Tak pomyślnie rozwijający się wywóz włókna lnianego może ulec zahamowaniu, o ile w celu uszlachetnienia tego wywozu zostaną zastosowane zbyt radykalne środki, jak np. cła wywozowe. Zdaniem naszym, cła wywozowe na len, nawet w najbardziej niewinnej postaci ceł organizacyjnych, mogą pociągnąć skutki wręcz odwrotne do tych, które są po nich spodziewane. Mianowicie, mogą wprowadzić zamęt na rynku eksportowym i spowodować poważne zahamowanie wywozu naszego włókna. Jako dalsza konsekwencja tych zarządzeń byłoby obniżenie cen na włókno na rynku wewnętrznym i zmniejszenie atrakcyjności uprawy lnu i konopi. Z drugiej strony, po wprowadzeniu ceł wywozowych wzrosło by jeszcze bardziej znacze-

nie istniejących organizacyj branżowych, które bynajmniej na to nie zasługują. Pozwalamy sobie stwierdzić, że zarówno w interesach rolnictwa jak i Państwa jest utrzymanie zdrowej konkurencji w dziedzinie eksportu, zaś podporządkowanie słabszych organizacji rolniczych silniejszym firmom prywatnym bynajmniej wskazane nie jest.

Kontrola standaryzowanego włókna.

Stosowanie zbyt radykalnych i zbyt rygorystycznych środków dla uszlachetnienia naszego włókna nie może być zlecane jeszcze i z tego względu, że dotychczs nie posiadamy stojącego na odpowiednio wysokim poziomie aparatu kontroli eksportu. Dopiero stopniowo, w miarę reorganizacji aparatu kontrolnego przez Radę Handlu Zagranicznego i oparcia kontroli na nowych zasadach i na nowych ludziach, można będzie mówić o podniesieniu wymagań w stosunku do całości włókna eksportowego. Dla osiągnięcia możliwej dokładności technicznej kontroli winna być ona wykonywna nie na prywatnych składach, częstokroć ciasnych i ciemnych, lecz na publicznych składach zawozowych, czyli na tak zw. bazach eksportowych. W ten właśnie sposób odbywa się kontrola włókna standaryzowanego na Łotwie, na Litwie i w Sowietach, które to kraje potrafiły eksport włókna lnianego postawić na bardzo wysokim poziomie.

Usprawnienie obrotu lnem i konopiami.

Usprawnienie obrotu włóknem lnianym i konopnym w niemniejszym stopniu niż handlowców interesuje i rolników. Pamiętać należy, że producentami lnu i konopi są w 98% drobni rolnicy i na ich to nędzy i ciemnocie dorabiał się niepomiernie długi szereg pośredników. Tylko własne organizacje handlowe mogą ochronić rolnika od wyzysku. Temu właśnie celowi służą spółdzielnie rolniczo - handlowe, trudniące się handlem włóknem lnianym i konopnym, oraz jednoczące 12 takich spółdzielni Zrzeszenie Rolnicze dla handlu włóknem lnianym i konopnym w Wilnie, założone w r. 1937.

Dla usunięcia sporów, zachodzących z reguły między przemysłowcami a dostawcami przy odbiorze surowca, celowym by było powierzenie fachowego arbitrażu niezainteresowanej instytucji naukowej. Obecnie na porządku dziennym jest, że dostawcy (firma handlowa, bądź producenci) muszą polegać na wynikach ekspertyzy włókna, dokonanej przez fabrykę, będącą w zatargu jednocześnie stroną zainteresowaną. Wielu niepotrzebnych zadrażnień można byłoby uniknąć, nadając urzędowo Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej uprawnienia do dokonywania analiz i wydawania orzeczeń w sporach pomiędzy dostawcami a odbiorcami odnośnie do jakości włókna lnianego i konopnego oraz nasion tych roślin.

Częstokroć w sferach przemysłowców daje się słyszeć narzekania na brak krajowego włókna lnianego i konopnego i na rzekomo wysoką jego cenę. Narzekania te tylko w nieznacznym stopniu są uzasadnione, a to o ile dotyczą one lnu pochodzącego z niektórych pomniejszych rejonów produkcji (Horodziej w pow. nieświeskim). Natomiast w jednym z większych rejonów (miorski w pow. brasławskim i dziśnieńskim) jeszcze obecnie, a więc już po zakończeniu sezonu handlowego, pozostało u rolników około połowy zeszłorocznych zbiorów lnu. Jeśli nie będą zastosowane środki zaradcze dla umożliwienia zakupu tego lnu przez nasz przemysł fabryczny, to całkiem poważnie liczyć się należy ze zmniejszeniem obsiewów lnu w północnym rejonie. Naogół nie wydaje się prawdopodobnym, aby ze względu na cały szereg niezależnych od rolnictwa przyczyn obszar zasiewu lnu w województwach północno-wschodnich wykazał w tym roku jakikolwiek wzrost w stosunku do roku poprzedniego.

Planowe regulowanie akcji krajowych surowców włóknistych.

Rozwój i powodzenie akcji lniarsko - konopnej zależy od szeregu przyczyn nie tylko natury wewnętrzno - państwowej, lecz i o charakterze międzynarodowym. Gdybyśmy pozostawili zagadnienie lnu i konopi swobodnemu odddziaływaniu tych przyczyn, to tylko w bardzo wielkim przybliżeniu moglibyśmy przewidywać, jakie będą rezultaty prac, podjętych w tej tak ważnej dziedzinie. Tymczasem, względy państwowe pierwszorzędnej donosłości stawiają przed nami jako imperatyw kategoryczny planowe regulowanię akcji krajowych surowców włóknistych. Na poszczególnych odcinkach zagadnienia surowcowego osiągnięto u nas postępy nawet dość znaczne, jednakże postępy te mają charakter dorywczy i nie ujęte zostały w system, jak to ma miejsce we Francji, w Niemczech, we Włoszech i w Sowietach. We Francji system ten zwie się: „Systeme d'encouragement à la production du lin en France", zaś w Sowietach „Lnokonoplewodnaja sistema". Musimy mieć w Polsce swój własny system, pozwalający kierować rozwojem akcji lniarsko-konopnej w myśl postulatów władz wojskowych i zgodnie z interesami ogólnopaństwowymi. System ten zostałby oparty: jeśli chodzi o odcinek uprawy i wyprawy lnu i konopi— na schemacie organizacyjnym, opracowanym przez Towarzystwo Lniarskie i przedyskutowanym na ogólnopolskiej konferencji lniarsko - konopnej w Wilnie w dniach 15 i 16 marca r. 1937; jeśli chodzi o odcinek obrotu włóknem krajowym — na zreogranizowanej komisji dla standaryzacji lnu i konopi, wykonywującej prace normatywne w zakresie standaryzacji, oraz na Inspektoracie Kontroli Rady Handlu Zagranicznego, przeprowadzającym czynności kontroli eksportu na nowych zasadach oraz posiłkującej się fachowym i niezależ-

nym personelem; w zakresie przemysłu fabrycznego — na omówionej wyżej ustawie ramowej, dającej podstawy do stosowania przymusu używania przez przemysł włókna krajowego.

Rolnicze Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Wilenka".

Największą instytucją rolniczą, prowadzącą handel i przerób włókna lnianego i konopnego, są Rolnicze Zakłady Przemysłu Lniarskiego i Konopnego „Wilenka" w Nowej - Wilejce, czynne w latach ubiegłych po firmą „Międlarnia i Czesalnia Lnu w Bezdanach". Właścicielem nieruchomości, w której mieszczą się Lniarska Centralna Stacja Doświadczalna i Zakłady fabryczne „Wilenka", jest Towarzystwo Lniarskie w Wilnie. Towarzystwo Lniarskie nabyło tę posesję z kredytów udzielonych przez Państwowy Bank Rolny w funduszów inwestycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. T-wo Lniarskie samo przedsiębiorstwa fabrycznego nie prowadzi, lecz Zakłady fabryczne wraz ze wszystkimi instalacjami wynajmuje spółce dzierżawnej Rolnicze Zakłady Przemysłu Lniarskiego i Konopnego „Wilenka". Udziałowcami spółki dzierżawnej są spółdzielcze organizacje rolnicze i Towarzystwo Lniarskie. Mimo trudności związanych z długotrwałym remontem zabudowań fabrycznych i instalacją maszyn w nowym miejscu jest rzeczą pewną, że Zakłady „Wilenka" już w bieżącej kampanii osiągną zadawalające rezultaty i przyczynią się wydatnie do uporządkowania obrotu włóknem lnianym i konopnym w województwach „północno - wschodnich".

ADAM PEREPECZKO

Zbyt nasion oleistych w latach 1934—1938

Od kilku lat jesteśmy świadkami ujęcia w pewien system gospodarczy zagadnienia zbytu nasion oleistych produkcji krajowej. Sprawie tej chciałbym poświęcić kilka uwag, które obejmą dwa okresy: pierwszy okres do r. 1934/35 tj. do powstania Centrali Obrotu Nasionami Oleistymi oraz drugi od 1934/35 do chwili obecnej.

Troska o rozwój krajowej produkcji nasion oleistych podyktowana była faktem istniejącej jednostronności produkcyjnej naszego rolnictwa. Dobre urodzaje w krajach, zasilających państwa europejskie w zboża, bądź też polityka dumpingu stwarzały niepomyślną koniunkturę eksportową w Polsce. Stan ten zmuszał szukania coraz to większych środków na forsowanie eksportu zbóż. Zwiększono premie, wprowadzono super-premie, uruchomiono zakupy interwencyjne itd. Pomimo całego zespołu kosztownych środków, ceny zbóż kształtowały się na niezmiernie niskim poziomie. W tym samym okresie czasu w innej dziedzinie życia gospodarczego — na odcinku tłuszczowym sprawa zaopatrzenia naszego przemysłu olejarskiego również nie przedstawiała się pomyślnie. Przemysł olejarski pracował niemal wyłącznie na surowcu importowym. Jedynie nieznaczne ilości krajowego siemienia lnianego zakupywane były do produkcji pokostu. Rzepak olejarnie zakupywały w celu otrzymania oleju używanego dla celów konsumcyjno-spożywczych. Niskie ceny lnu i rzepaku w okresie bezpośrednio po żniwnym, oraz istniejące premie, wyższe niż przy wywozie zbóż, tworzyły sprzyjające warunki dla rozwoju eksportu. Brak zainteresowania ze strony przemysłu tłuszczowego surowcem krajowym (rzepak, len, konopie), nacisk sfer handlowych i rolniczych przy ustalaniu wysokości premij eksportowych powodowały wzmożenie wywozu po cenach najniższych — zwłaszcza w okresie wczesnej jesieni. W tym czasie sytuacja głównych nasion oleistych (len, rzepak) przedstawia się następująco:

Len. Znaczne ilości importowanego taniego siemienia lnianego z zagranicy nie stwarzały sprzyjających warunków dla rozwoju krajowej produkcji. Na podstawie danych statystycznych (G.U.S.) import siemienia lnianego przedstawiał się następująco:

Import siemienia lnianego w latach gospodarczych 1931/32 — 1937/38.

Tablica I.

Lata gosp.	Ilość ogólna w q	Wartość importu w tys. zł	Średnia cena ważona 1 q importu w zł
1931/32	54.955	1.814	32.88
1932/33	206.667	5.486	26.54
1933/34	70.050	1.934	27.61
1934/35	20.677	586	28.39
1935/36	240	12.2	50.74
1936/37	229	11.6	50.65
1937/38*)	0.6	—	—

*) Dane niekompletne.

W podanym zestawieniu wyraźnie odróżniają się dwa okresy:

I-szy od roku 1934/35 — silny import materiału przemysłowego,

II-gi okres do roku 1938—import nieznacznych ilości siemienia lnianego, jedynie jako materiału siewnego. Ponadto na podkreślenie zasługuje niezmiernie niska cena importu: przy cenie 26 zł. za 1 q siemienia La Plata o czystości 98% i wilgotności około 8%.

Eksport nasion lnu w tym okresie wykazywał duże wahania. Zwiększenie powierzchni zasiewu pod lnem, następujące w związku z poprawieniem cen włókna w latach 1934/35, wywołało wzmożenie podaży nasion lnu na rynki. Z drugiej strony brak zapewnienia zbytu oleju lnianego zmusił niektóre firmy, a nawet olejarnie do wyeksportowania zakupionych jesienią w roku 1935 nasion. Szczegółowe zestawienie eksportu nasion lnu podaje poniżej przedstawione zestawienie:

Wywóz siemienia lnianego w latach 1931/32 — 1937/38
(lata gosp. 1.VII — 30.VI).

Tablica II.

Lata gosp.	Ilość ogólna w q	Wartość w tys. zł	Uwagi
1931/32	2.379	77.0	
1932/33	861	31.8	
1933/34	364	9.9	
1934/35	20	0.8	
1935/36	37.722	847.0	W roku kalend. 1936 wywieziono 35.396 q wart. 780 tys. zł.
1936/37	1.842	54	
1937/38*)	—	—	

*) Dane niekompletne.

Rzepak. Dane statystyczne, dotyczące rzepaku wykazują zupełny niemal brak importu. Bardziej ciekawie przedstawia się eksport rzepaku, który utrzymywał się na wysokim poziomie, dzięki istniejącym premiom oraz nieodbieraniu całości produkcji przez przemysł olejarski. Forsowanie eksportu rzepaku, aczkolwiek może uzasadnione z punktu widzenia interesów kupiectwa, nie było słuszne ze względów ogólno - gospodarczych. Wywoziliśmy rzepaki, nawet przed paru laty, po cenie niskiej dopłacając premie eksportowe. Spotęgowany eksport rzepaku w miesiącach bezpośrednio pożniwnych, powodował ogołocenie kraju z tego artykułu i wywindowanie cen — (np. w lipcu i sierpniu w roku 1936 wywoziliśmy rzepak po zł 35 — 36 za 1 q przy premii 6 zł po to, aby w miesiącu lutym, marcu i kwietniu mieć na rynku cenę zł 62 za 1 q przy wyraźnym braku tego artykułu w kraju).

Szczegółowe zestawienie eksportu rzepaku i rzepiku podaje tabela III.

Brak powiązania importu z zakupem krajowych surowców tłuszczowych, nieograniczona niemal swoboda w przywozie tłuszczów zagranicznych, powodował, iż ceny na nasiona oleiste w kraju spadały niejednokrotnie nie tylko poniżej cen światowych, lecz czasem cena pszenicy w kraju była wyższa niż cena np. rzepaku. Przyrodzona zawodność uprawy rzepaku, w połączeniu z niską ceną nie stwarzały warunków dla wzrostu produkcji, to też obserwujemy zanik uprawy lnu, rzepaku itd. W tych warunkach wszelkie usiłowania, zmierzające do przestawienia produkcji ze zbożowej na produkcję bardziej specjalną, wyników żadnych nie mogły przynieść.

Zestawienie eksportu rzepaku w latach 1931/32—1936/37.

Tablica III.

Lata gosp.	Ilość ogólna w q	Wartość eksportu w tys. zł	Uwagi
1931/32	85.700	3.555	
1932/33	59.562	2.655	
1933/34	54.113	2.580	
1934/35	10.096	484	
1935/36	4.661	655	
1936/37	29.525	1.166	23.800 q wywieziono w VII—IX.
1937/38*)	5.699	383	

*) Dane niekompletne.

Troska o bilans handlowy, jak również myśl o zaopatrzeniu przemysłu tłuszczowego na wypadek powikłań międzynarodowych nakazywały szukania takich dróg, któreby wyprowadziły z panującego wówczas stanu na odcinku produkcji nasion oleistych.

Wprowadzono ochronę celną, która nie chroniła jednakże od spadku cen w okresie masowej podaży i nie dawała pewności sprzedaży całości wyprodukowanego lnu, bądź rzepaku. W latach 1930/32/33 odbyto szereg narad nad sposobami zaradczymi w dziedzinie zbytu nasion oleistych. W tym czasie bowiem przekonano się, iż ani premiowanie eksportu, ani też wprowadzone ograniczenia celne nie poprawiły w wyraźnym stopniu sytuacji na odcinku produkcji i zbytu nasion oleistych. Uchwalone natomiast zasady uprzywilejowania krajowej produkcji nasion oleistych tzw. preferencji nie mogły być realizowane wobec braku instytucji i ludzi, którzyby stale tym problemem się zajmowali.

W roku 1933 powstała myśl stworzenia organizacji, która zajęłaby się problemem zbytu nasion oleistych produkcji krajowej dla potrzeb przemysłu olejarskiego.

Przy poparciu Ministerstwa Rolnictwa i R. R. powstała w roku 1934 Centrala Obrotu Nasionami Oleistymi. Centrala Obrotu Nasionami Oleistymi

będąca spółką z ogr. odp., w gronie swych udziałowców posiada organizacje rolnicze, reprezentujące interesy produkcji lnu, rzepaku i konopi, instytucje kredytowe, oraz poważniejsze spółdzielnie i prywatne firmy handlowe, pracujące na poszczególnych terenach produkcji nasion oleistych. Centrala Obrotu Nasionami Oleistymi (C. O. N. O.) powołana została jako organ wykonawczy polityki gospodarczej na odcinku zbytu surowców oleistych produkcji krajowej. Głównym celem powstania Centrali Obrotu Nasionami Oleistymi była konieczność ujęcia w pewien system całokształtu zagadnienia zbytu krajowych nasion oleistych. System ten w oparciu o przemysł olejarski winien był zapewnić: **stworzenie warunków rozwoju produkcji lnu, rzepaku i konopi** przez:

a) zapewnienie odbioru jak największej ilości nasion oleistych,

b) odbiór tych nasion w określonym terminie,

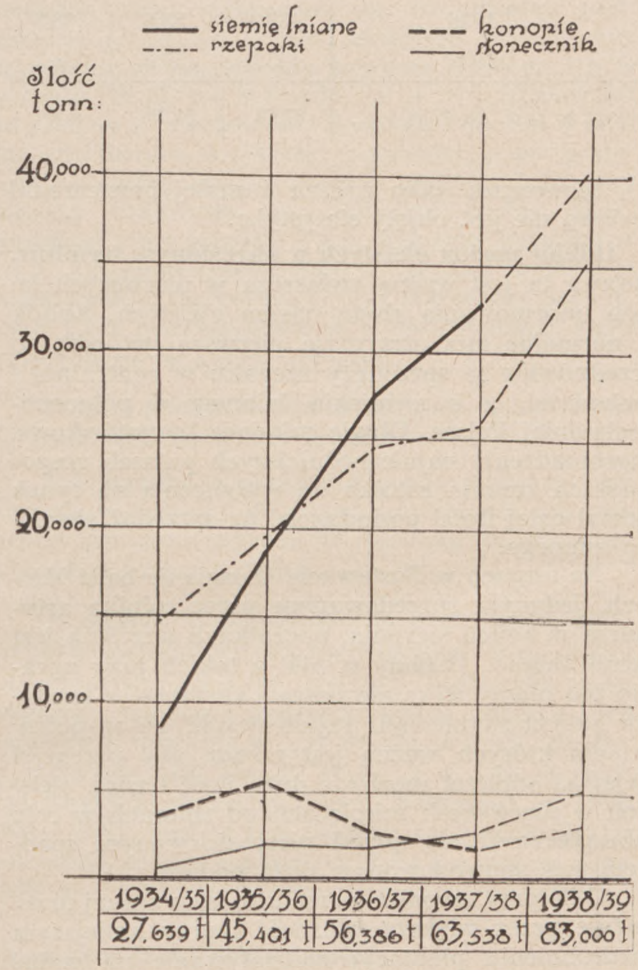
c) zapewnienie większej opłacalności produkcji lnu bądź rzepaku w stosunku do uprawy zbóż.

Przedstawione powyżej wytyczne, uzupełnione technicznymi warunkami dostawy nasion (terminy zapłaty, termin odbioru, standarty, arbitraż itd. były podstawą do umów, które od r. 1934 do chwili obecnej CONO zawiera w przemysłem olejarskim. Partnerem C. O. N. O. przy zawieraniu umów jest Związek Polskich Olejarni (Z. P. O.). W skład Związku wchodzi ponad 20 największych olejarni, reprezentujących około 75—80% przerobu krajowych nasion oleistych, a ok. 100% importowanych surowców tłuszczowych. Powstaje pytanie, czy i w jakiej mierze CONO spełniło swe zadania. Czteroletnia działalność pozwala na ustalenie w jakim stopniu wykonane zostały te główne zadania do spełnienia których musiano powołać specjalną instytucję.

Zagadnienie ilości nasion oleistych odbieranych przez olejarnie. Na podstawie prowizorycznych obliczeń można ustalić, iż ogólna ilość nasion (rzepak, len, konopie) przerabianych przez olejarnie w roku 1933 tj. przed powstaniem CONO, wynosiła ok. 22.000 ton. Od czasu ujęcia zbytu nasion w system umów ramowych pomiędzy CONO, a Związkiem Pol. Olejarni — zbyt ten ilustruje poniżej przedstawiony wykres Nr 1.

Wykres I.

Odbiór nasion oleistych w latach 1934/35—1938/39.



Uwaga: W roku 1938/39 został przedstawiony projektowany odbiór poszczególnych nasion oleistych.

W stosunku do kampanii z roku 1934/35 wzrost zakupu w roku 1937/38 wynosił:

przy siemieniu lnianym 246%
przy rzepaku 71%

Ogółem w r. 1937/38 zakupiono nasion o 122% więcej niż w roku 1934/35. Jedynie nasion konopi olejarnie obecnie mniej zakupują, a to skutkiem mniejszej podaży tego artykułu przez rolnictwo.

Zapewnienie możności zbytu wyprodukowanych nasion oraz ceny ustalane na poziomie lepszej opłacalności uprawy nasion oleistych w stosunku do zbóż, spowodowało znaczne zwiększenie zasiewu poszczególnych roślin. Zwiększenie zasiewu, związane ze wzrostem zakupów nasion oleistych przez olejarnie krajowe, uznać należy za zjawisko nadzwyczaj pożądane.

Zakup nasion oleistych przez olejarnie zrzeszone w Zw. Polsk. Olej. w czasie od 1934/35 do 1937/38.

(dane liczbowe C. O. N. O.) Tablica IV.

Lata gospodarcze	Olejarnie zakupiły w tonnach				
	Nasiona lnu	Rzepaku	Konopi	Słonecznika	Ogółem
1934/35	8.971	14.867	3.412	389	27.639
1935/36	18.718	19.317	5.366	1.999	45.401
1936/37	27.204	24.420	2.984	1.776	56.386
1937/38	32.850	25.926	1.803	2.958	63.538

Zasiew w 1000 ha (G. U. St.). Tabela V.

L a t a	Len	Rzepak i rzepik	Konopie
Rok 1934	106.2	39.1	32.6
„ 1935	123.4	54.4	33.9
„ 1936	133.4	55.6	33.7
„ 1937	145.6	59.3	34.2
Wzrost w stot. do 1934 r. .	37.1%	51.7%	4.9%

Słonecznik, jako roślina o małej powierzchni zasiewu nie jest objęty statystyką.

Odbiór nasion oleistych w określonym terminie. Sprawa ta jest ważną zwłaszcza w pierwszych latach unormowania zbytu nasion oleistych. Rolnik w normalne lata otrzymuje pierwszą gotówkę po przednówku ze sprzedaży rzepaku w centralnej i zachodniej, a z siemienia lnianego w północno-wschodniej Polsce. Długie miesiące bezgotówkowe, nagromadzenie najniezbędniejszych potrzeb gospodarskich zmusza rolnika do wyrzucenia na rynek niemal całej ilości posiadanego na sprzedaż siemienia lnianego.

Na targach w Postawach, Oszmianie bądź Miorach, jedynym sprzedawanym przez rolnika artykułem w końcu sierpnia, początkach września jest siemię lniane. Drobny rolnik, a takich przy uprawie lnu mamy 97% nie potrafi korzystać z kredytów zaliczkowych bądź rejestrowych. To są powody, dla których ważną jest rzeczą, aby przemysł olejarski odbierał możliwie dużą ilość nasion oleistych w pierwszych miesiącach po zbiorach w celu zabezpieczenia się przed niespodziewanym spadkiem cen, spowodowanym dużą podażą.

O ile przy rzepaku — roślinie uprawianej przeważnie przez większą własność i przy mniejszym rozdrobnieniu plantacyj oddziaływanie na podaż może być łatwiejsze, o tyle przy siemieniu lnianym narazie to jest prawie niemożliwe.

W danym wypadku słusznym jest stanowisko przedstawicieli rolnictwa, żądających jaknajwiększej ilości odbioru nasion oleistych przez przemysł olejarski w miesiącu sierpniu, wrześniu, październiku.

Czynnikiem zachęcającym olejarnie do zakupu nasion zaraz po zbiorach, a rolników do przetrzymywania nasion oleistych do późniejszych miesięcy jest tzw. progresja tj. podwyższanie ceny nasion oleistych o pewną skalę w późniejszych miesiących. Jak wiadomo w umowie ramowej, ceny poszczególnych nasion oleistych wzrastają co miesiąc o 1 zł. Po kilku latach kiedy do świadomości drobnego rolnika dojdzie zrozumienie o bardziej korzystnej możliwości zbytu nasion oleistych w późniejszych miesiącach, kiedy rolnik będzie miał niezbitą pewność, iż przechowanie nasion zwiększy jego wpływ gotówkowy, wtedy można dopiero liczyć na mniej lub więcej zorganizowaną, równomierną podaż nasion oleistych na rynki. Obecne żądania przemysłu olejarskiego zorganizowania podaży nie są możliwe do wykonania. Milionowa niemal armia producentów lnu nie jest dotychczas ani dostatecznie uświadomiona aby wezwanie organizacji rolniczych, o największym autorytecie, usłuchać mogła.

Zagadnienie terminu odbioru nasion oleistych jest ważnym problemem również dla przemysłu olejarskiego. Przemysł ten niejednokrotnie może mieć pewne trudności, zwłaszcza techniczne, jeśli zmuszony zostaje do przechowania dużych ilości nasion oleistych, zakupionych zaraz po zbiorach. Trudności te wzmagają się, jeśli zakupywany towar pochodzi z lat o dużej ilości spadów w czasie zbiorów, a więc zawierającego wyższy procent wody. Doświadczenie kilkuletnie wykazuje jednakże, iż w walce konkurencyjnej przemysłu olejarskiego przy zakupie nasion zanikają niekiedy trudności techniczne związane z zamagazynowaniem i finansowe—z wynalezieniem środków na zakup oleistych. Naprzykład w r. 1936/37 przez dłuższy czas nie można było uzgodnić z przemysłem olejarskim procentowego odbioru nasion oleistych w poszczególnych miesiącach. Sprawa oparła się niemal o arbitraż Rządowy. Chodziło o podwyższenie o 5% ilości odbioru siemienia lnianego do dnia 1-go listopada. Po długich pertraktacjach przemysł olejarski zobowiązał się odebrać do dnia 1 listopada 40% tj. 10.000 ton. Większej ilości w/g oświadczeń przemysłu odebrać nie mógł ze względów technicznych, finansowych itd. Podsumowanie natomiast wyników kampanii zakupu nasion lnu wykazało, iż przemysł olejarski zakupił w tymże czasie tj. do 1. XI. — 17.631 ton, tj. 70,5% ogólnej ilości, przewidzianej umową ramową. W latach poprzednich i w ostatnim roku sytuacja przedstawiała się podobnie. Głównym jednakże jak dotychczas czynnikiem wpływającym na intensywność zakupu jest indywidualna polityka olejarni. Przewidywanie zwyżki lub zniżki cen, naturalnie w oparciu o poziom cen ustalonych w umowie ramowej zapotrzebowanie olejarni itd., decyduje o wysokości i intensywności zakupów. Niekiedy przeszkody finansowe olejarni zmuszają ją do przesunięcia terminu zakupu nasion oleistych na późniejsze miesiące. Zagadnienie terminu zakupu nasion oleistych ma duże znaczenie specjalnie przy obrocie siemieniem lnianym.

Preferencja. W systemie preferencji najważniejszą rolę odgrywa pewność zbytu wyprodukowanych nasion oleistych po ustalonych z góry cenach, wyższych od poziomu cen światowych. Ustalone ceny winny zapewnić rolnikowi opłacalność produkcji nasion oleistych, przyczem opłacalność ta winna być większa niż przy uprawie zbóż, ze względu na zawartość produkcji oleistych. Jedynie w ten sposób pojęte i zrealizowane zasady preferencji przyniosą zwiększenie produkcji nasion oleistych.

Dzięki uchwałom Komitetu Ekonomicznego Ministrów z roku 1937, które wytyczyły kierunek polityki tłuszczowej, zapewniony został odbiór ilości nasion oleistych, produkcji krajowej, które znajdą się w obrocie handlowym. Ilości te rok rocznie ustalone są przed zawarciem umowy ramoprzez C. O. N. O. na podstawie wysokości zasiewu, i jakości urodzaju itd. oraz zostają wprowadzane do umów ramowych. W ten sposób jeden z elementów preferencji — pewność odbioru nasion oleistych od rolnika został ostatecznie załatwiony.

Kwestia cen. Przy pertraktacjach z przemysłem olejarskim sprawa ustalenia cen jest jedną z najtrudniejszych. Aczkolwiek ustalane są ceny tzw. minimalne, to jednak winny one być w pewnej realizacji w stosunku do innych ziemiopłodów, oraz do nasion importowanych. Zapewnienie opłacalności produkcji nasion oleistych lepszej niż przy uprawie innych roślin, jest kardynalnym warunkiem, od którego zależy wzrost zasiewu rzepaka, lnu itd. Ustalenie tej relacji jest niezmiernie trudne, gdyż produkcja nasion oleistych połączona jest z dużym ryzykiem. Opieranie relacji na cenach płaconych przed ujęciem zbytu nasion oleistych w system preferencji, nie jest słuszne. Poziom cen na krajowe nasiona oleiste musi być wyższy, niż na takie nasiona sprzedawane na rynkach międzynarodowych. Nasi konkurenci w produkcji oleistej (Argentyna, Indie) posiadają zupełnie odmienne warunki klimatyczne, glebowe, społeczne i gospodarcze, pozwalające na ustalenie cen rzepaku bądź siemienia na dowolnie niskim poziomie. Utrzymania cen w Polsce na takimże poziomie, przy niewspółmiernie mniejszych plonach, doprowadziłoby w najkrótszym czasie do zupełnego zaniku tej gałęzi produkcji.

W umowach, które CONO zawiera z przemysłem olejarskim przewidziane są ceny na poszczególne rodzaje nasion oleistych. Są to tzw. ceny minimalne, ceny po których olejarnie zobowiązują się przyjąć nasiona oleiste zaofiarowane przez CONO. Przyjęcie zasady cen minimalnych daje gwarancję, iż poniżej ustalonego poziomu ceny nie spadną. Ceny minimalne dają orientacje rolnikowi odnośnie poziomu cen, jakie będą w danym roku na nasiona oleiste. Jak już uprzednio zostało podkreślone, ceny minimalne są co miesiąc podnoszone o 1 zł. Np. w roku ubiegłym 1937/38 ceny minimalne za nasiona lnu ustalona zł. 39 za 1 q w sierpniu, 40 zł. we wrześniu, 41 zł. w październiku itd. Ciekawie przedstawia się zagadnienie cen w ujęciu graficznym w okresie poprzedzającym preferencję i obecna. Dla porównania wzięte zostały ceny rzepaka krajowego w/g notowań Giełdy Warszawskiej, ceny rzepaku Toria oraz ceny pszenicy w kraju. Dokładne zestawienie cen rzepaku na Giełdzie Warszawskiej cen pszenicy, oraz notowania cen rzepaku Toria przedstawione są w zestawieniach, znajdujących się w końcu artykułu.

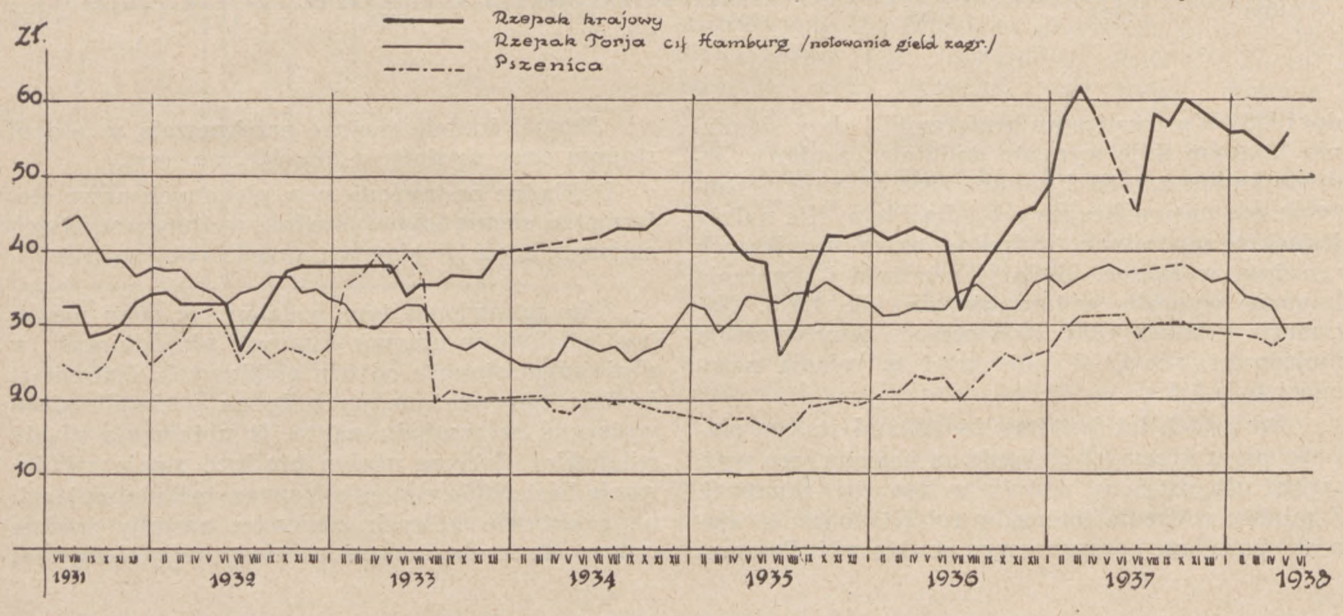
Poniżej przedstawiony został ruch cen za ostatnie ośmiolecie na te trzy artykuły.

Jak wynika z przedstawionego wykresu preferencja w stosunku do rzepaku przyniosła znaczny wzrost jego ceny zarówno w stosunku do cen pszenicy jak i rzepaku Toria.

W latach poprzedzających preferencję ceny rzepaku kształtowały się niejednokrotnie na poziomie niższym, niż ceny rzepaku Toria. Od czasu istnienia systemu preferencyjnego różnica cen pszenicy i rzepaku w najbliższej granicy nie była mniejsza niż 10—12 zł za 1 q i to w bardzo krótkich okresach czasu. Natomiast w roku 1931 i 1932 różnica cen rzepaku i pszenicy niejednokrotnie wynosi zaledwie 1 zł na 1 q, zaś w roku 1933 ceny pszenicy przekraczały ceny rzepaku!

Ceny rzepaku i przenicy za 100 kg w/g notowań Giełdy Warszawskiej

Wykres II.

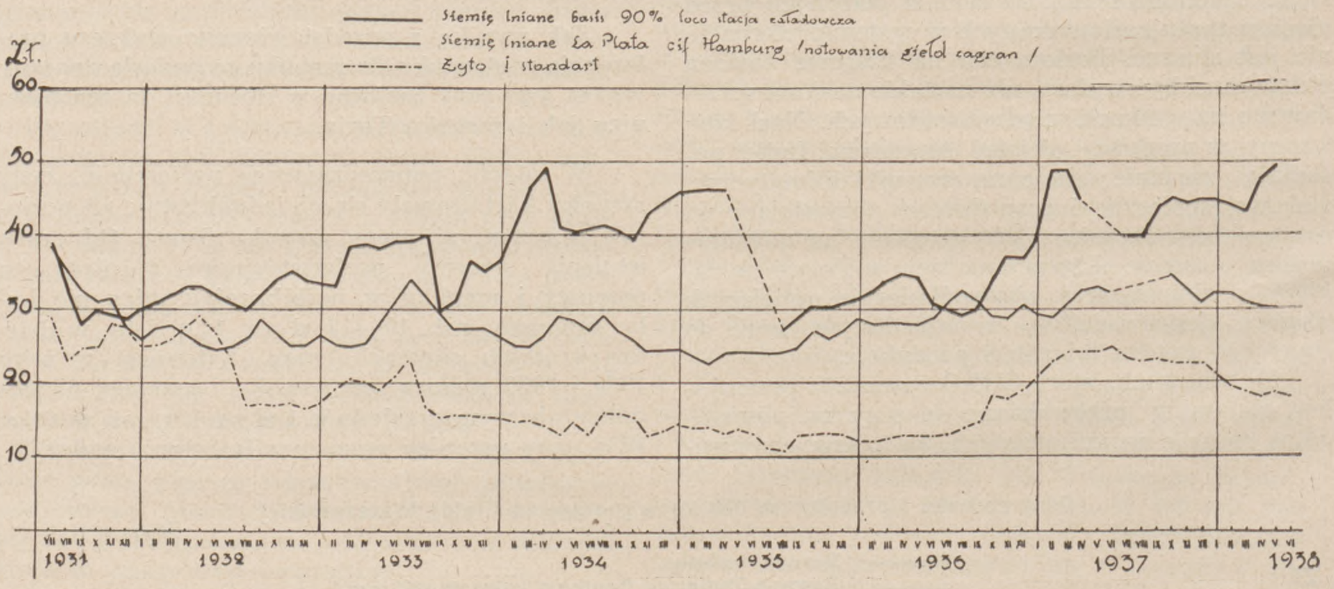


Należy sądzić, iż w latach 1934/35/36 przy niskich cenach pszenicy w kraju i rzepaku Toria, w wypadku braku preferencji, ceny rzepaku krajowego kształtowały się na niesłychanie niskim poziomie. W takich warunkach produkcja jego mogłaby ulec zupełnej likwidacji. Preferencja w stosunku do rzepaku uchroniła produkcję jego od zupełnego niemal zaniku i spowodowała zwiększenie zasiewu. Dzięki preferencji ceny rzepaku zarówno bezwzględne jak i względne (w stosunku do pszenicy i rzepaku Toria) uległy znacznej poprawie i stabilizacji.

W celu przedstawienia wpływu preferencji na nasiona lnu opracowane zostało zestawienie cen nasion lnu notowane w Wilnie, na nasiona lnu La Plata oraz za żyto.

Wykres III przedstawia ruch cen za nasiona lnu krajowego, nasiona lnu La Plata i żyta od r. 1931 gólne olejarnie czasami powstrzymują się z zakupami nasion oleistych dzięki własnej polityce zakupu, bądź z braku funduszów niejednokrotnie oczekują spadku cen. Wobec silnego zapotrzebowania na surowiec ze strony innych olejarni ceny trzymały się na wyższym poziomie. Po pewnym czasie zjawiały się na rynku te olejarnie, które dotychczas nasion nie nabywały, wywołując czynionymi zakupami zwyżkę cen. Potwierdzenie naszego stanowiska widzimy z danych liczbowych C. O. N. O. które obejmują ostatnio kampanie zbytu nasion oleistych. Dają one nam szereg liczb, ilustrujących zagadnienie cen w najrozmaitszym oświetleniu. Z zestawień tych wynika, iż np. średnia, ważona cena zakupu rzepaku jednej z olejarni wynosi zł 45.43, innej w tej samej kampanii zł 58 za 1 q. Średnia ważona przy siemieniu lnianym waha się od 40.46 zł do 48.63 zł za 1 q.

Ceny siemienia lnianego i żyta za 100 kg w/g notowań Giełdy Wileńskiej
(do roku 1933 w/g danych Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej). Wykres III.



do 1938. Wprowadzenie preferencji i przy siemieniu lnianym daje wyraźne dodatnie rezultaty. Jedynie koniec r. 1935 i połowa 1936 przynoszą zbliżenie cen nasion krajowych i La Plata. Nie należy jednakże zapominać, iż był to okres najniższych cen żyta w Polsce. Relacja cen żyta i siemienia lnianego wynosiła w tym okresie jak 1:2,5. Natomiast w latach 1931, 1932 różnica ceny wynosiła niejednokrotnie 2—3 złote za 1 q, relacja natomiast była 1:1.

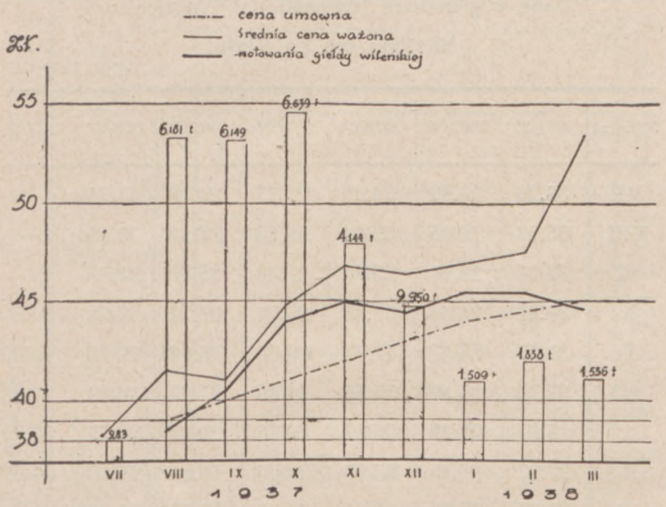
Od dwóch lat jesteśmy świadkami stałego płacenia przez przemysł olejarski za nasiona, cen wyższych, niż ustalone zostały w umowie ramowej. Z punktu widzenia interesów rolnictwa jest to zjawisko pożądane i przyznoszące mu korzyść. Poszcze-

Naogół średnie ważone przekraczają w silnym stopniu ceny ustalone w umowie ramowej.

Dokładne zestawienie cen, płaconych przez olejarnie za siemię lniane (średnie ważone wszystkich olejarni), a cen giełdowych, przedstawia wykres IV.

Na zestawieniu tym widzimy, iż ceny nasion lnu, ustalone w umowie ramowej nie odbiegały w silniejszym stopniu od cen giełdowych. Natomiast średnie ceny ważone wypadły na poziomie nieco wyższym, ze względu na to, iż notowania giełdy wileńskiej, dotyczą nasion lnu loco stacja załadowania basis 90%, natomiast sprawozdania olejarni, na podstawie których obliczone zostały średnie ceny ważone obejmują wszelkie zakupy siemienia,

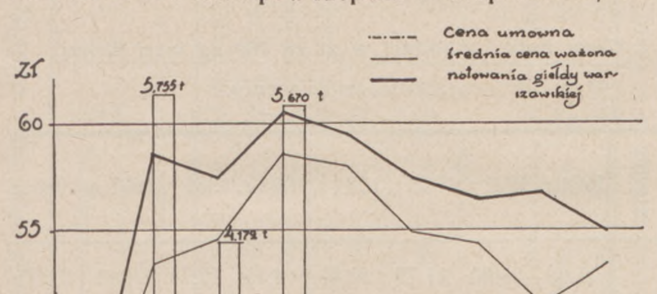
Wykres IV
Odbiór nasion lnu oraz ceny zakupu średnie ważone i ceny ustalone w umowie ramowej (za 100 kg).



a więc i nasiona lnu o wyższej czystości, a tym samym i cenie. Rozpiętość ta w późniejszych miesiącach wzrasta wskutek zwiększenia zakupów siemienia u rolników na terenie wojew. zachodnich.

Zestawienie cen i zakupów przy rzepaku przedstawiały się w kampanii 1937/38 r. następująco:

Wykres V
Zestawienie cen i zakupów rzepaku w kampanii 1937/38 r.



Zestawienia zakupów konopi i słonecznika oraz ceny płacone za te artykuły umieszczone są w końcu artykułu łącznie z innymi zestawieniami liczbowymi.

Niejednokrotnie ze strony przemysłu olejarskiego czynione były zarzuty, iż ze zwyżki cen korzysta jedynie niesumienny kupiec spekulant, rolnicy zaś korzyści żadnej z wysokich cen nie uzyskują. Przedstawione zestawienie ruchu cen oraz ilości zakupu surowca przez olejarnie wskazują, iż jedynie nieznaczna część rzepaku, bo zaledwie 1.070 t. olejarnie zakupiły po cenie nieco wyższej niż 40 zł. Natomiast ok. 15.000 t. zakupionych zostało po cenie ponad 55 zł za 1 q. Trudno sobie wyobrazić, aby przy istniejącej konkurencji na rynku zakupu rzepaku, rolnik otrzymywał ok. 42 zł za rzepak w lipcu, sierpniu, wrześniu i październiku, gdy notowania giełdowe dochodziły do 60 zł. Zarówno teren produkcji, jak i charakter uprawy rzepaku (większe gospodarstwo, rolnik bardziej uświadomiony) zmusza również i kupca do płacenia cen wyższych.

Przy siemieniu lnianym widzimy, jak to wyżej zaznaczono mniejsze wahania cen. Ścisła obserwacja rynków podaży siemienia lnianego, statystyka cen płaconych producentom oparta na sieci korespondentów Towarzystwa Lniarskiego wykazuje, iż jedynie w bardzo rzadkich wypadkach można spotkać się ze zjawiskiem płacenia producentowi cen niższych niż notuje giełda wileńska. Wypływa to, bądź ze względu na większą czystość sprzedawanego siemienia na rynkach, bądź ze względu na walkę konkurencyjną handlu prywatnego i spółdzielczego spodziewającego się zwyżki cen siemienia w miesiącach późniejszych obserwowanej stale od lat kilku.

Jak już wyżej miałem możność podkreślić, niejednokrotnie dają się słyszeć zarzuty pod adresem Centrali Obrotu Nasionami Oleistymi. Zarzuty, pochodzące ze strony przedstawicieli przemysłu olejarskiego, bądź też od osób dalej stojących od zagadnienia zbytu nasion oleistych. Zarzuty te dotyczą głównie: a) kwestii cen — na giełdzie cena wyższa — niż cena przewidziana w umowie ramowej, b) CONO nie dokonuje obecnie obrotów nasionami oleistymi, c) poszczególni przemysłowcy twierdzą, iż CONO jest instytucją zbyteczną.

Oświadczenia przemysłowców nie trudne są do zrozumienia. Dla interesów przemysłu C. O. N. O. niewątpliwie jest instytucją zbędną. Zarzut istnienia cen wyższych na rynku wolnym niż ustalone są w umowie ramowej. Od kilku lat ceny nasion lnu bądź rzepaku ustalane są na poziomie zbliżonym do opłacalnego oraz w pewnej relacji w stosunku do cen zbóż. Na taką lub inną zwyżkę cen CONO nie może mieć wpływu, gdyż zagadnienie to leży w ręku przemysłu olejarskiego. CONO nie potrzebuje w tym ingerować, gdyż zwyżka cen na zło rolnictwu nie wychodzi. Brak tranzakcyj dokonywanych przez CONO jest wynikiem wyższych cen isniejących na rynku. Szkodzi to jedynie finansowym interesom CONO. Interes rolnika dla obrony którego CONO zostało powołane na skutek wyższych cen na rynkach, bądź skutkiem braku obrotów przez CONO w niczym naruszony nie został.

Zarzuty te, pozbawione głębszego uzasadnienia dotyczą jedynie drobnych fragmentów zagadnienia, nie obejmują natomiast całości, jaką jest sprawa organizacji zbytu nasion oleistych, produkcji krajowej. Na podstawie danych liczbowych, na podstawie obserwacji tego zagadnienia zarówno od strony produkcji jak i zbytu stwierdzić należy, iż została obrana właściwa droga przy wyborze systemu, zabezpieczającego krajową produkcję nasion oleistych.

System ten:

1) Spowodował znaczny wzrost produkcji i zbytu nasion oleistych w kraju.

2) Przyczynił się do rozwoju nieistniejącej niemal produkcji krajowego słonecznika.

3) Przedstawił drogi zbytu — z eksportu na rynek wewnętrzny.

4) Zmusił do stworzenia innych sposobów zbytu olejów ciekłych w dotychczas nieobjętych dziedzinach życia gospodarczego (mydlarstwo, przemysł tłuszczowo-spożywczy).

5) Stworzył trwałe warunki, zapewniające rozwój produkcji nasion oleistych, w oparciu o najpewniejszy, bo od nikogo nie zależny, wewnętrzny rynek zbytu.

Analiza zadań i celów, dla realizacji których Centrala Obrotu Nasionami Oleistymi została powołana oraz efekty, jakie w ciągu czterech lat istnienia zostały uzyskane, stwierdzają, iż rola CONO w realizacji polityki tłuszczowej na odcinku roślinnych surowców tłuszczowych była pozytywną.

Ceny siemienia lnianego za 100 kg f-co wag. st. zał. basis 90%.

(Średnie miesięczne). Tabl. III.

Miesiąc	1931 r.	1932 r.	1933 r.	1934 r.	1935 r.	1936 r.	1937 r.	1938 r.
I	39.00	30.00	nie notow.	36.54	46.08	31.58	39 50	45.35
II	39.00	31.00	33.03	41.57	46.26	32.45	49.21	45.25
III	42.00	32.00	38.50	46.12	46.66	34.11	49.31	44.57
IV	42.00	33.00	38.65	49.46	46.46	35.10	45.73	43.87
V	40.00	33.00	38.16	41.29	nie notow.	34.29	nie notow.	48.10
VI	38.00	32.00	39.00	40.75	nie notow.	31.43	nie notow.	49.90
VII	39.00	31.00	39.38	nie notow.	nie notow.	nie noiow.	nie notow.	—
VIII	33.00	30.00	40.00	41.56	27.46	29.46	40.14	—
IX	28.00	32.00	30.02	40.34	29.23	30.28	40.00	—
X	30.25	34.00	31.40	39.66	30.75	34.25	43.95	—
XI	29.25	35.00	36.84	43.26	30.53	37.52	45.06	--
XII	28.65	34.00	35.64	44.83	31.13	36.96	44.43	—

Ceny nasion oleistych zagranicznych, w latach 1931/32—1937/38 w złotych za 100 kg.

Dane w/g Institut International D'agricultur.

Nasiona lnu La Plata.

Tabl. IV.

Miesiąc	1931/32	1932/33	1933/34	1934/35	1935/36	1936/37	1937/38
VII	38.26	24.82	34.00	27.77	24.12	31.24	—
VIII	35.23	26.05	32.04	29.33	24.63	33.15	—
IX	32.41	28.41	29.77	27.40	25.39	31.58	—
X	30.87	26.64	27.55	26.21	27.72	29.62	34.90
XI	31.55	25.57	27.75	24.55	26.12	29.10	33.00
XII	27.78	25.87	27.85	24.89	27.67	30.89	31.68
I	25.97	26.47	26.57	24.76	29.12	29.72	32.71
II	27.27	25.45	25.60	24.06	28.54	29.10	32.61
III	27.75	25.02	25 31	23.25	28 65	31.05	31.74
IV	26.35	25.56	26.30	24.27	28.52	32.77	30.81
V	25.27	27.96	29.30	24.58	28.31	33.28	30.23
VI	24.53	31.07	28.85	24.29	29.38	32.93	—

Uwagi. Ceny w latach 1931/32 — cif Holm.
Ceny w latach 1937/38 — cif Hamburg.

Ceny żyta I standart w zł za 100 kg loco Wilno.

(Średnie miesięczne).

Tabl. V.

Miesiąc	1931 r.	1932 r.	1933 r.	1934 r.	1935 r.	1936 r.	1937 r.	1938 r.
I	17.00	25.00	17.79	15.81	14.75	12.74	21.41	21.95
II	16.75	25.12	19.66	15.28	14.48	12.24	23.85	20.10
III	18.75	26.00	20.70	15.43	14.42	12.84	24.41	19.54
IV	22.75	27.80	20.24	14.81	13.72	13.53	24.32	18.78
V	25.00	29.00	19.40	13.90	14.07	13.62	24.65	19.67
VI	26.75	26.75	20.96	14.93	13.79	13.68	25.59	18.83
VII	28.50	23.50	23.25	13.96	11.78	13.80	24.08	—
VIII	23.00	17.00	16.92	16.17	11.49	14.50	23.19	—
IX	24.50	17.00	15.74	16.18	13.11	15.08	23.94	—
X	24.85	17 00	15.97	15.78	13.50	18.44	23.55	—
XI	28.00	17.25	15.93	13.83	13.93	18.12	23.32	—
XII	27.50	16.75	15.86	14.19	13.63	19.67	23.40	—

Uwaga: Ceny nasion lnu i żyta do roku 1933 w/g danych Izby P.-H. w Wilnie, od roku 1933 w/g notowań Giełdy Zbożowo Towarowej i Lniarskiej w Wilnie.

Dane w/g G. U. S.

Przywóz siemienia lnianego w latach 1931/32 — 1937/38.

Tablica I.

Miesiąc	1931/32			1932/33			1933/34			1934/35			1935/36			1936/37			1937/38		
	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż.
VII	13.694	539	39.36	15.618	397	25.41	212	9	42.45	15.832	434	27.41	—	—	—	—	—	—	—	—	—
VIII	3.505	154	43.93	10.909	301	27.58	4.429	231	52.15	3.354	95	28.32	—	—	—	1	0,3	—	—	—	—
IX	2.617	109	41.65	3.295	85	25.79	3.091	102	32.99	1.061	37	34.87	—	—	—	—	—	—	0,2	0,1	—
X	455	17	37.36	4.062	114	28.06	5.145	171	33.23	150	4	26.66	0,0	0,0	—	—	—	—	—	—	—
XI	299	14	46.82	43.324	1.163	26.84	102	3	29.41	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
XII	952	38	39.95	12.598	325	25.79	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
I	2.959	84	28.38	20.964	571	27.23	304	8	26.31	2	0,1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
II	5.460	163	29.85	14.956	394	26.34	1	0,1	—	—	—	—	0,4	0,0	—	—	—	—	0,4	0,0	—
III	4.787	134	27.99	29.419	791	26.88	—	—	—	12	1	—	37	2	—	2	0,1	—	—	—	—
IV	1.665	83	49.84	23.762	626	26.34	404	22	54.45	254	14	55.11	4	0,2	—	223	11	49.32	—	—	—
V	11.039	309	27.99	8.369	216	25.80	30.918	737	23.83	12	1	—	199	10	50.25	3	0,2	—	—	—	—
VI	7.523	170	22.59	19.391	503	25.93	25.444	651	25.58	0,1	0,0	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	54.955	1.814	32.88	206.667	5.486	26.54	70.050	1.934,1	27.61	20.677,1	586,1	28.39	240,4	12,2	50,74	229	11,6	50.65	0,6	0,1	—

Dane w/g G. U. S.

Wywóz siemienia lnianego w latach 1931/32 — 1937/38.

Tablica II.

Miesiąc	1931/32			1932/33			1933/34			1934/35			1935/36			1936/37			1937/38		
	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż
VII	57	2	35.08	14	0,4	—	13	0,4	—	1	0,0	—	0,0	0,0	—	995	26	26.13	—	—	—
VIII	51	2	39.21	34	1	—	6	0,1	—	0,3	0,0	—	—	—	—	148	5	33.78	—	—	—
IX	483	15	31.05	138	3	21.73	269	8	29.73	—	—	—	—	—	—	672	21	31.25	—	—	—
X	247	11	44.53	183	4	21.85	67	1	—	8	0,3	—	3.498	99	28.30	—	—	—	—	—	—
XI	188	5	26.59	9	0,2	—	0,2	0,0	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
XII	269	9	33.45	76	3	—	—	—	—	—	—	—	644	20	31.05	—	—	—	—	—	—
I	176	5	28.40	51	1	—	—	—	—	1	0,0	—	5.086	37	—	—	—	—	—	—	—
II	356	11	30.89	21	1	—	5	0,3	—	0,0	0,0	—	150	4	26.66	27	2	—	—	—	—
III	279	8	28.40	29	1	—	—	—	—	4	0,1	—	1	0,0	—	—	—	—	—	—	—
IV	164	5	30.48	277	16	57.76	—	—	—	4	0,3	—	151	4	26.49	0,2	0,0	—	—	—	—
V	83	3	36.14	24	1	—	0,4	0,0	—	2	0,1	—	26.092	631	24.18	0,1	0,0	—	—	—	—
VI	26	1	38.46	5	0,2	—	4	0,1	—	0,0	0,0	—	2.100	52	24.76	—	—	—	—	—	—
	2.379	77	32.36	861	31,8	36.93	364,6	9,9	27.15	20,3	0,8	39.40	37.722	847	—	1.842,3	54	29.31	—	—	—

Dane w/g G. U. S.

Przywóz rzepaku i rzepiku w latach 1931/32 — 1937/38.

Tablica VI.

Miesiąc	1931/32			1932/33			1933/34			1934/35			1935/36			1936/37			1937/38		
	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż.
VII	0,2	0,0	—	—	—	—	7	0,4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
VIII	61	2	—	10	1	—	15	1	—	21	2	—	2	0,2	—	0,4	0,1	—	1	0,1	—
IX	1	0,1	—	—	—	—	—	—	—	3	0,3	—	1	0,1	—	2	0,0	—	—	—	—
X	—	—	—	3	0,3	—	0,3	0,0	—	—	—	—	1	0,3	—	—	—	—	—	—	—
XI	1	0,1	—	10	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
XII	11	1	—	—	—	—	0,1	0,0	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
I	9	2	—	0,3	0,0	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	0,0	0,0	—
II	8	1	—	1	0,1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
III	1	0,2	—	1	0,1	—	0,1	0,0	—	—	—	—	0,1	0,0	—	—	—	—	—	—	—
IV	4	1	—	0,1	0,0	—	0,1	0,0	—	0,0	0,0	—	—	—	—	0,1	0,0	—	—	—	—
V	2	0,4	—	1	0,1	—	—	—	—	—	—	—	3	0,4	—	—	—	—	—	—	—
VI	9	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	107,2	8,8	—	26,4	2,6	—	22,6	1,4	—	24	2,3	—	7,1	1,0	—	2,5	0,1	—	1,0	0,1	—

Dane w/g G. U. S.

Wywóz rzepaku i rzepiku w latach 1931/32 — 1937/38.

Tablica VII.

Miesiąc	1931/32			1932/33			1933/34			1934/35			1935/36			1936/37			1937/38		
	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż.	q	1000 zł	śr. waż
VII	1.610	81	50.31	3.034	135	44.49	2.009	94	46.78	463	23	49.67	93	3	32.25	4.053	141	34.78	44	3	68.18
VIII	16.926	580	34.26	16.503	591	35.81	13.444	589	43.81	1.697	80	47.14	1.041	29	27.85	16.724	603	36.05	199	11	55.27
IX	25.922	1.223	47.18	14.163	571	40.31	11.504	525	45.63	2.604	120	46.08	2.148	72	33.51	3.049	111	36.40	15	1	66.66
X	13.064	463	35.44	6.822	314	46.02	7.083	328	46.30	1.107	46	41.55	411	15	36.49	1.197	52	43.44	198	12	60.60
XII	7.006	268	38.25	4.210	219	52.01	5.024	241	47.96	1.177	56	47.57	1.162	52	44.75	700	34	48.57	246	15	60.97
I	2.771	128	46.19	1.528	87	56.93	3.637	174	47.84	670	35	52.23	1.731	87	50.25	1.409	72	51.10	553	38	68.71
II	2.136	97	45.41	2.370	119	50.21	2.840	151	53.16	289	16	55.36	2.884	142	49.23	511	26	50.88	1.110	77	69.36
III	5.268	219	41.57	2.737	143	52.24	3.468	195	56.22	90	60	66.66	1.876	95	50.63	340	19	55.88	1.288	87	67.54
IV	5.317	218	41.00	5.553	325	58.52	1.254	70	55.82	1.204	67	55.60	1.259	62	49.24	290	18	62.06	2.046	139	67.93
V	2.756	147	53.33	1.182	67	56.68	1.172	68	58.02	139	6	43.16	889	43	48.36	216	15	69.44	—	—	—
VI	1.477	68	46.03	910	52	57.14	1.058	60	56.71	50	2	40.00	746	35	46.91	597	45	75.37	—	—	—
XI	1.447	63	43.53	550	32	58.18	1.620	85	52.46	606	27	44.55	421	20	47.50	439	30	68.33	—	—	—
	85.700	3.555	41.48	59.562	2.655	44.57	34.113	2.580	47.67	10.096	484	47.93	14.661	655	45.35	29.525	1.166	39.49	5.699	383	—

Ceny nasion oleistych krajowych, w latach 1931/32—1937/38 w złotych za 100 kg.

(W/g notowań Giełdy Warszawskiej).

Rzepak krajowy. Tabl. VIII.

Miesiąc	1931/32	1932/33	1933/34	1934/35	1935/36	1936/37	1937/38
VII	32.50	26.75	35.88	42.00	26.00	32.00	45.76
VIII	32.70	30.00	35.88	43.00	29.00	36.50	58.73
IX	28.22	33.75	36.50	43.00	37.00	39.25	57.88
X	29.00	37.63	36.50	43.00	42.00	42.25	60.50
XI	30.00	38.00	36.50	45.00	42.00	45.00	59.26
XII	33.00	38.00	39.88	45.75	42.50	46.00	57.61
I	34.50	38.00	—	45.75	43.00	49.00	56.34
II	34.50	38.00	—	45.75	42.00	58.00	56.38
III	33.00	38.00	—	44.00	42.50	62.00	54.93
IV	33.00	38.00	—	41.00	43.00	58.50	53 50
V	33.00	38.00	—	39.00	42.50	—	56.02
VI	33.00	34.00	—	38.50	41.50	—	—

Rzepak Toria.

Tabl. IX.

Miesiąc	1931/32	1932/33	1933/34	1934/35	1935/36	1936/37	1937/38
VII	43.74	34.11	32.34	26.84	33.35	34.57	—
VIII	44.55	34.90	30.22	27.53	34.22	35.86	—
IX	41.68	36.38	27.36	25.73	34.50	34.13	—
X	38.43	36.35	26.47	26.43	35.95	32.77	38.29
XI	38.41	34.34	27.25	27.50	34.67	32.72	37.00
XII	36.43	34.79	26.81	30.17	33.90	35.61	36.27
I	37.93	33.80	25.06	33.45	33.14	36.64	36.71
II	37.38	32.71	24.48	32.57	31.44	35.00	34.05
III	37.48	30.71	24.38	29.03	31.68	36.26	31.91
IV	35.38	29.84	25.14	30.98	32.40	37.80	30.48
V	34.86	31.77	28.22	34.00	32.31	38.44	29.59
VI	33.02	32.51	27.48	33.76	32.39	37 63	—

Ceny zbóż, w/g Giełdy Warszawskiej, w zł za q.

Dane G. U. S.

Pszenica. Tabl. X.

Miesiąc	1931/32	1932/33	1933/34	1934/35	1935/36	1936/37	1937/38
VII	24.88	25.15	36.75	20.20	15.58	20.10	28.70
VIII	23.63	27.10	20.15	20.00	16.84	22.05	30.40
IX	23.25	25.95	21.73	20.00	18.93	24.35	30.90
X	24.75	27.05	21.43	19.65	19.69	26.65	30.80
XI	28.75	26.82	20.55	18.75	19.90	25.70	29.80
XII	27.75	25.58	20.50	18.75	19.25	26.00	29.40
I	24.98	27.58	20.50	17.98	20.00	26.90	29.35
II	26.75	35.43	20.70	17.92	21.15	29.80	29.16
III	28.00	36.90	20.83	16.92	21.25	31.30	28.84
IV	31.50	39.50	18 90	17.34	23.33	31.20	27.86
V	32.14	37.38	18.75	17.75	23.00	31.20	28.50
VI	27.44	39.13	20.13	16 65	23.05	31.40	—

Ceny makuchów, w/g Giełdy Warszawskiej, w zł za q w latach 1931/32 — 1937/38.

Makuchy lniane.

Tabl. XI.

Miesiąc	1931/32	1932/33	1933/34	1934/35	1935/36	1936/37	1937/38
VII	27.50	21.24	18.50	18.57	17.43	15.84	22.08
VIII	—	19.50	17.98	20.17	16.42	16.55	24.56
IX	—	19.36	16.54	18.70	16.83	17.20	23.33
X	26.88	19.69	16.37	17.33	17.18	20.00	22.45
XI	27.87	21.63	18.45	16.50	16.54	20.25	22.07
XII	27.03	20.55	18.94	16.50	15.86	20.25	21.40
I	24.78	19.92	17.99	16.50	15.75	21.88	21.93
II	23.31	19.72	17.49	16.57	16.31	25.69	21.07
III	24.59	20.98	17.46	17.61	17.26	27.23	19.93
IV	24.18	19.61	18.65	17.96	17.93	23.99	19.93
V	22.53	19.07	17.99	18.00	18.02	21.26	—
VI	22.50	18.50	18.18	18.00	16.95	21.10	—

Makuchy rzepakowe.

Tabl. XII.

Miesiąc	1931/32	1932/33	1933/34	1931/35	1935/36	1936/37	1937/38
VII	—	17.32	14.25	13.09	12.65	13.46	17.33
VIII	—	16.25	13.83	15.41	11.58	13.38	20.27
IX	17.56	15.82	13.30	14.53	12.69	14.31	20.23
X	17.69	16.54	13.73	13.83	13.44	16.32	19.92
XI	20.56	16.68	14.59	13.00	13.59	16.58	19.13
XII	21.37	15.94	14.75	13.00	13.71	16.99	18.40
I	20.31	15.75	14.36	13.00	13.75	18.01	18.82
II	18.59	15.33	14.07	12.78	14.12	19.97	17.75
III	18.41	15.39	13.27	12.56	14.85	20.69	16.43
IV	17.52	14.47	12.90	12.32	15.25	18.10	15.64
V	17.47	14.25	12.37	12.25	15.02	16.82	—
VI	17.75	14.25	12.73	12.44	14.07	16.83	—

JÓZEF ZAPAŚNIK

Uwagi na temat zastosowania konopi skotonizowanych w mieszankach z bawełną w przędzalnictwie, tkactwie i wykańczalnictwie

Z okazji piętnastolecia istnienia ustroju faszystowskiego we Włoszech prof. Camillo Lewi wygłosił sprawozdanie badań „R. Stazione sperimentale Per Le Industrie della Carta et Delle Fibre Tessili Vegetali — Milano" na temat zastosowania kotoniny konopnej w w mieszaninie z bawełną. Studium to p. t. *„Sull'impiego del canapafiocco misto col cotone"* tak ze względu na treść, jak i na osobę autora musiało odbić się echem na łamach fachowej prasy włókienniczej, dowodem czego są rozważania, zamieszczone poniżej.

Jeżeli nie należy już obecnie uzasadniać gospodarczego punktu widzenia zastosowania kotoniny i jeżeli pomoc rządowa we wprowadzeniu tego surowca do przemysłu bawełnianego została posunięta do ostatecznych granic, gdy się zważy, że przy zastosowaniu premij istniejących, surowiec kalkuluje się prawie bezpłatnie, to wobec wyraźnie negatywnego stosunku naszego przemysłu bawełnianego wydaje mi się na czasie sprecyzowanie obiektywnego stanowiska „Stacji Doświadczalnej w Mediolanie".

Nie jednokrotnie spotyka się zdanie, że zastosowanie kotoniny, bądź lnianej, bądź konopnej jest niezmiernie trudne wobec charakteru samego surowca, który w procesie przeróbki nastręcza nieprzezwyciężone trudności w przędzeniu, tkaniu, wykańczaniu, a nawet w użyteczności artykułów w praktyce życiowej.

Niestety gdzieindziej już w chwili obecnej można uważać za rozwiązane trudności technologiczne, za którymi przemysł bawełniany zręcznie się ukrywa.

Opublikowane studium Mediolańskiej Stacji Doświadczalnej włókienniczej przynosi nowy, bardzo ciekawy dorobek naukowy, dający główne wytyczne na polu zastosowania kotoniny konopnej do przędzy bawełnianej.

Wyżej wymieniona stacja doświadczalna przeprowadziła badania nad możliwością zastosowania kotoniny do przemysłu bawełnianego.

Na całość pracy złożyły się:

1. Badania surowcowe kotoniny, dostarczonej przez różne firmy.

2. Preparacja z każdej z dostarczonych prób przędzy (osnowy i wątku) numeru ang. 16 z zawartością konopi w mieszance 12,5%, 25% i 50%.

3. Badania jakości otrzymanej przędzy.

4. Sporządzenie tkaniny z otrzymanej przędzy.

5. Badanie tkanin surowych oraz ich zachowanie się po bieleniu i praniu.

Ponieważ do mieszanki użyto bawełny amerykańskiej typu 15/16, przeto wykonano te same zabiegi z czystą bawełną i jej wytworami, które to dane służyły jako wzorzec przy porównywaniu otrzymanych wyników.

Do doświadczenia użyto 27 prób, każda po 50 kg.

1. Badania surowcowe kotoniny.

Przeprowadzone prace objęły badanie:

a) Wilgotności.
b) Zanieczyszczenia.
c) Numeru metrycznego.
d) Mocy.
e) Elastyczności.
f) Wykresu włókiennego.
g) Składu chemicznego.

a) Zawartość wody w poszczególnych próbkach przedstawia specjalna rubryka w tabeli 1. Jednocześnie zbadano zdolność hygroskopijną kotoniny przez umieszczenie suchych próbek w warunkach 65% wilgotności względnej otoczenia i w temperaturze 20° C. Z tabeli tej wynika, że większość prób nie osiągnęła procentu zawartości wody, nie osiągając nawet dopuszczalnego procentu wilgoci bawełny 8,5%.

g) Przeprowadzone badania nad czystością surowca wykazały procent zanieczyszczenia drewnem minimalny, gdyż max. 1% w próbce Nr 3.

c) Na podstawie pomiarów długości włókien ułożono wykres włókienny, który dla łatwiejszej oceny został podzielony na 4 grupy. W pierwszej grupie umieszczono włókno o długości do 20 mm, w drugiej od 20 do 30 mm, w trzeciej od 30 do 40 mm, a w czwartej od 40 mm wzwyż.

Tabela II zawiera dane procentowe, dotyczące każdej próbki. Naogół zarysowuje się duża rozpiętość cyfr w analogicznych grupach w zależności od poszczególnej próbki.

d) Numer metryczny, określający cienkość włókna elementarnego, podano również w tabeli II łącznie ze średnim numerem metrycznym dla poszczególnych grup wykresu. Dane te cechuje dość wybitnie nieregularność, gdyż w poszczególnych grupach spotykamy się z bardzo dużymi wahaniami średnich numerów.

Jeżeli zaczniemy analizować współdziałalność, jaka istnieje pomiędzy numerem a długością, to konstatujemy, że w miarę jak długość włókna roś-

SUROWIEC.

Zawartość wilgoci. — Zanieczyszczenie. — Charakterystyka chemiczna.

Tabela I.

Nr próbki	Wilgotność zawartość %	Wilgotność nasiąknięcie %	Zanieczyszczenie %	Cechy chemiczne: Ekstrakt alkoholowo-benzolowy %	Substancje mineralne %	Reakcja lakmusowa	Obecność chloru
bawełna	—	8,1 — 8,3	—	—	—	—	—
1	8,1	7,9	0,4	0,34	0,29	lekko kwaśne	nie
2	10,3	9,8	0,4	1,27	5,07	„ „	„
3	7,7	7,7	1,0	0,29	1,36	zasadowe	„
4	7,3	7,6	0,7	1,63	0,89	prawie obojętne	„
5	7,8	7,6	0,6	0,96	2,36	lekko zasadowe	ślady
6	9,6	9,5	—	0,52	0,30	lekko kwaśne	nie
7	8,4	7,8	—	0,84	0,77	„ „	„
8	8,4	7,9	0,2	0,47	0,43	„ „	„
9	8,5	7,6	0,8	0,73	0,80	„ „	„
10	8,6	8,7	0,3	0,91	0,63	„ „	„
11	7,1	8,8	0,6	1,34	0,81	„ „	„
12	8,5	8,3	—	0,67	0,49	lekko zasadowe	„
13	7,7	8,0	0,2	1,51	0,91	prawie obojętne	„
14	9,1	8,0	0,1	1,42	0,71	lekko kwaśne	„
15	7,5	7,8	0,2	1,10	0,64	„ „	„
16	7,2	8,0	0,6	0,86	0,60	„ „	„
17	7,6	8,2	0,4	0,66	0,56	„ „	„
18	9,6	8,0	0,1	1,33	0,65	lekko zasadowe	„
19	8,6	9,2	0,1	2,66	1,18	„ „	„
20	8,3	9,3	0,2	2,26	1,08	„ „	„
21	7,2	7,6	0,3	0,35	0,26	„ „	„
22	6,4	7,5	0,2	0,63	0,28	„ „	„
23	7,8	8,8	0,5	1,05	0,38	„ „	ślady
24	7,4	7,5	0,1	0,63	1,95	„ „	nie
26	11,8	10,4	0,5	1,13	1,62	prawie obojętne	„
27	8,5	8,6	0,4	2,92	3,16	lekko kwaśne	„

nie, to numer względny maleje. Jest to zupełnie normalne zjawisko, gdyż z reguły zależność funkcyjna między długością i numerem jest odwrotnie proporcjonalna.

Gdy się zważy, że normalna długość elementarnego włókna konopnego waha się od 10 do 15 mm, czyli grubo mniejsza od normalnej długości bawełny, dochodzimy do wniosku że należy proces kotonizacji posunąć do tego stopnia, aby otrzymać włókna niekompletnie zelementaryzowane, osiągając przez to odpowiednią długość cząstek kotoniny w stosunku do przeciętnej bawełny. W chwili obecnej jednak otrzymanie odpowiedniej długości kotoniny łącznie ze względnie wysokim numerem średnim prowadzi do kolosalnych strat w produkcji surowca, ale nie wyklucza to zastosowania kotoniny, w której procentowy stosunek krótkich włókien nie przekracza 60%.

e) Moc badanego surowca wyrażona w km długości przeważnie waha się około 40 km, podczas gdy dla użytej bawełny około 23 km. Należy zwrócić uwagę na to, że moc musi być rozważana równolegle z numerem. Przy jednakowym numerze kotoniny bawełny większa moc będzie objektywną cechą dodatnią danego surowca, a charakterystyka ta a priori określi należytą wartość procesu kotonizującego, gdyż osiągając dostatecznie wysoki numer, niewątpliwie osiągnięto daleko posunięte rozszczepienie konopi przy jednoczesnym zachowaniu własności fizycznych włókna niekotonizowanego.

f) Elastyczność jest przeważnie mała, gdyż waha się w granicach 2—3%, zwłaszcza gdy bawełna użyta do mieszanki miała przeciętnie 8%. Zachowanie się bawełny i kotoniny przy rozciąganiu wyrażone zostało na odpowiednim wykresie dynamometrycznym.

SUROWIEC.

Wykaz włókienny i numeracja. — Badania dynamometryczne.

Tabela II.

Nr próbki	+ 20 mm I grupa %	Tm	20—30 mm II grupa %	Tm	30—40 mm III grupa %	Tm	40 mm wzwyż IV grupa %	Tm	Średni Nr metr.	Długość rozerwania w km	Wydłużenie %
bawełna z miesz. 15%	52,5	4100	(20—35) 47,5	4880	—	—	—	—	4470	23,7	6,0
baw. z miesz. 29—58%	53,0	4490	(20—35) 47,0	5100	—	—	—	—	4700	22,3	8,0
1	73,0	1740	18,5	1680	5,0	1180	3,5	625	1660	37,8	2,6
2	80,0	2960	17,0	3030	2,5	2930	0,5	2660	2970	30,2	5,5
3	74,0	2980	19,0	3180	5,0	2940	2,0	1320	2930	39,5	2,5
4	77,0	3130	19,5	3280	3,0	3200	0,5	—	3160	38,8	2,4
5	47,5	1740	25,0	1260	12,5	1180	15,0	1040	1440	33,8	2,4
6	65,0	2360	28,5	1500	5,5	1490	1,0	—	2060	47,1	2,8
7	76,0	2890	17,5	2910	4,5	2360	2,0	980	2830	39,5	2,9
8	55,0	2540	24,0	2440	10,5	1550	10,5	1240	2280	40,7	3,6
9	61,5	2370	33,0	1510	5,0	1510	0,5	1590	2030	41,4	2,3
10	56,5	2500	24,5	1940	13,0	1450	6,0	1280	2060	42,5	2,6
11	60,5	2490	24,5	1740	13,0	1210	2,0	1380	2110	38,5	2,3
12	56,5	2350	24,5	1680	13.5	1360	5,5	1160	1990	30,6	2,3
13	60,0	3000	22,0	2450	11,5	1610	6,5	1430	2390	37,3	2,8
14	55,5	2730	26,5	2180	14,0	1640	4,0	1670	2390	45,2	2,6
15	57,5	2910	26,0	2470	11,5	1440	5.0	1630	2560	45,3	2,6
16	56,5	2400	23,5	2510	11,5	1840	8,5	1450	2280	38,4	2,4
17	55,0	2800	25,5	2490	12,0	2390	7,5	1540	2580	40,2	1,9
18	54 5	3000	27,0	2450	14,5	1610	4,0	1430	2580	50,4	2,8
19	80,0	3320	15,5	2930	4,0	2530	0,5	—	3230	44,6	2,6
20	79,5	2950	17,0	2930	1.5	2490	—	—	2920	44,1	3,0
21	63,0	2490	24,0	2220	8,5	1600	4,5	1090	2290	46,6	3,1
22	71,0	3120	18,5	2780	7,0	2330	3,5	1290	2930	52,1	3,4
23	63,0	2500	21,5	1710	9,5	1480	6,0	690	2120	46,5	2,9
24	78,0	2680	18,0	2830	4,0	2690	—	—	2710	35,7	1,6
26	65,5	570	23,0	500	10,5	400	1,0	—	530	22,1	1,4
27	58,5	3870	21,0	3600	10,0	3260	10,5	2200	3540	46,0	2,2

g) w badaniu chemicznym kotoniny znaleziono dość dużą zawartość substancyj mineralnych, które, wyrażone na tablicy I, w czasie procesu przędzenia wywołały pewne niewłaściwe zachowanie się kotoniny przy przechodzeniu przez cylindry wyciągowe. Stwierdzono w nadesłanych próbach kotoniny duże ilości środków emulsyjnych organicznych, nie stwierdzono zaś ani kwasów mineralnych ani chloru.

2. Przędzenie.

W przędzeniu zastosowano schemat pracy właściwy dla średniej bawełny amerykańskiej, przy użyciu do pracy tych samych maszyn, które używa się dla przędzenia wyżej wymienionej bawełny.

Do bawełny zastosowano normalny tryb postępowania przędzalniczego. W preparacji przeprowadzono normalne oczyszczanie i otwieranie, kończąc na trzeparce zwojowej, zaś do kotoniny konopnej dodatkowo dodano jedno przejście przez trzeparkę pośrednią. Po zakończeniu procesu preparacyjnego, właściwe przędzenie dokonano w następujący sposób:

zgrzeblenie,
3 ciągarki,
wrzeciennica gruba,
wrzeciennica cienka,
prząśnica.

W okresie mieszania ustalono, że aby otrzymać w przędziwie 12,5%, 25% i 50% kotoniny, należało zastosować 15%, 29% i 58% kotoniny do mieszanki, a to ze względu na większe straty występujące przy przędzeniu konopi skotonizowanych, niż przy przeróbce bawełny.

Ze względu na różnice w poszczególnych próbkach używanej kotoniny niemożliwym było otrzymanie wualu o jednakowym ciężarze tak, iż w 15%-wej mieszaninie otrzymano wual od 270 do 350 gr./mg. Wobec tego ustalono wagę bawełny w stosunku, który przy mieszaniu zapewniał odpowiednio procentowy jej udział. Niektóre, próbki, które posiadały pasemka niedokotonizowane należało poddać strzępieniu na wilku, gdyż samo trzepanie nie dawało materiału dostatecznie przygotowanego do zgrzeblenia. Jedynie próba Nr 13, wykazująca dobre przygotowanie do zgrzeblenia, zawiodła tak, że w samym procesie zgrzeblenia okazało się szereg trudności przy jednoczesnym nadmiernym wzroście odpadków zgrzebnych. Na trzeparce średni procent strat wynosił około 4% z małymi zresztą wyjątkami, gdzie doszedł do 5,7%. Minimum było 1,3%. W samej robocie na trzeparce obawiano się folowania, które tu wystąpiło na brzegach wualu, utrudniając tym samym proces amalgamacji. Te ujemne cechy zarysowały się tym wyraźniej, im próby zawierały większy procent pasm niedokotonizowanych, charakterystycznych z ich sztywności.

Zgrzeblenie.

Maszyny użyto te, które służą do zgrzeblenia bawełny krótszej, redukując jednocześnie szybkość walców. W miarę zgrzeblenia mieszanin o wyższej zawartości kotoniny ta redukcja szybkości okazała się tym bardziej wskazana.

Ujemne objawy w pracy były: 1. folowanie w wualu. 2. nadmierne zapychanie się garniturów zgrzeblarek.

Wymienione objawy dla 15% mieszaniny można praktycznie negliżować, lecz w 58% mieszaninie należy je bezwzględnie brać pod uwagę.

Straty w preparacji na zgrzeblarce przedstawia tablica III.

Procent strat w dziale przygotowawczym.

Tabela III.

Nr próbki	Kotonina konopna		Zgrzeblenie mieszanki		
	Wstępna obróbka	Trzepanie	15%	29%	58%
1	—	1,4	12,6	11,5	20,1
2	—	5,7	7,9	9,4	15,7
3	17,8	1,9	9,1	10,9	16,4
4	18,5	2,5	9,1	11,1	21,6
5	8,9	3,1	11,1	16,1	26,7
6	—	1,3	7,8	10,2	16,3
7	—	2,4	7,5	8,3	19,7
8	7,5	3,7	8,6	10,6	20,6
9	—	3,0	9,4	15,0	18,2
10	—	3,8	8,2	13,1	21,7
11	—	2,6	9,4	13,2	28,4
12	—	3,0	8,9	10,6	25,1
13	19.2	5,9	9,3	11,5	20,1
14	—	3,1	8,1	12,5	24,9
15	—	2,9	8,2	12,9	22,7
16	7,1	3,8	8,0	11,0	18,8
17	—	3,5	7,4	10,3	18,2
18	—	2,9	8,3	11,5	18,4
19	—	3,5	7,5	10,7	19,3
20	—	3,2	7,5	9,5	18,5
21	—	1,5	8,7	10,1	18,8
22	—	2,0	7,2	10,7	18,5
23	—	2,2	7,9	13,4	20,4
24	—	6,2	7,4	12,2	21,6
26	—	5,3	13,7	19,2	33,2
27	3,7	5,6	9,5	12,4	21,5

Bawełna: Preparacja i zgrzeblenie 9,8 % strat.

Przeciętny numer wstęgi wynosił 0,16.

(C. d. n.)

BRONISŁAWA CZERWIAKOWSKA i ANDRZEJ NAGÓRSKI

Występowanie kanianki we lnie
w poszczególnych powiatach Wileńszczyzny w r. 1937

Drukując poniżej pracę p. Inż. B. Czerwiakowskiej i p. Andrzeja Nagórskiego o zasięgu występowania kanianki w roku 1937 na terenie powiatu postawskiego i niektórych gmin sąsiednich powiatów święciańskiego i dziśnieńskiego z wielką satysfakcją możemy stwierdzić, iż w roku 1938, na skutek celowej akcji, a przede wszystkim zrozumienia szkodliwości konianki przez zainteresowanych rolników, występowanie tego pasorzytu zostało zredukowane do minimum. Badania wykonane w r. b. przez p. Edmunda Czerwińskiego na wspomnianym terenie stwierdziły obecność kanianki w porównaniu z rokiem ubiegłym na ca dziesięciokrotnie mniejszej liczbie plantacyj, oraz zmniejszył się stopień porażenia. W następnym numerze drukujemy sprawozdanie p. Edmunda Czerwińskiego.

Pierwsze wieści o pojawieniu się kanianki na terenie powiatu postawskiego nadeszły w 1936 r. W tym roku sygnalizował obecność kanianki w nasionach lnu, pochodzących z Północnej Polski, inż. Sajdel w swym referacie, wygłoszonym na zjeździe naukowym w Poznaniu. Ponieważ dotychczas kanianki w lnie z Północnej Wileńszczyźnie nie spotkaliśmy, nie wykazywały jej również badania prof. dr J. Jagmina, przeprowadzone w latach 1929, 1930, zdaliśmy sobie sprawę, iż kanianka prawdopodobnie została w międzyczasie w ostatnich latach przyniesiona z innych dzielnic, razem z materiałem siewnym, który rolnicy kupowali w okresie zwiększenia zasiewów lnu, w przygodnych źródłach. Stwierdzenie w 1936 r. dużego ośrodka występowania kanianki w pow. postawskim, spowodowało wystąpienie do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z wnioskiem wyasygnowania środków, na przeprowadzenie wiosną 1937 r. — w okresie przedsiewnym — akcji uświadamiającej, czyszczenia nasion u rolników oraz rozprowadzenia nasion nowych, czystych w wypadku silnego zanieczyszczenia i nie możności doczyszczenia. Nieotrzymanie funduszów uniemożliwiło przeprowadzenie planowanej akcji, o której podawano w „Tygodniku Rolniczym".

Jak należało przewidywać, w 1937 r. wystąpiła kanianka jeszcze silniej, rozszerzając swój zasięg na nowe gospodarstwa, oraz zwiększając porażenie poszczególnych plantacyj. Nie można było zwlekać z akcją ratowniczą. Silna susza ułatwiła dojrzewanie kanianki, co w warunkach północy, przy silnych opadach, jest utrudnione.

Przede wszystkim należało zbadać zasięg ogniska postawskiego oraz intensywność występowania kanianki w poszczególnych gminach i wsiach.

Zorganizowano w sierpniu 1937 r. lustrację plantacyj na terenie powiatu postawskiego, oraz niektórych gmin powiatów dziśnieńskiego, brasławskiego i święciańskiego. W badaniach wzięli udział pracownicy T-wa Lniarskiego oraz uczestnicy 11-to miesięcznego kursu lniarsko-konopnego, ogólnie osób 24. Zbadano 7 gmin powiatu postawskiego: postawską, hruzdowską, łuczajską, woropajewską, kozłowską, duniłowicką i słobodzką; jedną gminę powiatu dziśnieńskiego: szarkowską; dwie gminy pow. brasławskiego: jodzką i bohińską; oraz dwie gminy pow. święciańskiego: twerecką i hoduciską. Dodatkowo przeprowadzono później lustrację gmin: Werenów, Iwje, Raduń i Ejszyszki — pow. lidzkiego.

Wiadomości okazały się całkiem prawdziwe. Nasilenie porażenia kanianką oraz jej nagłe pojawienie się wzbudziły uzasadniony niepokój. Powody tego nagłego wystąpienia w takiej masie trudno ustalić. Możliwe, najważniejszym było to, że kanianka, znajdująca się w nasionach lnu z roku na rok w większych ilościach, w tym roku znalazła szczególnie dobre warunki rozwoju. Lato suche i ciepłe stwarzało doskonałe warunki dla kiełkowania i dalszego rozwoju delikatnych łodyżek kanianki. Dalszymi i nie mniej ważnymi powodami były zaniedbywanie dokładnego czyszczenia nasion, kupowanie nasion bez gwarancji czystości, oraz lekceważenie kanianki, podobnie jak innych chwastów.

Badania przeprowadzono, wysyłając na teren gmin lustratorów, których zadaniem było oznaczenie gdzie, w jakiej ilości i jakim natężeniu wystąpiła kanianka. W zasadzie badano wszystkie gospodarstwa w każdej wsi. Intensywność porażenia kanianką poszczególnych plantacyj oznaczono w-g 10-cio stopniowej skali:

Stopień	OCENA	Procent pow. pola zajętego przez kaniankę
0	nie występuje	0%
1	pojedyncze okazy (ślad)	0,01%
2	prawie pojedyncze występowanie	0,1%
3	bardzo małe występowanie	0,5%
4	małe występowanie	1%
5	średnie występowanie	5%
6	więcej niż średnie występowanie	10%
7	duże występowanie	25%
8	b. duże występowanie	50%
9	prawie wyłączne wystąpienie	75%
10	całkowite zniszczenie plantacyj	100%

Krótkość pobytu, ograniczającego się do paru zaledwie dni w rozległym stosunkowo terenie oraz skomasowanie wielkiej części gmin nie pozwoliło na dokładne zbadanie wszystkich plantacyj. Dane więc cyfrowe należy brać jedynie orientacyjnie, w skali porównawczej. Dane te jednak dają wyraźny obraz grożącego niebezpieczeństwa i powinny zainteresować miarodajne czynniki stanem zmuszającym do szybkiego działania, celem zapobieżenia skutkom jakie mogłyby w latach najbliższych nastąpić przy ewentualnym zaniedbaniu tej sprawy.

Przeprowadzona lustracja wykazała wszędzie obecność kanianki, z wyjątkiem gminy szarkowskiej pow. dziśnieńskiego, lecz zapewne i tam na plantacjach graniczących z gminą kozłowską kanianka znajdowała się.

Granica zasięgu kanianki na północ pokrywa się mniej-więcej z północną granicą pow. postawskiego. W gminach graniczących od północy pow. postawskiego a to w gminie Jody i Bohin, tylko w dwuch miejscowościach: Żurawowszczyzna i Podzisienniki napotkano kaniankę w małym nasileniu. Granic wschodnich, południowych i zachodnich nie dało się ustalić. Przypuścić by można, sądząc po braku kanianki w gminie szarkowskiej, że zasięg kanianki na wschód nie objął pow. dziśnieńskiego, przeciwnie na zachodzie, sądząc po silnym porażeniu lnów w gm. hoduciskiej przypuścić możemy, że cały powiat święciański w lnach swoich tegorocznych kanianki zawierał dużo. Teren objęty lustracją, pod względem fizycznym nie przedstawiał się jednolicie. Od północy ograniczała go rzeka Dzisna, na południe od której ciągnie się szeroki pas lasów i bagien, w tym pasie len jest rzadko spotykany. Drugim pasem równoległym do lasów jest pas rolniczy. Tutaj widzimy dużo lnów. Areał zasiewów lnu wynosi około 5% uprawianej ziemi. Gleby w zależności od położenia i bliskości rzek przedstawiają duże urozmaicenie. Spotykamy gliny ciężkie, szczerk, gleby gliniasto-piaszczyste, torfowe. Pas ten graniczy z pasem jezior.

Przystępując do opisu rejonów porażonych kanianką zacznę od gmin pow. postawskiego. Zbadano jak już zaznaczyłam 7 gmin: postawską, woropajewską, łuczajską, hruzdowską, słobódzką, dunilowicką i kozłowską.

W gminie postawskiej zlustrowano 62 wsie, z czego w 32 wsiach plantacje porażone były kanianką, co stanowi 41,8% wszystkich zbadanych wsi. Ogólny stopień porażenia kanianką wynosi 7,3. Jest to rejon o bardzo wysokim stopniu porażenia, największym z całego powiatu. Graniczy on z najbardziej porażonym kanianką rejonem gminy hoduciskiej.

Wsie w których zaobserwowano były następujące:

	Nazwa wsi	Ilość gosp. we wsi	Ilość gosp. zbadanych	Ilość gosp. z kanianką	Stopień porażenia poszczególnych plantacyj	Średni stopień porażenia
1	Kuropol . . .	85	15	1	6	6
2	Leskowo . . .	31	31	5	7, 7, 7, 6, 7	6.8
3	Łaposie . . .	30	30	1	8	8
4	Osada Kuropol.	22	22	2	4, 2	3
5	Dziełkowo . .	47	47	4	7, 7, 5, 4	6
6	Kózki Wk. . .	17	17	1	3	3
7	Wasiliny . . .	125	10	1	8	8
8	Koszyce . . .	50	50	1	7	7
9	Jacewicze. . .	26	26	2	8, 9	8.5
10	Małe Szpaki. .	4	4	1	7	7
11	W. Olsza . . .	52	52	2	8, 9	8.5
12	Leśne Mularze .	7	7	1	9	9
13	Rodzie	28	28	3	7, 8, 8	7.7
14	kol. Cucki . .	28	28	3	10, 6, 9	8.3
15	Skirele	32	32	6	10, 9, 9, 9, 6, 9	8.7
16	Rubież	41	41	3	6, 9, 7	7.3
17	Dworczany . .	31	31	2	7, 7	7
18	Zahacie . . .	24	24	1	10	10
19	Postawy . . .	100	—	2	8, 1	4.5
20	Lipniki. . . .	42	42	4	8, 6, 10, 6	7.7
21	Kułakowo . .	14	14	1	6	6
22	Daszki	40	40	5	8, 8, 8, 8, 9	8.2
23	Puszkary . . .	16	16	1	9	9
24	Kaduki	15	15	1	8	8
25	Ciepłe	10	10	1	7	7
26	Rubieki . . .	42	42	1	7	7

Dla dokładniejszego zorientowania się, załączam tabelkę, przedstawiającą ilość plantacyj, porażonych kanianką w poszczególnych stopniach.

Stopień porażenia . .	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Liczba plantacyj . . .	1	1	1	2	1	8	14	13	11	4

Widzimy, że w gm. postawskiej stopień porażenia kanianką jest wysoki, przeważają zasiewy lnu o silnym natężeniu (7, 8, 9).

Oprócz kanianki lnianej w gm. postawskiej zaobserwowano kaniankę koniczynową, która doskonale rozwijała się na lnie, np. we wsi Jacewicze. Różni się ona od lnianej wyglądem zewnętrznym i sposobem życia. Pasożytuje na dolnych częściach łodygi lnu, podczas kiedy lniana atakuje roślinę na całej jej długości.

Kanianka lniana była przeważnie już w stadium dojrzałości żółtej, koniczynowa zaś w stadium przekwitania.

W gm. *łuczajskiej* na 42 wsie zbadane stwierdzono obecność kanianki w 29 wsiach, co stanowi 69% zbadanych wsi. Średni stopień porażenia zasiewów wynosił 3,3. W gminie tej procent wsi z kanianką jest stosunkowo duży, natomiast poszczególne plantacje były porażone w stopniu najniższym ze wszystkich gmin. Wskazuje to na duże rozprzestrzenienie kanianki, która widocznie, jednak nie znalazła odpowiednich warunków do swego rozwoju.

Wsie gm. łuczajskiej, gdzie występowała kanianka.

L. p.	Nazwa wsi	Ilość gosp. we wsi	Ilość gosp. zbadanych	Ilość gosp. z kanianką	Stopień porażenia poszczególnych plantacyj	Średni stopień porażenia
1	Rudziewicze . .	53	48	3	7, 4, 3	5
2	Nowosiółki . . .	43	37	1	4	4
3	Słoboda	15	10	1	2	2
4	Promyślady . . .	28	20	1	2	2
5	Jelmaki	13	13	1	4	4
6	Grejciowo . . .	19	8	1	2	2
7	Króliki	48	41	1	4	4
8	Szeferowo . . .	3	3	2	1, 3	2
9	Krótki	76	69	6	5, 5, 5, 3, 5, 2	4.2
10	Moczury	7	7	1	3	3
11	Kowzany	29	20	1	5	5
12	Gumowo-Wielkie .	10	10	1	3	3
13	Poharce	47	40	1	2	2
14	Wołki	24	20	1	3	3
15	Kursiewicze . . .	69	63	3	2, 3, 5	3.3
16	Czaszkowszczyzna	56	24	7	4, 7, 1, 4, 5, 2, 2	3.6
17	Prudniki	44	11	5	6, 6, 5, 2, 6	5
18	Dziemiesze . . .	57	24	10	1,2,4,5,5,5,4,4,4,5	3.9
19	Puckowo	16	5	2	3, 2	2.5
20	Romaszewo . . .	15	10	5	5, 7, 9, 2, 4	5.4
21	Ciunce	56	17	3	4, 9, 9	7.3
22	Fjerki	13	13	1	1	1
23	Chroły	34	15	1	1	1
24	Kaznodziejowo .	10	3	3	3	3
25	Wasiewicze . . .	62	21	3	4, 2, 3	3
26	Lisica	60	18	4	7, 3, 4, 9	6
27	Karpowicze . . .	70	24	4	3, 9, 3, 7	5.5
28	Łuczaj	27	10	1	2	2
29	Daszki	30	13	2	3, 3	3

Na poniższej tabelce widzimy, największą ilość plantacji w rubryce o stopniu porażenia 3 i 4.

Stopień porażenia . .	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Liczba plantacyj . . .	5	13	15	14	13	3	5	—	5	—

W gm. łuczajskiej też na lnach wystąpiła kanianka koniczynowa, w tym czasie była w stadium kwitnienia, len natomiast w stadium żółtej dojrzałości. Kanianka lniana na wszystkich zaobserwowanych plantacjach przekwitła, len zaś przedstawiał się bardzo rozmaicie — od zielonej do brunatnej dojrzałości.

W gminie *woropajewskiej,* na 34 wsi zbadanych, zaobserwowano kaniankę w 27, co stanowi 77,1% wsi zbadanych. W gminie tej % wsi z kanianką w stosunku do innych gmin powiatu postawskiego był najwyższy, a wogóle ustępował tylko procentowi porażonych wsi gminy hoduciskiej pow. święciańskiego. Stopień porażenia kanianką średni dla całej gminy wynosi 5,5, jest więc też wysoki. Załączona tabelka ilustruje nam stopnie zaatakowania przez kaniankę.

Stopień porażenia . .	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Liczba plantacyj . . .	—	7	10	8	8	10	6	11	2	1

Naogół można powiedzieć, że gm. woropajewska w całym pow. postawskim jest najbardziej zaatakowania przez kaniankę.

Wsie, w których zasiewy zaatakowane są kanianką gm. woropajewska.

L. p.	Nazwa wsi	Ilość gosp. we wsi	Ilość gosp. zbadanych	Ilość gosp. z kanianką	Stopień porażenia poszczególncyh plantacyj	Średni stopień porażenia
1	Miadziołka . . .	19	19	2	4, 4	4
2	Swinica	18	18	1	6	6
3	Borówki	35	35	6	8, 2, 3, 8, 6, 4	5.1
4	Zarzeckie . . .	7	7	2	4, 3	3.5
5	Charki	37	37	1	8	8
6	Josinki	24	24	1	8	8
7	Kiejziki	56	56	3	7, 8, 2	5.7
8	Wasilewszczyzna .	34	34	6	6, 5, 2, 3, 6, 3	4.1
9	Masiewszczyzna .	9	9	2	7, 6	6.5
10	Łopaczonki . . .	13	13	3	4, 5, 3	4
11	Makarowszczyzna	33	33	1	5	5
12	Olszniewo . . .	14	14	2	5, 8	6.5
13	Ragowskie . . .	13	13	3	6, 5, 7	6
14	Trumpicze . . .	22	22	3	8, 3, 8	6.3
15	Olichwiery . . .	27	27	4	2, 8, 5, 2	4.2
16	Hołbieja	45	45	1	2	2
17	Kunickie	28	28	1	8	8
18	Bartosowszczyzna	9	9	1	6	6
19	Kosowszczyzna .	18	18	1	7	7
20	Stachowskie . .	34	34	2	8, 5	6.5
21	Kiewlicze . . .	17	17	2	6, 10	8
22	Pauluchy	30	30	1	9	9
23	Janczycha . . .	4	4	1	6	6
24	Tużbica	60	60	5	5, 9, 3, 8, 4	5.8
25	Starica	—	—	3	7, 2, 6	5
26	Hrybły	6	6	4	4, 3, 3, 4	3.5
27	Siemienowicze . .	8	8	2	7, 3	5

Wsie z kanianką skoncentrowały się w części południowo - wschodniej gminy, gdyż część zachodnią i północną gminy zajmują lasy maj. Woropajewo. Len na plantacjach porażonych był w stadium zielonej względnie żółtej dojrzałości, kanianka zaś przekwitła i częściowo zaczynała dojrzewać.

W gminie *kozłowskiej* zlustrowano 39 wsi, z których w 13 natrafiono na kaniankę we lnie, co stanowi 33,3%. Jest to rejon stosunkowo mało zawierający kanianki w swych lnach, na północy odgraniczony jest lasami od zupełnie wolnej od kanianki gminy szarkowskiej powiatu dziśnieńskiego.

W gm. kozłowskiej kanianka wystąpiła w nast. wsiach:

L. p.	Nazwa wsi	Ilość gosp. we wsi	Ilość gosp. zbadanych	Ilość gosp. z kanianką	Stopień porażenia poszczególnych plantacyj	Średni stopień porażenia
1	Łuck Kozłowski .	94	40	3	6, 2, 3	3.5
2	Łuck Masarski . .	63	20	3	8, 4, 3	5
3	Panfiłowszczyzna .	40	21	3	7, 4, 8	6.3
4	Mosty	7	7	1	4	4
5	Moczuliszcze . .	14	12	2	8, 2	5
6	Łabucie	26	6	2	10, 4	7
7	Piskuny	32	15	1	1	1
8	Prusy	12	7	1	4	4
9	Łaszuki	41	10	2	4, 1	2.5
10	Murzy	40	20	1	1	1
11	Jaryzyno	5	5	1	1	1
12	Zaborje	10	10	1	1	1
13	Czarna	153	29	4	8, 5, 9, 5	7

Średni stopień porażenia kanianką lnianych zasiewów jest niski, równa się 3,7. Z tabelki widzimy, że zaledwie kilka plantacyj ma silniejsze porażenie.

Stopień porażenia . .	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Liczba plantacyj . . .	5	2	2	6	2	1	1	4	1	1

W gminie kozłowskiej spotykało się kaniankę raczej we lnach, o terminie siewu średnim, rzadziej w lnach sianych b. wcześnie względnie późno. Nasuwa to przypuszczenie, że kanianka, znajdująca się w siemieniu lnianym, wysiana wczesną wiosną zginęła na skutek nieodpowiednich dla niej warunków, po skiełkowaniu. W momencie lustracji len był w stadium zielonej i częściowo żółtej dojrzałości, kanianka natomiast po większej części jeszcze kwitła.

W gminie *duniłowickiej* stwierdzono kaniankę w 9 miejscowościach na 20 zbadanych, czyli 45% wsi zlustrowanych. Średni stopień porażenia kanianką stanowi 4,9. Plantacyj o silnym natężeniu kanianki jest bardzo niewiele (tabelka).

Stopień porażenia . .	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Liczba plantacyj . . .	2	1	1	4	3	2	2	—	1	—

Niewielki stosunkowo stopień porażenia, zwłaszcza zasiewów wschodnich gminy pozwala snuć przepuszczenia, że zasięg kanianki na wschód kończy się na tej gminie, naturalnie są to tylko domysły, gdyż sąsiadująca gmina nożycka badana nie była.

Wsie z których zaobserwowano kaniankę były następujące :

L. p.	Nazwa wsi	Ilość gosp. we wsi	Ilość gosp. zbadanych	Ilość gosp. z kanianką	Stopień porażenia poszczególnych plantacyj	Średni stopień porażenia
1	Żerstwianka . . .	22	22	1	2	2
2	Zareże	24	24	1	4	4
3	Drozdowszczyzna .	8	8	1	6	6
4	Kality	38	38	1	4	4
5	Myszki	50	5	3	3, 4, 1	2.7
6	Wojciechowo . .	3	3	1	4	4
7	Jaśkiewicze . . .	12	8	4	9, 6, 7, 5	7
8	Ankudy	30	30	3	6, 5, 7	6
9	Soroki	11	11	2	1, 5	3

Na zasiewach lnu zachwaszczonych kanianką zarówno len jak i kanianka były w początkach dojrzewania.

W gminie *hruzdowskiej* zbadano 76 wsi, kaniankę zaobserwowano tylko w 16 wsiach, co stanowi 21% ogólnej ilości wsi zlustrowanych. Jest to gmina, w której plantacje w najmniejszej ilości i najniższym stopniu z całego powiatu postawskiego są zaatakowane przez kaniankę. Niższy procent wsi z kanianką mają tylko gminy jodzka i bohinska pow. brasławskiego, gdzie tylko w 2 wypadkach znaleziono kaniankę. Wsie, w których zanotowano kaniankę są następujące :

L. p.	Nazwa wsi	Ilość gosp. we wsi	Ilość gosp. zbadanych	Ilość gosp. z kanianką	Stopień porażenia poszczególnych plantacyj	Średni stopień porażenia
1	Ogrodniki . . .	47	47	1	0, 5	0.5
2	Korzyść	5	5	1	0.01	0.01
3	Brocewiczy . . .	35	35	2	1, 2	1.5
4	Rusiny	50	50	3	1, 1, 6	2.7
5	Żucinek	1	1	1	2	1
6	Potopowo . . .	2	2	1	0.1	0.1
7	Rożki	8	8	2	9, 6	7.5
8	Murawszczyzna .	8	8	2	8, 8	8
9	folw. Rakowce . .	2	2	1	0.1	0.1
10	Bijucie	33	33	6	3, 2, 4, 6, 7, 7	4.8
11	Szałkowszczyzna .	30	30	2	0.1, 0.5	0.3
12	Piechury	12	12	6	7, 9, 9, 4, 0.1, 1	5
13	Rylki	16	16	1	0.01	0.01
14	Mieczysławowo .	1	1	1	9—10	9.5
15	Kolejczany . . .	31	31	1	0.5	0.5
16	Czaleje . . .	8	8	2	4, 8	6.

Średni stopień porażenia plantacyj lnu dla całej gminy hruzdowskiej równał się 3,3.

Stopień porażenia	poniżej 1	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Liczba plantacyj	9	4	3	1	3	—	3	3	3	4	—

Najwięcej zasiewów posiadało stopień porażenia niższy od 1, czyli że był zaledwie ślad kanianki.

Kanianka zaatakowała w większym stopniu przeważnie, podobnie jak w innych gminach, zasiewy lnu późniejsze nieco, znacznie słabiej — wczesne. Kanianka w lnach o dojrzałości zielonej, w czasie lustracji, kwitła, zaś w lnach o żółtej dojrzałości, zaczynała dojrzewać.

W gminie *słobodzkiej* przeprowadzono obserwacje w 33 miejscowościach i z tych w 20 stwierdzono kaniankę, więc w 60,6% wsi lny były zaatakowane tym chwastem — pasożytem.

Wsie z kanianką w gminie słobodzkiej są następujące:

L. p.	Nazwa wsi	Ilość gosp. we wsi	Ilość gosp. zbadasych	Ilość gosp. z kanianką	Stopień porażenia poszczególnych plantacyj	Średni stopień porażenia
1	Hule	92	90	4	8, 9, 9, 8	8.5
2	Mozolewszczyzna	20	19	3	5, 9 4,	6
3	Bokacze	53	50	5	7, 7, 7, 8, 3	6.4
4	Kończany . . .	32	31	3	8, 2, 9	6.3
5	Czerwiaczewo . .	10	10	2	1, 8	4.5
6	Badzenie	42	40	7	4, 9, 5, 10, 2, 2, 9	6
7	Wojciechowo . .	7	7	3	8, 8, 9,	8.3
8	Puhacze	40	38	4	3, 8, 9, 6	6.5
9	Horby	25	20	1	1	1
10	Kraśniany . . .	28	25	1	4	4
11	Nowe Huby . . .	130	70	1	1	1
12	Stare Huby . . .	130	70	1	3	3
13	Bojary	67	67	2	3, 2	2.5
14	Teresdwór . . .	24	24	6	2, 2, 5, 1, 2, 5	3
15	Nowosiołki . . .	46	46	5	1, 2, 10, 1, 8	4.4
16	Maj. Heljanów . .	1	1	1	6	6
17	Zawrotki	35	35	1	2	2
18	Lejcy	40	40	2	8, 5	6.5
19	Kuźmicze	30	30	1	1	1
20	Słoboda	96	96	1	4	4

Stopień porażenia jest mniej-więcej przeciętny dla całego powiatu i wynosi 4,5.

Stopień porażenia . .	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Liczba plantacyj . . .	7	9	4	4	5	2	3	8	8	1

Z załączonej tabelki widzimy, że wielka ilość wsi ma plantacje porażone w wysokim stopniu, z drugiej strony dużo zasiewów ma zaledwie ślad kanianki.

Len w większości wypadków jest w początkach dojrzewania, kanianka zaś w pełnym kwiecie.

W powiecie święciańskim zlustrowano 2 gminy: hoduciską i twerecką.

W gm. *hoduciskiej* na 40 zbadanych wsi skonstatowano kaniankę aż w 32, co wynosi 80% wszystkich wsi zbadanych. Wsie, w których lny są porażone kanianką, były następujące:

Wsie gminy hoduciskiej, gdzie występowała kanianka.

L. p.	Nazwa wsi	Ilość gospod. we wsi	Ilość gospod. zbadanych	Ilość gospod. z kanianką	Stopień porażenia poszczególnych plantacyj	Średni stopień porażenia
1	Romaniuny . . .	53	27	1	5	5
2	Mirkliszki . . .	38	19	2	3, 2	2.5
3	Kuklany	24	12	2	4, 10	7
4	Dziawguny . . .	—	—	1	4	4
5	Jankowicze . . .	27	14	1	7	7
6	Grejcie	27	15	4	5, 4, 5, 7	5.2
7	N. Hoduciszki . .	2	2	2	8, 7	7.5
8	Bagdziuny . . .	25	13	1	2	2
9	Horodniki . . .	20	10	2	6	6
10	Switele	18	10	2	8, 9	8.5
11	Wilejty	30	15	3	5, 9, 5	6 3
12	Łożdziny	52	26	5	1, 7, 8, 2, 8	5.2
13	Lachowicze . . .	—	—	1	3	3
14	Rokieciszki . . .	—	—	1	10	10
15	Gudele	—	—	1	3	3
16	Jakiele	40	20	5	7, 8, 2, 1, 1	4
17	Gajlusze	27	14	1	4	4
18	Miłosze	8	8	1	6	6
19	Warciszki . . .	8	8	1	5	5
20	Kowaciszki . . .	5	5	1	7	7
21	Szwałkoniszki . .	19	10	2	5, 5	5
22	Stuki	25	12	2	4, 3	3.5
23	Pirsztaliszki . . .	18	9	6	5, 5, 6, 5, 8, 6	6
24	Kojryszki . . .	5	5	1	4	4
25	Stojaciszki . . .	47	24	2	4, 7	5.5
26	Simoniszki . . .	9	9	1	5	5
27	Zarzecze	14	10	2	4, 5	4,5
28	Swilany	60	30	5	4, 5, 5, 7, 4	5
29	Swirki	8	8	1	3	3
30	Kackonie	60	30	1	7	7
31	Milkuny	25	10	1	3	3
32	Dowejsie	52	20	5	4, 8, 2, 3, 5	4.4
33	Sowtaniszki . . .	13	5	1	4	4
34	Dzikowina . . .	6	6	3	2, 7, 6	5
35	Gotówki	24	10	1	6	6

Średni stopień porażenia zasiewów lnu w tych miejscowościach wynosi 5,2. Gmina ta wykazuje największy procent wsi, z całego obszaru zlustrowanego, w których lny objęte są tym pasożytem.

Stopień porażenia . .	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Ilość plantacyj . . .	3	6	7	12	16	6	10	7	2	2

Z dużego nasilenia kanianki w tej gminie można wnioskować, że okoliczne gminy pow. święciańskiego, zwłaszcza południowe, też nie są wolne od kanianki. W gminie hoduciskiej lny na plantacjach porażonych były już przeważnie w pełnej dojrzałości, kanianka zaś w stadium zielonej dojrzałości. Spotykało się też lny z kanianką kwitnącą.

W gm. *twereckiej* na 38 zbadanych stwierdzono obecność kanianki w 11-tu wsiach. Wsie z kanianką są:

Wsie gminy twereckiej, gdzie występowała kanianka.

L. p.	Nazwa wsi	Ilość gospod. we wsi	Ilość gospod. zbadanych	Ilość gospod, z kanianką	Stopień porażenia poszczególnych plantacyj	Średni stopień porażenia
1	Krawczyszki . .	1	1	1	4	4
2	Żwiry	1	1	1	4	4
3	Kukucie	—	—	1	8	8
4	Ryżyszki	—	—	2	5, 7	6
5	Radziszki . . .	—	—	1	7	7
6	Gudapiewo . . .	—	—	1	5	5
7	Apszuty	—	—	4	4, 4, 4, 5	4.2
8	Wejksze	—	—	4	7, 9, 7, 5	7
9	Orszweta . . .	—	—	1	5	5
10	Kalwiszki . . .	—	—	1	9	9
11	Łotakiszki . . .	—	—	1	9	9

Średni stopień porażenia dla tych miejscowości wynosił 6,2.

Stopień porażenia . .	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Ilość plantacyj . . .	—	—	—	5	5	—	4	1	3	—

Procent wsi z kanianką jest w stosunku do innych gmin niewielki, wynosi zaledwie 28,9. Wsie położone na północy gminy, w swoich lnach kanianki prawie nie zawierały, tak że granica gminy, którą jest rzeka Dzisna, jest też najprawdopodobniej granicą zasięgu kanianki na północ.

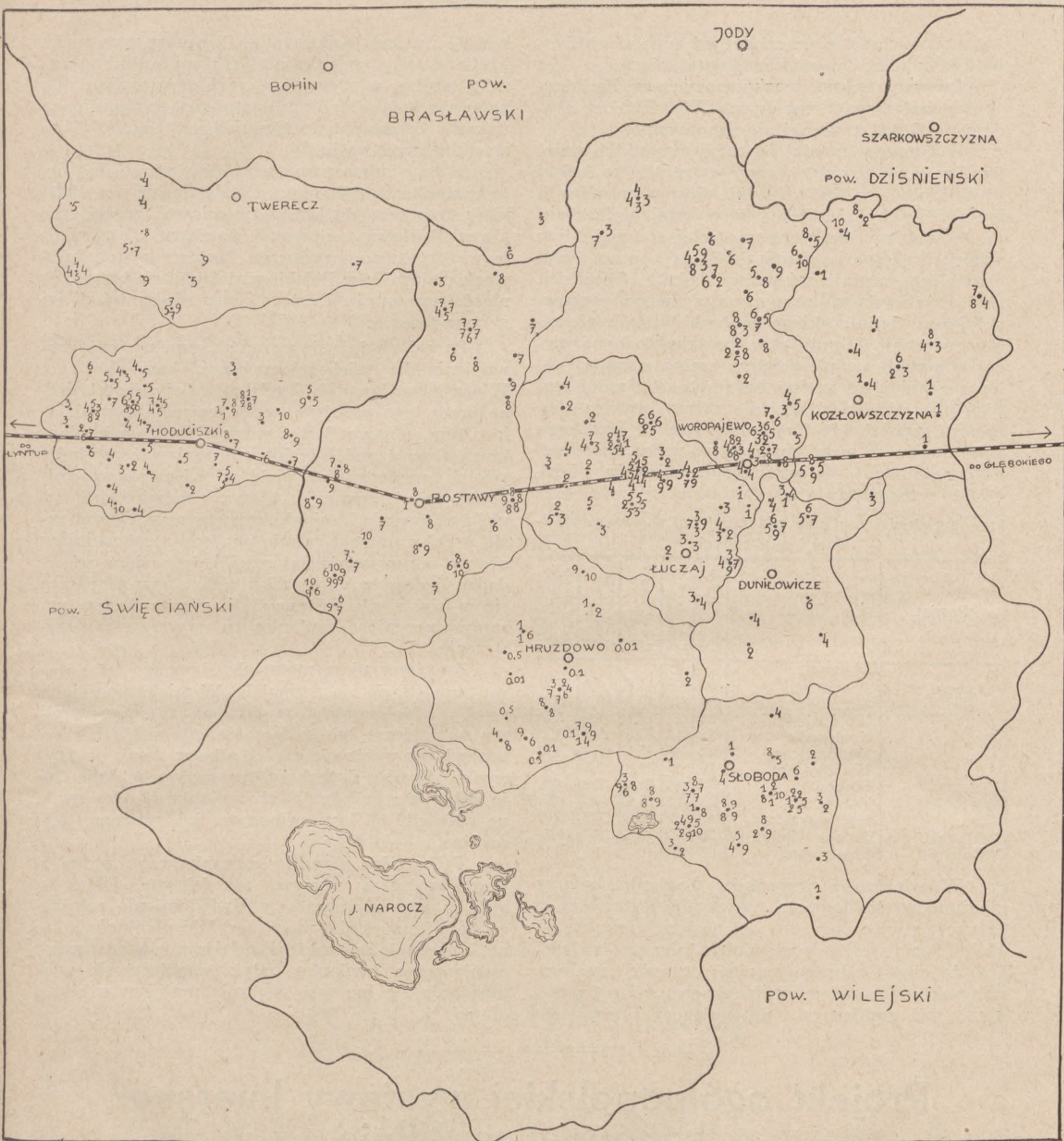
Potwierdzają to wyniki lustracji gmin *jodzkiej i bohińskiej,* pow. brasławskiego, gdzie na 56 wsi zbadanych kaniankę znaleziono tylko w dwóch miejscowościach na dwóch plantacjach, w procentach wyraża się to jako 3,5 proc. Wsie z kanianką są:

Wsie gminy bohińskiej, gdzie występowała kanianka.

L. p.	Nazwa wsi	Ilość gospod. we wsi	Ilość gospod. zbadanych	Ilość gospod. z kanianką	Stopień porażenia poszczególnych plantacyj	Średni stopień porażenia
1	Żurawowszczyzna	4	4	1	3	3
2	Podzisieniki . .	1	1	1	6	6

Są to miejscowości, graniczące z silnie porażoną tym pasożytem, gminą postawską. Możnaby więc sądzić, że dotychczas dalej na północ kanianka nie została zawleczona. Stopień porażenia plantacyj wynosi średnio 4,5.

Stan porażenia przez kaniankę plantacyj lnianych w pow. postawskim i okolicznych w 1937 r.



OZNACZNIKI:

○ gmina.

• miejscowość, w której stwierdzono kaniankę.

Stopień porażenia	OCENA	Procent pow. pola zajętego przez kaniankę	Stopień porażenia	OCENA	Procent pow. pola zajętego przez kaniankę
1	pojedyńcze okazy (ślad)	0,01%	6	więcej niż średnie występowanie .	10%
2	prawie pojedyńcze występowanie .	0,1%	7	duże występowanie	25%
3	bardzo małe występowanie . . .	0,5%	8	b. duże występowanie	50%
4	małe występowanie	1%	9	prawie wyłączne wystąpienie . . .	75%
5	średnie występowanie	5%	10	całkowite zniszczenie plantacyj . .	100%

Len w chwili lustracji był już zupełnie dojrzały, kanianka zaś w stadium kwitnienia.

Lustracja gminy szarkowskiej, pow. dziśnieńskiego, dała wynik negatywny. W żadnej ze zbadanych 25 wsi kanianki nie zanotowano.

Reasumując wyniki lustracyj wszystkich gmin, dane cyfrowe przedstawiamy w tabelce, na której uwidocznione są liczby średnie dla poszczególnych gmin. Jeśli chodzi o ilościowe wystąpienie kanianki, to widzimy, że pierwsze miejsce pod tym względem zajmuje gmina hoduciska pow. święciańskiego, ostatnie zaś gminy: jodzka i bohińska, pow. brasławskiego, przy czym w gminie szarkowskiej pow. dziśnieńskiego kanianki w ogóle nie zaobserwowano. Z gmin pow. postawskiego najwięcej kanianki we lnie zawiera gmina woropajewska, najmniej zaś gmina hruzdowska. Średni stopień porażenia plantacyj dla całego obszaru zbadanego wynosi 4.8. Najwyższy stopień porażenia zanotowano w pow. postawskim w gm. postawskiej, najniższy — w gminach hruzdowskiej i łuczajskiej tegoż powiatu.

Stan porażenia kanianką plantacyj lnu w pow. postawskim i okolicznych.

Powiat	Gmina	Ilość wsi zbadanych	Ilość wsi z kanianką	% wsi z kanianką	% plantacyj porażonych kanianką	Średni stopień porażenia kanianką
Postawski	Postawska	62	26	41,8	4,0	7,3
"	Łuczajska	42	29	69,0	10,1	3,3
"	Woropajewska	34	27	77,1	7,9	5,5
"	Kozłowska	39	13	33,3	5,7	3,7
"	Duniłowicka	20	9	45,0	7,9	4,9
"	Hruzdowska	76	16	21,0	2,6	3,3
"	Słobodzka	33	20	60,6	6,3	4,5
Swięciański	Twerecka	38	11	28,9	—	6,2
"	Hoduciska	40	32	80,0	17,2	5,2
Brasławski	Jodzka i Bohińska	56	2	3,5	—	4,5
Dziśnieński	Szarkowska	25	0	0	0	0

W większości wypadków kanianka była w stadium przekwitania, a nawet już dojrzewała, z pewnością więc duży procent nasion, zdolnych do kiełkowania, trafił do siemienia lnianego, zwłaszcza, że nawet zebrane, nawpół dojrzałe nasiona kanianki mogą dojrzeć w snopkach, a nawet w nasieniu już omłóconego lnu, dając przy wysiewie wysoki procent kiełkowania. Dowodem tego może być fakt, że w tym roku omłóciliśmy próbki pobrane z terenu, w których w większości wypadków kanianka była w stadium kwitnienia, następnie wysieliśmy te nasiona i otrzymaliśmy około 75% skiełkowanych roślin.

Z opowiadań gospodarzy dowiedzieliśmy się, że kanianka na północ przeniosła się już w r. 1931, kiedy to z powodu klęski żywiołowej, gospodarze nie mieli własnego siemienia do siewu, a otrzymali je w formie pomocy przez Postawy z południowych województw Polski, gdzie, jak wiadomo, kanianka występuje. Do tego czasu nie spotykali jej na tym terenie.

Po wsiach daje się zauważyć zupełny brak zrozumienia dla niebezpieczeństwa kaniankowego. Wielu gospodarzy, których pola były zaatakowane przez tego pasożyta, wcale nawet nie wiedziało o tym, a nawet jeśli i wiedzą, uważają kaniankę za chwast podobny innym, ponieważ zaś lnów swoich przeważnie nie pielą, więc i na nią specjalnej uwagi nie zwracają. A gdy się mówi o konieczności niszczenia kanianki, gdyż w przeciwnym razie, z roku na rok, zajmie ona coraz znaczniejszy obszar, odpowiadają najczęściej, że nasiona sprzedadzą Żydowi w miasteczku, a do siewu zaopatrzą się w czyste, nie zastanawiając się wcale, że tym samym przeniosą kaniankę na coraz szersze przestrzenie.

Z czyszczeniem materiału siewnego też sprawa przedstawia się rozmaicie. W miejscowościach niezbyt oddalonych od gminy, len czyszczą w gminie na tryjerze lub treszczocie. Ale wielu bardzo gospodarzy wcale nie czyści, albo w domu na tzw. „arfie". Zresztą dotychczasowe czyszczenie nie daje dobrych wyników, gdyż kaniankę bardzo trudno oddzielić od lnu, zwłaszcza jej nasiona podwójne.

Tylko więc planowo zorganizowana walka z tym pasożytem, zarówno przedsiewna, jak i w polu, a przede wszystkim uświadomienie rolnika co do jej znaczenia, mogą oczyścić plantacje lniane, które stale są narażone na coraz większe zniszczenie przez kaniankę, gdyż współczynnik rozmnażania się lnu jest znacznie mniejszy niż kanianki.

Projekt ogólnopolskiej wystawy lniarsko-konopnej w Wilnie

Ogólne założenia.

Od ostatniej wystawy, poświęconej sprawie krajowego włókna roślinnego, która odbyła się w 1933 r. w Wilnie, minęło 5 lat. Znaczenie I-szej wystawy w Wilnie oraz drugiej, odbytej w 1934 r. w Warszawie, było bardzo duże. Nie zawaham się powiedzieć, że obie wystawy nie tylko przełamały lody obojętności dla lnu, lecz i znacznie posunęły naprzód sprawę konsumcji, organizacji wytwórczości oraz techniki.

Impetem, nabranym na obu wystawach, sprawa krajowego włókna zdobyła nie jedną pozycję W okresie minionych 5 lat stworzono cały szereg nowych możliwości, uległy zmianom i ulepszeniom zarówno produkcja jak i przetwórczość.

Zwiększył się wydatnie areał obsiewu, rozbudował się przemysł. Powstała standaryzacja włókna, rozpowszechniła się uprawa konopi południowych, zdobycze kotonizacji są realizowane przez szereg warsztatów fabrycznych. Przemysł wchodzi w umowę kontraktową z rolnictwem. Podniósł się na znaczeniu wyższy poziom handlu i eksportu. Odbywa się mechanizacja wyprawy i uszlachetnienia włókna. W wyniku wzmogło się zainteresowanie naszym włóknem za granicą. Powstały nowe koncepcje uprawowe i wyprawy. Prace naukowe i doświadczalne w ciągu ostatnich 5 lat znacznie rozszerzyły nasze podstawy we wszystkich dziedzinach produkcji i przeróbki krajowego włókna. Zastosowanie krajowego włókna poczyniło postępy.

Tym nie mniej rola wystawy polskiego włókna będzie polegała przede wszystkim na pokazaniu co można jeszcze w tej dziedzinie zdziałać. Wystawa daje okazję do wyjawienia całego szeregu ukrytych możliwości. Wystawa pobudzi pracujących w tej dziedzinie do podsumowania wyników, do syntezy i nowych wysiłków. Wystawa popularyzuje wśród szerokich mas społeczeństwa ideę samodzielności gospodarczej i pobudza ambicje ludzkie w pozytywnym kierunku — szerzy wiarę we własne siły i wskazuje na możliwości.

Wystawa ma jeszcze jeedn cel do spełnienia. Mam tu na myśli producenta — rolnika drobnego, w którego rękach znajdują się klucze do krajowego włókna. Wystawa prócz pokazania mu co z jego lnu robi się i co jeszcze można zrobić, winna być wielką demonstracją ulepszonych metod pracy. W tej chwili możemy pokazać nie tylko martwe wzory, jak należy robić, lecz żywe przykłady dorobku poszczególnych rolników, spółdzielni, kółek, gmin i całych rejonów. Tego rodzaju demonstracja pracy przodowniczej będzie miała doniosłe znaczenie dla tych, którzy nie dociągają w technice.

Wystawa nie może być czymś oderwanym od człowieka, od zespołów ludzi pracujących w różnych dziedzinach, dla tego też projektujemy ją połączyć z szeregiem zjazdów, zarówno producentów-rolników, jak i techników, oraz badaczy, zajmujących się roślinami włóknistymi i włóknem.

Projektujemy zwołanie w czasie Wystawy Bałtyckiej konferencji, poświęconej sprawie lnu i konopi (Litwa, Łotwa, Estonia). Chcemy też zobrazować na wystawie dorobek w dziedzinie krajowych europejskich surowców całej Europy. Zamierzamy zaprosić poszczególne kraje do udziału w wystawie, w charakterze gości: Italia, Jugosławia, Węgry, Czechy, Niemcy, Belgia, Francja i kraje bałtyckie. Wystawa winna być zorganizowana w Wilnie. W tym celu należy wybudować dużą halę (plus minus 2.000 m kw.), która potem może być użyta jako muzeum lniarskie i rolnicze oraz dodatkowe lekkie pawilony. Prywatni wystawcy częściowo wystawią pawilony własnym sumptem.

J. JAGMIN

Standaryzacja lnu i konopi na przełomie

Z okazji organizacji Inspektoratu Kontroli eksportu lnu przy Radzie Handlu Zagranicznego odbywa się od kilku miesięcy obszerna dyskusja nad całym szeregiem problemów dotyczących norm, metod kontroli lnu eksportowego oraz wynikających z tego zagadnień organizacji i techniki eksportu włókna lnianego.

Rada Handlu Zagranicznego od niedawna zajęła się sprawą eksportu lnu. Okres ten bez przesady można nazwać okresem zapoznawczym z zagmatowanym i niestety zabagnionym problemem handlu włóknem. W obradach i dyskusjach nad poszczególnymi kwestiami zarówno z zakresu polityki gospodarczej w dziedzinie eksportu lnu, jak i techniki kontroli brały udział różne czynniki: Przedstawiciele poszczególnych firm, zrzeszeń branżowych, organizacyj rolniczych, samorządów gospodarczych, terenowych i centralnych. Skala oraz kierunek zainteresowań poszczególnych osób i grup, były różne, postulaty poszczególnych rejonów i grup często sprzeczne Prócz stron, jeżeli tak można wyrazić się, posiadają lub wyrabiają swój pogląd na sprawę usprawnienia eksportu lnu resorty państwowe M. P. i H. M. Roln. i R. R.

Wszystko to razem wzięte, szczególnie, że kompetencje R. H. Z. i jego poszczególnych organów nie zostały jeszcze definitywnie ustalone, sprawia, że dyskusja przeważnie dotyczy szczegółów pozostawiając sprawy zasadnicze na uboczu. W wyniku, sprawy drobne, wywoływały *gorące spory i długie często bezpłodne dyskusje.* Najwyższy czas przejść do ustalenia fundamentów i założeń standaryzacyjnych. Realizację szczegółów należy pozostawić aparatowi technicznemu. Nie można ich opracowywać kolektywnie tym bardziej, że założenia podstawowe nie zostały zdecydowane.

Założenia usprawnienia eksportu lnu są proste i dziwić się jedynie należy, że są one jak że często komplikowane.

Jak kolwiek wielokrotnie o nich mówiłem, powtarzając pewne rzeczy niemal dziesiątki raz pozwalam sobie jeszcze raz je streścić:

1. Usprawnienie eksportu nie może być dokonane w sposób gwałtowny.

2. Usprawnienie eksportu nie może spowodować ograniczenia ilościowego eksportu, ani też zahamowania eksporu jesiennego.

3. Usprawnienie eksportu powinno mieć plan kilkuletni, by nieprzemyślane doraźne posunięcia nie hamowały i nie dyskwalifikowały naszych poczynań.

4. Przy usprawnieniu eksportu należy liczyć się z coraz bardziej kurczącym się rynkiem zagraniczym oraz istnieniem i rozwojem rynku wewnętrznego.

5. Przy usprawnieniu eksportu należy mieć na względzie troskę o rozszerzenie produkcji lnu i konopi.

6. Przy pracach nad usprawnieniem eksportu należy pamiętać, że produkowane w Polsce włókno na olbrzymim obszarze od Dźwiny do Dniestru przez przeważnie mniejszą własność jest nie jednolite oraz, że zaporzebowanie na włókno zarówno za granicą, jak i w kraju też dotyczy różnych postaci, i różnych gatunków włókna. Zastosowanie włókna lnianego jest bardzo szerokie i w miarę postępu ulega ciągłym zmianom.

7. Pod usprawnieniem handlu włóknem należy rozumieć cały szereg zmian w stanie obecnym tego obrotu; a mianowicie.

a) opracowanie i wprowadzenie w życie jednolitych norm opartych o technologiczną wycenę jakości włókna i zlikwidowania dowolnych zmiennych oznaczeń używanych obecnie,

b) tworzenie jednolitych partyj włókna,

c) wprowadzenie gwarancji zgodności oznaczeń z jakością towaru, co musiała spełnić kontrola Inspektoratu Standaryzacji,

d) tworzenie firm odpowiedzialnych, posiadających odpowiednie organa zakupu, składy i urządzenia do przygotowania jednolitego towaru; posiadających odpowiednie środki i stosunki z zagranicznymi odbiorcami. Te zrozumiałe, wydaje się, założenia mogą być zrealizowane jedynie wtedy, gdy takie lub inne zarządzenia lub działania będą w prostej linii zmierzały do wytkniętego celu.

Dotychczasowe, a już dostatecznie długie sześcioletnie niemal doświadczenia wskazują, że np. premia eksportowa oraz sposób kontroli, jaki miał miejsce, do usprawnienia handlu nie przyczyniły się, gdyż inne uboczne cele w systemie tym wzięły górę.

Wada premii polega na tym, że one stają się celem, a nie eksport towaru odpowiadającego normom oraz jego wysoka jakość, za którą nie taniej lecz drożej winien zapłacić odbiorca. Premia pozwala na sprzedaż po tańszej cenie, stąd łatwo dojść do tego, że len standaryzowany i premiowany może być sprzedany taniej od niestandaryzowanego, kóry ze swej strony by osiągnąć wyższą cenę winien być nie gorszy, ale lepszy — korzystniejszy przy zakupie. Wynik pozytywny da jedynie taki system, przy którym odbiorca będzie płacić premię za standaryzowany towar, za gwarancje etykiety standaryzowanej. 6-cio letnia standaryzacja do tego nie doprowadziła, len standaryzowany nie jest poszukiwany za granicą. Handel w dalszym ciągu stosuje metody nie współczesne i mimo, że od 4 lat są publikowane w kraju normy standaryzacyjne, normy te przed zagranicą są ukrywane!!

Ujawnienie norm zagranicą, gwarancja za jakość towaru jednolitość partyj w jednakowych nazwach, odpowiedzialny handel, to są warunki usprawnienia. Ze względu na to, iż zagranicę nie jednokrotnie już spotkał zawód z okazji przeprowadzanej w Polsce standaryzacji należy obecną prośbę R. H. Z. zabezpieczyć przed nimi.

Usprawnienie eksportu może się odbywać tylko ewolucyjne, lecz bylibyśmy w błędzie, gdybyśmy chcieli jakość całego eksportu podnieść corocznie o 5 lub 10%. Jedynie słuszną drogę stopniowego wprowadzenia standaryzacji jest doprowadzenie w pierwszym roku 5—10% eksportu do 100% wartości i zwiększenia ilości standaryzacyjnego na 100% towaru w latach następnych. Nasze lny nawet bardzo dobre nie uzyskują odpowiedniej ceny, gdyż odbiorca ceni je niżej o 4 lub więcej £ za tonnę, bo nie ma gwarancji, że otrzyma *towar taki*, jaki zamówił lub otrzymał pod tą samą nazwą poprzednio. Standaryzacja winna zróżniczkować ceny. Zróżniczkowanie cen, płacenie cen wyższych za lepszy towar producentowi przecież jest jedynym środkiem podniesienia jakości — jaki znamy.

Dotychczasowa premia służyła celem zgoła innym, branżom, a raczej pewnej grupie firm — utrzymywała niezdrowy podział, na hurtowników i detalistów, wprowadzała żandarma w postaci inspektora Izby i brakarza związku eksporterów w stosunki handlowe między hurtownikami, którzy nie mają składów, i detalistami, którzy składy posiadają. Ingerencja aparatu kontrolnego Izby Przemysłowej w czasie kupna-sprzedaży na składzie detalisty obniżyła powagę instytucji kontrolującej.

Podlegać kontroli R. H. Z. może jedynie włókno, które zgłasza właściciel, włókno co do przynależności którego nie ma żadnych wątpliwości. Kontrola R. H. Z. powinna polegać na przyjęciu lub odrzuceniu danej partii, która winna była być odpowiednio przygotowaną do eksportu przez firmę eksportującą. Aparat kontrolujący winien mieć zapewniony spokój w czasie spełniania swych urzędowych czynności. Wykonywanie kontroli wobec dwóch stron sprzedającego i kupującego przyistoczyć się może w każdej chwili w burdę jarmarczą.

Wprowadzenie kontrolera, czy też inspektora R. H. Z. jako superarbitra przy dokonywaniu tranzakcyj jest zbyt daleko posuniętą interwencją, bądź co bądź, policyjnej funkcji kontroli.

Personel kontrolny R. H. Z. nauczy właściwie sortować len standaryzacyjny jedynie przez odrzucanie transportów nie odpowiadających normom, natomiast udział kontrolera w sortowaniu łatwo może spowodować przesunięcie odpowiedzialności za sprzedane włókno z eksportera na R. H. Z. Mam wrażenie, że nie leży to w intencjach R. H. Z. i nie powinno leżyć w interesie, prywatnego handlu. Środki oddziaływania R. H. Z. na handel leżą w innej sferze: wyłączenie firmy ze spisu eksporterów, kary pieniężne, natomiast nie mógł bym się zgodzić na autoryzowanie brakarzy firmowych przez R. H. Z. i dyscyplinarną odpowiedzialność ich przed Inspektoratem. Należy pamiętać by, załatwiając szczegóły techniczne, nie utracić panowania nad całością problemu.

Projekt nowych norm sortowania, opakowania i znakowania standaryzacyjnego włókna lnianego

mający obowiązywać od 1.IX. 1938 roku

DZIAŁ I. RODZAJE WŁÓKNA PODLEGAJĄCE STANDARYZACJI.

A. WŁÓKNA DŁUGIE.

1) **Len trzepany** (Schwungflachs, lin teillè á la main, scothed — flax).

Lnem trzepanym nazywamy włókno, otrzymane drogą ręcznego lub maszynowego trzepania roszonej *) i międlonej słomy lnianej, ułożone w równoległe, niesplątane garście minimalnej długości 50 cm, nadające się do mechanicznego czesania i dające conajmniej Nr 20 **) lnu czesanego, przy minimalnej wydajności lnu 24% i maksymalnych stratach przy czesaniu 5%.

*) Słanej lub moczonej.

**) wg skali przyjętej przez Komisje Standaryzacji Lnu i Konopi.

2) **Len czesany ręcznie** (Handhechelflachs, lin peigné à la main, handhekled flax).

3) **Len czesany maszynowo** (Maschinenhechelflach, lin peigné à la machine, machine hackled flax).

Lnem czesanym ręcznie lub maszynowo nazywamy długie włókno lniane po przeczesaniu jego na specjalnych grzebieniach ręcznych lub maszynach do czesania, nadające się do bezpośredniego przędzenia co najmniej Nr 20 przędzy.

Lnem czesanym nie należy nazywać lnu poddanego częściowemu czesaniu na ręcznych grzebieniach, jak również lnu, który po przejściu przez maszynę czeszącą nie nadaje się do bezpośredniego przędzenia Nr 20 lub po jednorazowym przeciągnięciu przez grzebień angielski Nr 24 wyda nie więcej niż 1% wyczesków.

B. WŁÓKNA KRÓTKIE.

4) **Targaniec ręczny** (Reissflachs, reissflax, reissflax).

Targańcem ręcznym nazywamy włókno lniane, otrzymane przez oczyszczenie lnu międlonego z paździerzy drogą ręcznego wytrząsania. Włókno to przeważnie nie nadaje się do bezpośredniego przędzenia (przepuszczenia przez zgrzeblarki) i wymaga dodatkowego oczyszczenia na pakularce Etrich'a, przy czym nie może być odpadków więcej niż 25%.

5) **Uszlachetnione pakuły maszynowe** (Veredelte Maschinenhede, étopes méchaniqes raffinees, refined machine tow).

Uszlachetnionymi pakułami maszynowymi nazywamy włókno, pochodzące z targańca ręcznego, lnu międlonego oraz krótkiej lub splątanej roszonej słomy, po przepuszczeniu przez maszyny uszlachetniające włókno, typu tzw. pakularek. Włókno to nadaje się do bezpośredniego przędzenia (przepuszczenia przez zgrzeblarki), oraz nie może zawierać paździerzy więcej niż 4%.

6) **Wyczeski** (kądziel) **ręczne** (Bauernheede, étoupes de peignage à la main, peasant tow).

7) **Wyczeski** (kądziel) **maszynowe** (Maschinen Hechelheede, étoupes de peignage, hackled machine tow).

Wyczeskami (kądzielą) ręcznymi lub maszynowymi nazywamy włókna, powstałe przy czesaniu włókna lnianego na odpowiednich grzebieniach ręcznych lub maszynowych. Nadają się one do przędzenia conajmniej Nr 8 przędzy pakulanej.

8) **Włókno krótkie dla celów kotonizacyjnych**

Pod nazwą tą rozumiemy różne gatunki włókna lnianego, powstałego przeważnie podczas oddzielania włókna długiego od zanieczyszczeń (paździerzy itp.) jak naprzykład wytrzępki itd. Włókna te zwykle nie nadają się do przeróbki normalnej na maszynach dla włókna lnianego.

DZIAŁ II. STANDARTY WŁÓKNA.

Wymagania ogólne.

1) We wszystkich rodzajach włókna standaryzowanego niedopuszczalną jest obecność jakichkolwiek zafałszowań.

2) Wszystkie rodzaje włókna lnianego dzielimy zależnie od sposobu przeróbki na len słany i moczony. W jedne beli nie można łączyć lnu słanego z moczonym.

3) Zawartość wody w lnach standaryzowanych przyjmuje się jako normalną — obrachunkową:

dla włókna długiego 11%

dla włókna krótkiego 11,5%

Ze względu na magazynowanie towaru wprowadzą się pojęcie maksymalnej zawartości wody, wynoszącej dla wszystkich rodzajów włókna lnianego:

	Latem (od 1.V — do 30.IX)	Zimą (od 1.X — do 30.IV)
W obrotach krajowych	14%	15%
W obrotach zagranicznych . . .	13,5%	14,5%

1. LEN TRZEPANY.

a) Nazwa danego gatunku lnu trzepanego składa się z oznaczenia ogólnego średniego numeru włókna, oraz nazwy rejonu pochodzenia.

Uwaga: Pod nazwą „Ogólny średni numer“, nazywamy w dalszym ciągu niniejszych przepisów „Numer standaryzacyjny“ w skrócie „NS“, rozumiemy sumę iloczynów kilogramo-numerów lnu czesanego i wyczesków, otrzymanych po przeczesaniu tego lnu na maszynie czesącej *), podzieloną przez wagę netto partii włókna, obranej do czesania.

Nazwy rejonów pochodzenia, oraz orientacyjne liczby minimalnego wyczesu i maksymalnego % strat umieszczone są poniżej w tablicy norm dla lnu trzepanego.

b) Włókno, znajdujące się w wiązce, winno być dobrane garściami co do jakości, koloru i długości. Wiązki lnu w beli muszą być zbliżonego koloru. Dopuszczalna obecność włókna o innych cechach tego samego, względnie najbliższego „NS“, nie może przekraczać 5%.

c) Len trzepany winien być czysty, bez przyschniętej paździerzy. Obecność przyschniętej paździerzy więcej niż w dwóch garściach wiązki, upoważnia do obniżenia „NS“. W beli nie może być więcej niż 5% takich wiązek.

d) Tak zwana „twarda główka“, jak również niedotrzepana część przykorzeniowa jest niedopuszczalna, poczynając od „NS“ 16-go wzwyż, a przy niższych „NS“ nie może przekraczać 5% garści w wiązce.

Normy liczbowe.

a) Len trzepany słany i moczony sortuje się wg. skali, składającej się z parzystych „NS“ zgodnie z podaną poniżej tablicą norm dla lnu trzepanego, uwzględniającą minimalny % wyczesu i maksymalny % strat przy czesaniu, oraz rejony pochodzenia.

Po wyczesaniu numer wyczesków nie może być niższy (mniejszy) niż połowa „NS“. W wypadku gdy połowa „NS“ stanowi liczbę nieparzystą, najmniejszy numer wyczesków musi być najbliższą wyższą liczbą parzystą.

---

*) Szczegóły, dotyczące czesania, podane są w dziale V.

Rejony pochodzenia lnu trzepanego.

Rejon Horodziej: obejmuje lny słane powiatów: nieświeskiego, części baranowickiego, nowogródzkiego i stołpeckiego.

Rejon Wołożyn: obejmuje lny słane powiatów: wołożyńskiego, oszmiańskiego, części lidzkiego, nowogródzkiego, mołodeckiego i południowej części wilejskiego.

Rejon Hoduciszki—Dokszyce: obejmuje lny słane powiatów: święciańskiego, części północnej wilejskiego z miastem Wilejką, postawskiego, południowej części brasławskiego i dziśnieńskiego.

Rejon Traby: obejmuje lny moczone gmin: trabskiej, juraciskiej, bakształńskiej i ługomowickiej pow. wołożyńskiego, oraz iwiejskiej i sąsiednich pow. lidzkiego.

Rejon Miory: obejmuje lny moczone powiatów: brasławskiego i dziśnieńskiego.

Rejon Centralny: obejmuje lny moczone i słane województw centralnych.

Rejon Południowy: obejmuje lny moczone i słane województw południowych.

Uwaga: Len trzepany, pochodzący z rejonu południowego, jak również z niewymienionych powyżej terenów, lecz odpowiadający wymaganiom, podanym w definicji lnu trzepanego Dział I-szy, pkt. 1-szy, może być sortowany i sprzedawany na podstawie przyjętych ogólnych średnich numerów (NS) analogicznie do wyżej wymienonych rejonów.

Dodatkowe orientacyjne charakterystyki dla poszczególnych rejonów, dotyczące procentu wyczesu, oraz procentu strat przy czesaniu, będą podane przy zjawieniu się na rynku większych ilości włókna tego rodzaju.

Podział lnów na osnowowe i wątkowe.

b) Lny trzepane na podstawie występowania w lnie czesanym *) osnowy, dzielimy na **lny osnowowe i wątkowe.** Len trzepany, w którym po wyczesaniu stwierdzimy:

powyżej 75% osnowy lnu czesanego: **nazywa się lnem wysoko-osnownym,**

od 50% do 75% osnowy lnu czesanego: **nazywa się lnem osnownym,**

od 25% do 49,9%: osnowy lnu czesanego: **nazywa się lnem wątkowo - osnowowym,**

poniżej 25% osnowy lnu czesanego: **nazywa się lnem wątkowym.**

2. LEN CZESANY RĘCZNIE.

Za len ręcznie czesany i standaryzowany z całego kraju, uważa się len czesany ręcznie, wyprodukowany w czesalni, uznanej przez właściwą władzę (Ministerstwo Przemysłu i Handlu) za zdolną do produkowania lnu ręcznie czesanego standaryzowanego. Poza tym len ręcznie czesany standaryzowany musi odpowiadać następującym warunkom:

a) Len czesany ręcznie powinien być sortowany wg. numerów, ustalonych przez Komisję Standaryzacji Lnu i Konopi a podziałem na osnowę i wątek, zależnie od mocy i długości włókna.

Numery lnu czesanego są następujące: 20, 30, 40 i 50 dla wątku 20, 25, 30, 35, 40, 45 i 50 dla osnowy.

*) Po przeczesaniu ręcznym lub na maszynie czesanej.

Normy dla lnu trzepanego.

REJON		Numer standaryzacyjny „NS“							
		12 (od 11,0 do 12,9)	14 (od 13,0 do 14,9)	16 (od 15,0 do 16,9)	18 (od 17,0 do 18,9)	20 (od 19,0 do 20,9)	22 (od 21,0 do 22,9)	24 (od 23,0 do 24,9)	26 (od 25,0 do 26,9)
HORODZIEJ	Wyczes min. %	—	—	30	34	38	42	46	50
	Straty max. „	—	—	4,5	4,0	3,5	3,0	2,5	2,0
WOŁOŻYN	Wyczes min. „	—	26	30	34	38	42	46	—
	Straty max. „	—	5,0	4,5	4,0	3,5	3,0	2,5	—
HODUCISZKI-DOKSZYCE	Wyczes min. „	—	24	28	32	36	40	44	—
	Straty max. „	—	5,0	4.5	4,0	3,5	3,0	2,5	—
TRABY	Wyczes min. „	—	26	30	34	38	42	46	—
	Straty max. „	—	5,0	4,5	4,0	3,5	3,0	2,5	—
MIORY	Wyczes min. „	24	28	32	36	40	44	—	—
	Straty max. „	6,0	5,0	5,0	4,5	4,0	3,5	—	—
CENTRALNY	Wyczes min. „	—	24	29	34	39	44	49	—
	Straty max. „	—	5,0	4,5	4,0	3,5	3,0	2,5	—
POŁUDNIOWY	Wyczes min. „	Na razie brak na tym terenie lnu trzepanego							
	Straty max. „								

b) Powinien być przeczesany równomiernie i dostatecznie. Równomierność i dostateczność rozczesania kontroluje się w ten sposób, że po dokładnym rozprostowaniu końców i po jednorazowym przeciągnięciu przez grzebień angielski Nr 24-ty, nie wyda więcej niż 1% wyczesków.

c) Nadaje się do bezpośredniego maszynowego prządzenia conajmniej numeru 20-go przędzy bez dodatkowego czesania.

d) Nie powinien zawierać przyschniętej paździerzy. Zawartość luźnej paździerzy nie może przekraczać 0,25%.

e) Garść w rodku i końcach musi być zbliżona co do grubości.

f) Długość garści nie może być mniejsza od 40 cm.

g) Garście lnu czesanego w wiązce winny być dobrane co do koloru.

3. LEN CZESANY MASZYNOWO.

Len czesany maszynowo z całego kraju winien odpowiadać warunkom, przewidzianym dla lnu czesanego ręcznie (par. 2-gi).

4. TARGANIEC RĘCZNY.

a) Targaniec ręczny sortuje się na gatunki wg. parzystych numerów skali przyjętej przez Komisję Standaryzacji Lnu i Konopi na następujące „NS":

6, 8, 10, 12, 14 i 16

z jednoczesnym podaniem rejonu pochodzenia, zgodnie z poniższą tablicą, uwzgędniającą procentową wydajność i jakość włókna po jednorazowym przepuszczeniu na pakularce systemu Etricha przy zawartości wody w surowcu 11%, szerokości pakularki 700 mm, liczbie obrotów wałów trzepiących 750-800 i przy dwustronnym zasilaniu 180-ma kg surowca na 1 godz.

b) Targaniec ręczny winien być dobrze rozluźniony i nie może być skręcony.

c) Włókno w beli winne być dobrane co do koloru i zawierać włókno jednego „NS".

Uwaga: Numer standaryzacyjny „NS" targańca oblicza się przez pomnożenie wagi czystego włókna *) przez numer techniczny włókna i podzielenie otrzymanego iloczynu przez wagę netto partii.

*) Po oczyszczeniu na pkularce Etricha.

Tablica orjentacyjna dla targańca ręcznego

Dny słane i moczone	Numer standaryzacyjny „NS"				
	6 (od 5,0 do 6,9)	8 (od 7,0 do 8,9)	10 (od 9,0 do 10,9)	12 (od 11,0 do 12,9)	14 (od 13,0 do 14,9)
Orientacyjny Nr techniczny włókna *)	8	10	12	14	16
maksymalny procent strat . . .	25	20	16	13	10

*) po oczyszczeniu na pakularce systemu Strich'a.

5. USZLACHETNIONE PAKUŁY MASZYNOWE.

a) Pakuły maszynowe uszlachetnione sortują się według parzystych numerów „NS", przyjętych przez Komisję Standaryzacji a mianowicie

8, 10, 12, 14, 16 i 18.

b) Pakuły maszynowe winny być dobrze rozluźnione i prawie bez supłów (węzłów).

c) Włókno w „NS" winno być jednego koloru.

d) Pakuły maszynowe winny być posortowane jednolicie, tak, aby w każdej beli było włókno jednego numeru. Domieszka lnu niższego numeru nie może przekraczać 5%.

e) Maksymalny procent zanieczyszczeń (paździerzy) dla pakuł maszynowych ustala się:
dla „NS" 8. 10, 12 na 4%, dla „NS" 14, 16 i 18 na 3%

6. WYCZESKI (KĄDZIEL) RĘCZNE I MASZYNOWE.

Wyczeski (kądziel) maszynowe oraz ręczne, pochodzące z czesalni ręcznych, uznanych przez właściwe władze, sortuje się na gatunki wg. parzystych numerów skali. przyjętej przez Komisję Standaryzacji Lnu i Konopi, od Nr 8 do Nr 22 włącznie.

Wyczeski (kądziel) pochodzące z innego źródła muszą mieć prócz tego wskazany rejon pochodzenia.

Rejony dla wyczesków są następujące:

Horodziej, Grodno, Północno-Wschodni, obejmuje pozostałe powiaty woj. wileńskiego, nowogródzkiego oraz poleskiego, **Centralny i Południowy.**

Wyczeski (kądziel) z innych rejonów mogą być sprzedawane w-g wspomnianych wyżej numerów przyjętych przez Komisję standaryzacji, o ile będą odpowiadały wymaganiom podanym w Dziale 1 B „włókno krótkie" pkt. 6 i 7.

Wyczeski muszą być sortowane wg. numerów i koloru. Dopuszczalne odchylenie nie może przekraczać 10%.

7. WŁÓKNO KRÓTKIE DLA CELÓW KOTONIZACYJNYCH.

Dla potrzeb przemysłu kotonizacyjnego włókno lniane sortuje się na podstawie % czystego włókna, otrzymanego po przerobieniu na trzepaku Garnett'a, zgodnie z przepisami wyceny kontrolnej.

Wzorce numerów lnu czesanego, wyczesków oraz uszlachetnionych pakuł maszynowych znajdują się w Komisji Standaryzacji Lnu i Konopi, zaś próbki wg numerów wymienionych rodzajów włókna można nabyć w Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej (p-ta Nowa Wilejka ul. Połocka 1).

DZIAŁ III. OPAKOWANIE.

W zależności od kierunku transportu, rozróżniamy opakowania standaryzacyjne:

a) lądowe (kolejowe bez przeładowania);

b) morskie.

1. LEN TRZEPANY.

a) wiązka winna być związana cienkim sznurkiem, podwójnie skręconym z lnu trzepanego, nie różniącego się kolorem od lnu znajdującego się w wiązce, zasadniczo jeden raz, na wysokości jednej trzeciej od wierzchołka. Dla długich lnów moczonych może być wiązana wyjątkowo dwa razy.

b) waga wiązki może się wachać od 2 do 6 kg., zaś garści około 100—200 gramów;

c) w jednej beli może się znajdować tylko jeden gatunek, w granicach parzystych „NS", włókna zbliżonego koloru i długości;

d) przy transportach kolejowych zagranicznych bele włókna winny być wiązane sześcioma drutami o średnicy 1,9 do 2,2 mm oraz opakowane tkaniną z czterech boków węższych. Przy transportach zagranicznych drogą morską, bele winny być obszyte ze wszystkich stron.

Waga beli brutto winna wynosić 200 kg.

Waga opakowania nie może przekraczać 1,5% wagi brutto towaru.

2. LEN CZESANY RĘCZNIE I MASZYNOWO

a) Garście w paczce (wiązce) lnu czesanego, jeżeli są ułożone równolegle, to garść powinna być przekręcona o pół obrotu.

b) jeżeli zaś ułożone naprzemian, na krzyż, to skręca się końce;

c) w jednej beli powinien być len czesany jednego numeru, przyczem nie może być mieszany len wątkowy z osnowowym;

d) bele lnu czesanego ręcznie i maszynowo, muszą być owinięte papierem i obszyte jednorodną, czystą tkaniną lnianą lub konopną i związane sześcioma drutami, po uprzednim sprasowaniu.

Waga brutto beli ustala się na 100 kg.

Waga opakowania nie może przekraczać 1,5% wagi brutto towaru.

3. TARGANIEC RĘCZNY, USZLACHETNIONE PAKUŁY MASZYNOWE, WYCZESKI (KĄDZIEL) RĘCZNE I MASZYNOWE ORAZ WŁÓKNO KRÓTKIE.

Powyższe rodzaje włókna w transporcie lądowym zagranicznym winny być związane sześcioma drutami i obszyte z czterech węższych stron,

Przy transporcie morskim muszą być obszyte ze wszystkich stron jednorodną czystą tkaniną lnianą lub konopną.

Waga beli brutto ustala się na 100, 150 i 200 kg.

Waga opakowania nie może przekraczać 1,5% wagi brutto towaru.

Wszystkie wymienione rodzaje włókna muszą być mocno sprasowane, aby podczas transportu nie mogły ulec deformacji.

Do opakowania wszystkich rodzajów włókna należy używać tkaninę lnianą lub konopną nową względnie używaną lecz czystą.

DZIAŁ IV. ZNAKOWANIE.

Wszystkie rodzaje włókna, wymienione w dziale I, winny posiadać na belach zawieszki ze znakami firmy.

Zawieszka firmowa winna być wykonana z elastycznej tektury i zaopatrzona kółeczkiem metalowym. Zawieszkę przytwierdza się do beli sznurkiem lub drucikiem.

Zawieszki firmowe muszą być o wymiarach 7×11 cm.

Każda zawieszka winna posiadać znak firmowy, rok zbioru, gatunek „NS", rejon i rodzaj włókna, literę „S" dla lnów słanych i „M" dla moczonych, oraz wagę brutto beli. Zawieszkę o identycznej treści umieszcza się w środku beli.

Dla firm wciągniętych do rejestru, firm eksportowych i zgłaszających wymienione w pkt. 1 rodzaje włókna do kontroli standaryzacyjnej, kontrolerzy Rady Handlu Zagranicznego przyplombują do skontrolowanych bel zawieszkę RHZ., to znaczy markę standaryzacyjną.

Len czesany firma winna znakować bezpośrednio na beli.

Każda firma przy eksporcie lnu czesanego może używać własnych znaków oznaczających gatunek pod warunkiem, aby w beli nie było więcej niż 2 numery.

Wszystkie lny, wywożone za granicę jako niestandaryzowane, muszą mieć na jednej obszytej, szerszej stronie beli czerwoną linię, szerokości 12 cm. wzdłuż przekątnej z nadpisem „niestandaryzowany".

DZIAŁ V. WYCENA WŁÓKNA LNIANEGO.

Dla dokonania wyceny pobiera się normalnie z wagonu 2 próbne bele każdego rodzaju i gatunku dostarczonego towaru w celu scharakteryzowania przeciętnej jakości i wartości. Pożądanym jest aby było pobrane na próbę 10% ogólnej ilości dostarczonej partii.

W wypadku kiedy danego gatunku w partii jest mniej niż 2 bele — cały gatunek przerabia się jako próbę.

Wycena składa się:

a) z określenia % zawartości wody w towarze;

b) sprawdzenia, czy dostarczony towar zewnętrznie odpowiada warunkom Działu I „A" i „B" przepisów norm standaryzacyjnych.

c) określenia wagi opakowania, oraz wagi netto surowca, który będzie poddany przeróbce.

1) Dalsza wycena lnu trzepanego odbywa się na 14 stopniowej maszynie czesącej firmy James Maske z automatami przy ustawieniu na 7,5 podniesień oraz 9 obrotów płacht na minutę. Intersekcja wejściowa — 5, wyjściowa +4 mm. Numery grzebieni od $^1/_4$ do N 30. Waga podwójnej garści lnu trzepanego, poddawanego czesaniu — około 200 gram.

Po wyczesaniu określa się Nr Nr lnu czesanego z podziałem na wątek i osnowę, oraz Nr Nr wyczesków (bez podziału na wątek i osnowę). Po ponumerowaniu lnu czesanego i wyczesków, oblicza się ogólny średni numer próby z dokładnością do jednej dziesiątej numeru.

2) Włókno krótkie (targaniec ręczny i pakuły) przerabia się dla wyceny na pakularce Etricha w warunkach normalnej jej pracy (szybkość walw warunkach normalnej jej pracy. Ogólny średni numer włókna krótkiego oblicza się analogicznie do lnu trzepanego.

Szczegółowe przepisy wyceny kontrolnej włókna winny być objęte specjalnym regulaminem, opartym na powyżej podanych zasadach.

R. W.

Zebranie Kuratorium L. C. S. D. w Berezweczu

Doroczne dwudniowe zebranie Kuratorium Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej odbyło się w dwóch miejscach — 4 lipca b. r. w Nowej Wilejce pod Wilnem (główna siedziba L. C. S. D.) oraz 5-go lipca w Berezweczu — Pole Doświadczalne L. C. S. D.

Zebranie 4-go lipca w N. Wilejce objęło część porządku dziennego, mianowicie: referaty, sprawozdanie z działalności L. C. S. D. za rok 1937/38, plan pracy. Poza tym członkowie Kuratorium oraz biorący udział w zebraniu goście — zwiedzali Stację i Zakłady Przemysłu Lniarskiego i konopnego „Wilenka".

Dalszy ciąg zebrania, 5-go lipca, odbył się na Polu Doświadczalnym L. C. S. D. w Berezweczu koło Głębokiego. Na porządku dziennym były referaty, dyskusja generalna oraz dokładne zwiedzanie Pola Doświadczalnego.

Od roku już centralny zakład doświadczalny L. C. S. D. (pracownie i laboratoria) mieści się we własnym gmachu w N. Wilejce. Pracownie i laboratoria L. C. S. D. znalazły tu doskonałe i obszerne pomieszczenia, zostały znacznie rozszerzone i uzupełnione, w stosunku do uprzedniego stanu, gdy L. C. S. D. miała siedzibę w Wilnie, w gmachu przy ul. Św. Jacka 2. Jako inowację warto wymienić ustawienie dekortykatorów (3 systemy) oraz motorowego trzepaka do konopi. Nowymi, nadzwyczaj interesującymi zdobyczami L.C.S.D. są wyniki studiów nad obróbką konopi. (Np. z włoskich konopi, wyhodowanych na Stacji, otrzymano przędzę normalnej mocy Nr 42!).

Nie możemy jednak zajmować się tu szczegółowiej wynikami badawczych prac L. C. S. D. w zakresie przerobu włókna — gdyż to wymaga specjalnych studiów. Przeniesiemy się teraz ze swoim opisem do drugiej części zebrania Kuratorium — na Pole Doświadczalne w Berezweczu.

Pole Doświadczalne L. C. S. D w Berezweczu istnieje już 9 lat, pod bezpośrednim kierownictwem p. dyr. Leona Niewiarowicza i naczelnym prof. Jagmina. Największym zainteresowaniem — jest tu, naturalnie, len. Jednak — ze względu na długofalowość doświadczeń lniarskich w płodozmianach — Pole Doświadczalne w Berezweczu prowadzi dodatkowo wiele celowych, nadzwyczaj potrzebnych i aktualnych dla rolnictwa miejscowego doświadczeń. Tu wymienić należy doświadczenia z zimotrwałością odmian pszenicy ozimej, która dla tego rejonu (powiaty: dziśnieński, brasławski, postawski) zaczyna być bardzo aktualną rośliną szerszej uprawy. Oprócz tego są prowadzone bardzo różnorodne doświadczenia z innymi roślinami uprawowymi — w zakresie innych zakładów doświadczalnych tego typu. A więc zasługują na podkreślenie doświadczenia z żytem, ziemniakami, jarymi, mieszankami itp. Dużo też miejsca udziela się roślinom pastewnym, a w szczególności ciekawe dla tego północnego terenu są doświadczenia z odmianami lucerny. Specjalne miejsce zajmuje trwałe (od 6 lat prowadzone) dodoświadczenie z mieszankami traw na łące mineralnej (publikacja o tych doświadczeniach, w opracowaniu prof. Jagmina, drukowana była w „Tygodniku Rolniczym").

Od szeregu lat na Polu Doświadczalnym w Berezweczu prowadzone są nadzwyczaj ciekawe doświadczenia z uprawą konopi, którym poświęcone tu są specjalne płodozmiany. Tu poraz pierwszy w Polsce — pomimo północnego położenia Pola Dośw. — zostały doświadczalnie wypróbowane konopie południowe, jak włoskie, jugosłowiańskie, i podolskie. Tu też w uprawie wypróbowana została inna roślina włókiennicza — kanatnik (zaślaz).

Naogół wszechstronność zainteresowań Pola Dośw. w Berezweczu jest wprost imponująca — jeżeli zważyć, że wszystkie te doświadczenia i obserwacje są prowadzone jakby poza nawiasem głów-

nego zainteresowania Pola — lnu — z którym prowadzone są wprost benedyktyńskiego charakteru doświadczenia, ze względu na ich różnorodność i ogromną ilość. Dlatego Pole Dośw. w Berezweczu jest niezmiernie ciekawym zakładem doświadczalnym, ze względu na racjonalność stosowanych metod doświadczalnych i doskonałą organizację.

Ze względu na to, że zasadnicze doświadczenia, jak z lnem i konopiami, tak i z innymi roślinami, są systematycznie publikowane w „Tygodniku Rolniczym" i „Przeglądzie Lniarskim" (kwartalniku) — nie będziemy wnikać i opisywać widzianych na Polu Dośw. doświadczeń. Zajęło by to zresztą zbyt dużo miejsca; przy tym w powierzchowne opisy, powstające na skutek „zwiedzania" doświadczeń, wkradają się często błędy — czego chcemy uniknąć. Zatrzymamy się więc tylko na niektórych rzeczach, które autora niniejszej notatki bardziej zainteresowały.

Klęską tegorocznych doświadczeń z lnem w Berezweczu była *pchełka*. Pojaw tego szkodnika na-



Grupa uczestników zebrania Kuratorium L. C. S. D. na ganku w Berezweczu.

stąpił w tym roku bardzo wcześnie, to też i spustoszenia okazały się bardzo dotkliwe. O wystąpieniu pchełki referował na Kuratorium p. Plisowski, który z ramienia St. Ochrony Roślin przeprowadza tu badania nad szkodnikami. Ciekawe są obserwacje tegoroczne nad uszkodzeniem zasiewu lnu przez pchełkę, w zależności od terminu siewu: len wysiany 4.IV — nie był uszkodzony przez pchełkę, zaś siew 15.IV — był już silnie przez pchełkę uszkodzony.

Pomijając całą serię różnorodnych ścisłych doświadczeń z lnem, zatrzymać uwagę czytelnika chcemy nad pewnym ciekawym wynikiem doświadczeń z płodoźmianami, uwzględniającymi len. Otóż dyr. Niewiarowicz podał ciekawe wyniki, dotyczące lnu w 5-letnim płodozmianie; z serii doświadczeń okazało się, że *len lepiej idzie po kartoflach i zbożowych, niż po koniczynie* — wbrew ustalonemu poglądowi, że koniczyna daje najlepsze stanowisko dla lnu.

Do szeregu pouczających dla praktyków doświadczeń płodozmianowych należy, od szeregu lat prowadzone z dobrym wynikiem, doświadczenie z wysiewem żyta po lnie, jako roślinie przedplonowej. Jest to rzecz bardzo ważna dla rejonów lniarskich, ze względu na możność umieszczania lnu w



Kuratorium L. C. S. D. ogląda poletka doświadczalne z lnem w Berezweczu.

płodozmianie. W odnotowanym płodozmianie, gdzie len przychodzi po kartoflach, a po lnie idzie żyto (kartofle, len, żyto, koniczyna, żyto itd.) — żyto znajduje bardzo dobre stanowisko, przy tym pod żyto idzie nawóz mineralny (supertomasyna azotniakowana i wiosną azotniak).

Bardzo ciekawe doświadczenia prowadzone są na polach gospodarskich (wydzierżawionych w tym celu przez L. C. S. D.) z gęstością siewu lnu. Jest to problem dla lniarstwa praktycznego bardzo zasadniczy. Problemowi temu L. C. S. D. poświęca



Kuratorium L. C. S. D. na poletkach doświadczalnych w Berezweczu.

dużo uwagi. Nie możemy tu jednak wnikać w dotychczasowe wyniki — nadmienimy tylko, że są prowadzone próby z rozmaitymi ilościami wysiewanego nasienia — od 30 kg począwszy, do 230 kg na 1 ha.

Ciekawe i pouczające jest urządzenie basenów do moczenia lnu, przy zastosowaniu tamy na ruczaju, którego wody spiętrzone zasilają serię basenów. Jest to urządzenie nie skomplikowane, a dające bardzo dobre praktyczne wyniki.

W zakresie doświadczalnictwa lniarskiego zwróciła naszą uwagę próba uprawy lnu z marchwią. Z tą uprawą nie prowadzi się jeszcze doświadczeń ścisłych, lecz dotychczasowe obserwacje pouczają, że ta mieszana uprawa daje nadzwyczaj dobre wyniki. Obie te rośliny, razem uprawiane, wcale sobie nie przeszkadzają, a raczej wzajemnie się wspierają, dając każda normalny, średni urodzaj. Z takiej mieszanej uprawy uzyskiwano w Berezweczu 400—500 q z ha (w przeliczeniu) marchwi, przy średnio-normalnym plonie lnu. Dyr. Niewiarowicz wyraża pogląd, że uprawa ta znajdzie zastosowanie w drobnych gospodarstwach.

Na tym zakończylibyśmy nasz bardzo pobieżny przegląd Pola Doświadczalnego w Berezweczu. Mimochodem wspomnimy jeszcze o tegorocznym stanie pól doświadczalnych. Więc urodzaje są wybitnie ładne (poza lnem, który ucierpiał od pchełki). Żyto tylko w niektórych odmianach ucierpiało od *fusarium nivale,* przytym skutków tej zarazy uniknęły tylko żyta Puławskie i Mikulickie. Stan pszenicy, owsów, jęczmion — jest doskonały. Wybitnie silnie wyglądały w tym czasie kartofle, o których prof. Łastowski powiedział, że są lepsze, niż w Bieniakoniach — a wiadomo, że w Bieniakoniach kartofle są bezkonkurencyjne.

Uwagę każdego zwiedzającego Berezwecz zatrzyma doskonale prowadzony ogródek doświadczalny, w którym kultywowane są, tytułem prób i propagandy, rozmaite „nowinki" — a więc znajdziemy tu facelię, przegorzan kulisty, wykę narbońską i szereg innych roślin, mniej lub więcej znanych.

Po dokładnym zwiedzeniu Pola Doświadczalnego (właściwie pól doświadczalnych) — przy tym wobec udziału wybitnych fachowców, uzupełnionymi ciekawymi wyjaśnieniami i dyskusją — Kuratorium L.C.S.D. odbyło dalszy ciąg swego posiedzenia, poświęconego referatom i dyskusji generalnej.

Wystawa włókiennicza w Rzymie

Problem autonomii włókienniczej w Italii powstał w okresie sankcyj jakie zastosowały do Włoch niektóre państwa w czasie wojny z Abisynią i stanowi obecnie po „Campo di grano" i wykorzystaniale zorganinzowanej wystawie *Monstra del Tessile Nazionale* Roma 1937 (XVI).

Wystawa trwająca prawie trzy miesiące zgromadziła dorobek Italii na odcinku konopi, lnu, jed-



Tkaniny konopne zaprezentowane i wykonane przez „Linificio e Canapificio Nazionale".

niu siły wodnej, oraz elektryfikacji najważniejszy odcinek pracy zmierzający do usamodzielnienia życia gospodarczego Włoch faszystowskich.

Dorobek na odcinku produkcji włókna, oraz zastosowania jego został przedstawiony na wspawabiu sztucznego, włókna roślinnego, oraz zwierzęcego, wełny, bawełny, oraz nowych rośnin włóknistych, których uprawa rozpowszechnia się w Italii i jej koloniach. Po za produkcją włókna, wyprawą oraz zastosowaniem przedstawiono na wystawie

stronę historyczną problemu włókiennictwa, bogactwo przemysłu ludowego, który dotychczas nie wygasł, a ostatnio wykazuje nawet dużą oktywność.

Wystawa została podzielona na szereg działów umieszczonych w olbrzymich salach znakomicie dostosowanych do potrzeb wystawowych. Konopie i len zajęły tylko część wystawy, tym nie mniej dział ten stanowił sam przez się dużą wystawę.

Na plan pierwszy wysuwa się zastosowanie konopi w przędzalnictwie długoprzędnym, oraz produkcji szpagotu i wyrobów powrozniczych. Cienkie tkaniny, cudowna przedza konopna do Nr 60 włącznie budziła zachwyt i dowiodła o olbrzymim dorobku lat ostatnich.

Zastosowanie konopi zostało zademonstrowane zarówno na przedmiotach życia codziennego, jak wojska, sportu itp. Bielizna stołowa, pościelowa, ga-



Przędza i szpagaty.

lanteria, ubrania począwszy od najmodniejszych damskich kostiumów i skończywszy na ubraniach robotniczych i wojskowym umundurowaniu, ekwipunek wojskowy i sportowy, łodzie z sklejonych z kilku warstw brezentu, brezenty, worki, liny, szpagaty, obuwie itd.

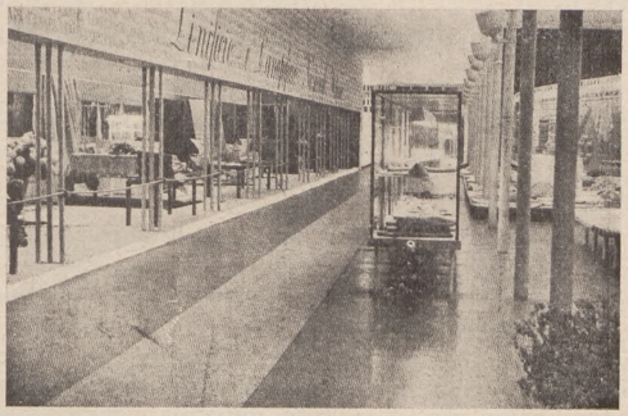
Przedstawiono również wyroby z włókna konopnego, tak zwanego dekortykowanego, a mianowicie różnego rodzaju worki.

Specjalny dział stanowiła kotonizacja konopi. W roku bieżącym Italia produkuje kotoniny około 10 milionów kg. Na wystawie zainstalowano przędzalnię i tkalnię, gdzie przędzono i tkano na oczach widzów różne kombinacje z kotoniny konopnej z bawełną i włóknami syntetycznymi.

Produkcja waty hydroskopijnej z konopi też znalazła swe miejsce.

Interesującym było również zastosowanie paździerzy konopnych do produkcji celulozy, z której otrzymane włókno czyste nazwano Raica.

Italia biedna w materiał drzewny pracuje nad zastosowaniem do produkcji celulozy różnych pro-



Część pawilonu „De Canapa — Lino".

duktów roślinnych — słomy, trzciny, szeregu roślin rosnących w koloniach. Jednocześnie prowadzone są prace, jak to mogliśmy się przekonać w specjalnym dziale, nad rozszerzeniem produkcji bawełny w Sycylii, oraz Abisynii. Rozwija się produkcja Rami, użytkuje się na włókno porastający góry, żarnoziec tak zw. „Ginestra", oraz szereg innych roślin dzikorosnących i mających być uprawianymi.

Rozmiary wystawy ilustrują załączone zdjęcia, które dotyczą wyłącznie działu konopi.



Wejście do pawilonu „Canapa - Lino".

Należy podkreślić nie tylko znakomitą organizację wystawy, przez którą przeszła jakby niemal połowa ludności Italii, lecz i artystyczne jej wykończenie. Umieją Włosi pokazywać. Ten przyrodzony talent zaprawiony dumą z osiągniętych wyników dał całość, która na długo pozostanie w pamięci.

— A. Ś. —

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty na konto Towarzystwa Lniarskiego w P. K. O. Nr 700.393

KRONIKA

Walka o len i konopie.

Akcja T-wa Lniarskiego, wobec niebezpieczeństwa zahamowania i ewentualnego upadku produkcji oraz zastosowania lnu i konopi w przemyśle i spożyciu.

Ostatnie 3 miesiące prac Towarzystwa Lniarskiego upłynęły pod znakiem intensywnych i wszechstronnych wysiłków w kierunku zabezpieczenia dalszego bytu i rozwoju produkcji lnu i konopi.

Przebieg kampanii realizacji włókna plonu 1937 roku, zarówno na rynku krajowym jak i zagranicznym, osłabione zainteresowanie akcją siewną, a w niektórych okręgach wyraźne tendencje w kierunku redukcji tegorocznych zasiewów, co wobec dużych pozostałości niesprzedanego włókna plonu roku ubiegłego było zupełnie uzasadnione, zmusiły Towarzystwo Lniarskie do podjęcia pracy nad zbadaniem przyczyn oraz akcji zapobiegawczej.

Trudności zbytu włókna zagranicą, o których od paru lat nieraz już pisaliśmy w roku 1937/38 dały się odczuć bardzo silnie, nie tylko nam. Uległy redukcji również dostawy zagranicę lnów sowieckich, łotewskich, estońskich. Zwiększający się obszar zasiewów lnu i konopi w Zachodniej Europie w kampanii roku 1937/38 dał się odczuć w pełni.

Zupełną niespodzianką dla nas było zjawisko ograniczenia spożycia włókna przez przemysł krajowy, który z całego szeregu przyczyn zaczął redukować dotychczasową wytwórczość. Do tego należy dodać, iż nastąpił całkowity niemal zastój na odcinku kotonizacji.

Jednocześnie kwoty importowanego włókna poważnie wzrosły, wskazując tym samym na źródło — brak zainteresowania krajowym włóknem.

Pierwszym etapem na nowo podjętej walki o len i konopie był memoriał do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, wysłany dnia 28.IV 1938 r. [1]), przesłany w odpisach do wiadomości innych resortów i instytucyj. Równolegle toczą się obrady Rady Towarzystwa Lniarskiego [2]), Komisji Roślin Włóknistych przy Związku Izb i Organizacyj Rolniczych w Warszawie [3]), Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich, Związku Rolników z wyższym wykształceniem [4]). Delegacja Towarzystwa Lniarskiego przedstawia powagę sytuacji na kolejnych audiencjach u Panów Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, Ministra Przemysłu i Handlu, Wiceministra Spraw Wojskowych, Generała Litwinowicza, Wiceministra A. Rozego, Wiceministra Wierusz-Kowalskiego, Dyrektora Cz. Bobrowskiego, Dyrektora W. Marcina. W wyczerpującym memoriale [4]) uzasadnia Towarzystwo konieczność bardziej aktywnej i planowanej na dłuższy okres akcji.

W międzyczasie zostało wydane przez Rząd zarządzenie ustalające przymus stosowania w przemyśle bawełnianym kotoniny [5]). Lecz czynniki zainteresowane przerobem surowców importowanych nie drzemią. Przemysł jutowy podejmuje kontrakcję na odcinku opakowania, starając się udowodnić ile Państwo i rolnictwo traci na używaniu trwałych worków lnianych zamiast nietrwałych jutowych. Przemysł bawełniany, broniąc zasady wolnego importu bowełny, wytacza na łamach prasy [6]) w memoriałach i na konferencjach argumenty przeciwkotoninowe. Niechęć przemysłu bawełnianego do przerobu kotoniny wynika z całego szeregu przesłanek, które podajemy na innym miejscu [7]). Zdajemy sprawę ze skomplikowanych i także rozbieżnych zainteresowań poszczególnych branż, a nawet pojedyńczych fabryk. Tym nie mniej na odcinku lniarsko-konopnym nie możemy cofać się z tych założeń, które w latach 1931 i 1932 zbudowały fundament polityki surowcowej Polski na odcinku włókna roślinnego.

Przed 7-miu laty nie myślano jeszcze o lnie niesurowcowym, rolę tę spełniła na odcinku lnu i konopi Komisja Lniarska przy Prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Z chwilą powołania Komitetu Surowcowego [8]) wierzymy, że sprawa włókna roślinnego, zastosowanie włókna w krajowym przemyśle — weźmie właściwy obrót.

W roku bieżącym znów staneliśmy wobec konieczności premiowania wywozu zbóż, znów mamy nadmiar żyta, znów mamy nowy dowód, że ziemia nasza może nas nie tylko wyżywić, ale i odziać. Nie tylko może, ale powinna, bo w przeciwnym razie grozi nam klęska, klęska urodzaju.

*) Patrz stronę [1]) 96, [2]) 102, [3]) 99, [4]) 116, [5]) 102,

Patrz stronę [6]) [7]) 102, [8]) 113.

Memoriał o obecnym stanie akcji lniarsko-konopnej w Polsce

złożony przez T-wo Lniarskie na ręce czynników miarodajnych.

I. Na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 22 września 1936 r. została powołana przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu Komisja Surowcowa. Komisja ta dzieliła się na szereg podkomisyj, które bardzo intensywnie pracowały w ostatnim kwartale roku 1936 i na początku r. 1937. Uchwały Komisji Surowcowej tylko częściowo uzyskały aprobatę Komitetu Ekonomicznego Ministrów; między innymi nie doczekały się do dziś dnia realizacji uchwały dotyczące surowców włóknistych, ujęte w formie wniosków Podkomisji Włókienniczej Komisji Surowcowej z dnia 15 stycznia r. 1937.

II. Do wniosków w sprawie wytycznych polityki zastępczych surowców włóknistych, uchwalonych na posiedzeniach Podkomisji Włókienniczej, Towarzystwo Lniarskie w Wilnie zgłosiło w dniu 23 lutego 1937 r. szereg uwag oraz przedstawiciele Towarzystwa odbyli kilka konferencyj w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie tych wniosków. Zdawało się nie ulegać wątpliwości, że wnioski Podkomisji zostaną zmodyfikowane w kierunku dla rolnictwa pożądanym i że w najkrótszym czasie doczekają się realizacji. Niestety, dla przyczyn bliżej nam nieznanych wnioski w sprawie surowców włóknistych pod obrady Komitetu Ekonomicznego Ministrów nie weszły.

III. Brak spodziewanych zarządzeń natury ogólnej i konkretnej odbił się bardzo ujemnie na rozwoju produkcji krajowych surowców włóknistych i na akcji zastępowania przez te surowce używanych przez nasz przemysł fabryczny surowców zagranicznych.

IV. Ponieważ wytyczne polityki państwowej w zakresie popierania krajowych surowców włóknistych ustalone nie zostały i rolnicy nie posiadali minimalnej nawet gwarancji, że dotychczasowe przychylne ustosunkowanie się władz centralnych do surowców krajowych nie ulegnie zmianie, obszar zasiewu pod lnem i konopiami w Polsce w r. 1937 wzrósł wbrew przewidywaniom nie o 20%, lecz tylko o 9% w stosunku do roku 1936, zaś w r. 1938 obszar ten w najlepszym razie pozostanie na wysokości z roku poprzedniego, o ile się nie zmniejszy. Do najbardziej pesymistycznych przypuszczeń upoważnia nas fakt pozostawania dotychczas w rękach producentów znacznej części zbiorów włókna lnianego z r. 1937. Mimo zakończenia już kampanii handlowej większe zapasy włókna zostały nie sprzedane zpowodu słabego zainteresowania się nim ze strony przemysłu krajowego oraz zmniejszenia się możliwości eksportowych. Eksport lnu w okresie kampanii, czyli od 1 września do 30 kwietnia wynosił:

w r. 1935/1936 — 13.193 tony
w r. 1936/1937 — 17.424 tony
w r. 1937/1938 — 10.343 tony

Z powyższego wynika, że w r. 1937/38 eksport był mniejszy nawet niż w r. 1935/36. Kurczenie się eksportu przypisać należy nie tylko powodom natury przejściowej, jak naprzykład częściowe wstrzymanie się z odbiorem włókna przez Francję i Czechosłowację, lecz głównie wzrostowi uprawy lnu w Zachodniej Europie, a przez to samo i zmniejszonemu zapotrzebowaniu na włókno wyprodukowane w Polsce, w państwach bałtyckich i w Rosji.

Obszar zasiewu lnu w państwach Zachodniej Europy wynosił:

r. 1932	1933	1934	1935	1936	1937
32.000 ha	47.000 ha	67.000 ha	107.000 ha	144.000 ha	169.000 ha

czyli że w przeciągu 6 lat obszar pod lnem wzrósł przeszło 5-krotnie. Jakeśmy to stwierdzili już nieraz, sperandy eksportowe są zawodne i budować na nich przyszłość lniarstwa polskiego w żadnym wypadku nie można.

V. Koniecznym warunkiem utrzymania produkcji włókna krajowego na dotychczasowym poziomie, a tymbardziej dla umożliwienia dalszego rozwoju tej produkcji jest zagwarantowanie odbioru lnu i konopi przez krajowy przemysł włókienniczy. Mimo pozornie przychylnego ustosunkowania się do surowców krajowych przemysł nasz po dawnemu opiera się prawie wyłącznie na zagranicznych surowcach włóknistych, przy czym import tych surowców ostatnio wzrósł bardzo wydatnie. Mianowicie, bawełny i odpadków przywieziono w r. 1936 — 73.200 ton wartości 126.500.000 zł, zaś w r. 1937 — 78.100 ton wartości 142.300.000 zł. Konsumcja krajowego lnu i konopi przez nasz przemysł fabryczny dotychczas jest bardzo nikła i wyniosła w r. 1937 zaledwie 11.000 ton włókna. Wzrost tej konsumcji z roku na rok był bardzo nieznaczny, jak to wynika z liczb następujących:

Zakłady fabryczne zakupiły włókna lnianego i konopnego

w r. 1934	1935	1936	1937
6.500 ton	8.000 ton	9.500 ton	11.000 ton

Nabyte włókno lniane prawie w całości idzie do przerobu w formie naturalnej i tylko bardzo nieznaczna jego część przetwarza się na kotoninę.

VI. Fabryczny przemysł lniarski w Polsce jest rozwinięty bardzo słabo i dysponuje zaledwie 45 tys. czynnych wrzecion mechanicznych wówczas gdy Francja posiada 550 tys. wrzecion lnianych, Niemcy 300 tys. wrzecion i Czechosłowacja 280 tys. wrzecion. Mimo tej szczupłej ilości wrzecion mechanicznych przemysł polski walczy z trudnościami przy zbycie wyprodukowanych tkanin ze lnu i konopi. Przypisać to należy przede wszystkim tak wielkiemu opanowaniu rynku wewnętrznego przez wyroby z surowców zagranicznych, że tkaniny z krajowego lnu i konopi już miejsca dla siebie znaleźć nie mogą. Przed 5 laty, w myśl zarządzeń władz centralnych, wyroby z surowców krajowych zdołały przeniknąć do szeregu dziedzin na rynku sztywnym, jako też zainteresował się nimi i rynek prywatny. Od pewnego czasu, jednak, starania o dalsze rozszerzenie zakresu używania tkanin i włókna lnianego i konopnego nie dają większych rezultatów; prawie niedostępnymi dla opakowań z surowców krajowych pozostają przemysł młynarski oraz przemysł nawozów sztucznych, zaś cukrownictwa przed każdą kampanią walczy o zmniejszenie tej ilości worków, jaka ma być wykonana ze lnu. Rezerwa ta jest tym bardziej zastanawiająca, że Monopol Solny, jak zostało autorytatywnie stwierdzone, wychodzi finansowo znacznie lepiej na workach lnianych, niż uprzednio na workach jutowych. Krążą niepokojące pogłoski, że wojsko, jakoby, zamierza ograniczyć za-

kup tkanin ze lnu i konopi i powrócić częściowo do używania wyrobów z bawełny. Dotychczas w Polsce zupełnie jest nieznane przekazywanie opakowań ze lnu i konopi po wykorzystaniu w jednej dziedzinie do użytku w innych gałęziach gospodarstwa narodowego. Taki obrót jest szeroko stosowany, między innymi, na Łotwie i pozwala znakomicie obniżyć ceny worków ze lnu. Jest rzeczą konieczną wszczęcie na nowo energicznej akcji za pogłębieniem stosowania wyrobów z krajowego lnu i konopi we wszystkich instytucjach rządowych i samorządowych oraz przedsiębiorstwach, uzależnionych od pomocy rządowej. Kontrolę nad tą akcją sprawować powinna specjalna komisja przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, której zadanie to zostało powierzone przed kilku laty i której prace od pewnego czasu zostały zawieszone. Na rynku otwartym — prywatnym — muszą być stworzone warunki, chroniące wyroby z czystego lnu od nieuczciwej konkurencji wyrobów imitujących len i noszących zachęcające nazwy: „supralen", „ekstralen" i tym podobne. Jako realna zachęta do pobudzenia przemysłu fabrycznego do doskonalenia swych wyrobów i rozszerzenia swej produkcji mogą służyć premie wewnętrzne. Premie te, w przeciwieństwie do zwrotu ceł przy eksporcie zagranicą, mogą istotnie przyczynić się do wzmocnienia gospodarstwa narodowego i do trwałego rozwoju przemysłu krajowego. Nie mniej ważną rolę dla propagandy używania wyrobów ze lnu i konopi mogłoby mieć zorganizowanie ogólnopolskiej wystawy lniarskiej w Wilnie, przeniesionej następnie do Warszawy, oraz lokalnych pokazów tkanin wykonanych ze lnu, konopi i mieszanki z kotoniną z tych surowców.

VII. Wielkie ilości gorszych gatunków włókna lnianego i konopnego mogłyby pójść na wyrób kotoniny, jednakże nasz przemysł fabryczny zajął zdecydowanie negatywne stanowisko w stosunku do zbawełnianego włókna lnu i konopi. W Italii w roku 1937 produkcja kotoniny wynosiła 5 tys. ton, zaś na rok 1938 przewidziana jest w ilości 8.800 ton, natomiast w Polsce w r. 1937/38 wyprodukowane zostało zaledwie 400 ton kotoniny, wówczas gdy ogólna zdolność wytwórcza wszystkich 18 zakładów fabrycznych, posiadających instalacje dla wyrobu kotoniny, dosięga okrągło 4.200 ton rocznie. Powody, dla których produkcja kotoniny w Polsce prawie się nie rozwija, badała w maju r. 1938 specjalna Komisja międzyministerialna, przy czym stwierdzone zostało, że przyczyny małego zainteresowania się kotoniną w Polsce nie leżą bynajmniej we właściwościach technicznych kotoniny, lub też w jej cenie, lecz są całkiem innej natury. Mianowicie, kontyngenty importowe bawełny są dostatecznie wysokie i zaspakajają zapotrzebowanie przemysłu fabrycznego w surowiec w tym stopniu, że w żadnych zastępczych surowcach przemysł dobrowolnie myśleć nie chce. Ustalona premia za użycie kotoniny jest mało atrakcyjna, gdyż dodatkowych kontyngentów bawełny przemysł fabryczny specjalnie nie potrzebuje, natomiast od korzystania z dopłat po 1 zł za kilogram zużytej kotoniny przemysł woli się powstrzymać, aby nie dzielić swej uwagi pomiędzy wytworzeniem wyrobów z bawełny a produkowaniem tkanin mieszanych z kotoniną. Znanym jest również i konserwatyzm przemysłowców, którzy bardzo niechętnie wyrzekają się utartych źródeł zaopatrzenia swych fabryk w surowiec zagraniczny. Wbrew niewielkiej ilości wyprodukowanej dotychczas kotoniny, fabryki nasze nie nauczyły się jeszcze właściwych sposobów przędzenia i tkania mieszanek z kotoniną, to też wyroby, zawierające kotoninę nie są tak wysokiej jakości, jakiej powinny i mogłyby być. Tkaniny z domieszką kotoniny nie są należycie wprowadzone na rynek, gdyż fabrykantom na tym specjalnie nie zależy. Po zastosowaniu właściwej propagandy tych tkanin popyt na nie ujawnił by się bezwzględnie. Nie ulega, zdaniem naszym żadnej wątpliwości, że gdyby do kotoniny ze lnu i konopi były zastosowane te same sposoby i środki dla popierania produkcji i używania przy przerobie na tkaniny, jak to ma miejsce odnośnie do sztucznego włókna syntetycznego, to kotonina cieszyłaby się znacznie większym wzięciem, niż włókna sztuczne. Nie kwestionując znaczenia włókna ciętego, podkreślić pragniemy jedynie, że włókno to nie może być uważane za surowiec całkowicie krajowy, gdyż dotychczas znaczna część celulozy do wyrobu tego włókna sprowadza się z zagranicy. Tym samym preferencje, z których korzysta sztuczne włókno, wydają się być nieco przedwczesne. Natomiast całkowicie usprawiedliwione byłyby te preferencje w stosunku do kotoniny z krajowego lnu i konopi. Polegałyby one na: przymusie stosowania kotoniny przez przemysł fabryczny na początku w wysokości 10% do ogólnej ilości przerabianej bawełny i przy stopniowym powiększaniu tego stosunku aż do 50%, oraz na dopłatach z funduszu kolonizacyjnego do każdego kilograma przerobionej kotoniny premii w dotychczasowej wysokości.

VIII. Jakeśmy nadmieniali wyżej w pkt. 1, nie posiadamy jeszcze w Polsce zarządzeń o charakterze ogólnym, normujących zagadnienie krajowych surowców włóknistych. Jedynie w oparciu o ustawę ramową możliwym jest wciągnięcie równomiernego postępu na poszczególnych odcinkach akcji lniarsko-konopnej. Brak ustawy ramowej wpływa hamująco nie tylko na przestawienie przemysłu fabrycznego z surowców zagranicznych na surowce krajowe, lecz również wstrzymuje wzrost obszaru zasiewów lnu i konopi. Ustawa ramowa, przewidująca przymus używania włókna krajowego, byłaby bodźcem i podnietą dla podejmowania prac, wysiłków i inwestycji związanych z rozwojem przemysłu, opartego o surowce krajowe. Usta-

wa ramowa, ponadto, stanowiłaby zewnętrzny wyraz tendencji polityki gospodarczej państwa i wytyczyłaby kierunek rozwoju tej polityki na przyszłość.

IX. W zakresie ustawy ramowej zarządzeniem kluczowym, o charakterze zasadniczym i decydującym, dla obudzenia trwałego zainteresowania się przemysłu fabrycznego krajowymi surowcami włóknistymi lnem i konopiami oraz kotoniną—byłoby stopniowe ograniczanie importu bawełny i innych zastępczych surowców zagranicznych. O ile dowóz tych surowców nie będzie redukowany w skali zwiększającej się z roku na rok, to wszystkie zarządzenia mające na celu popieranie krajowych surowców włóknistych, albo nie będą wcale skuteczne, albo też nie będą w stanie odegrywać tej roli, która im skłonni bylibyśmy przypisywać. Ograniczanie importu bawełny musi się wyrazić w odpowiednio wysokim procencie, aby przemysł ograniczenie to dotkliwie odczuł i aby właściwie na nie zareagował, zwracając się do przerobu surowców krajowych nie w rozmiarach laboratoryjnych, ale w skali fabrycznej. Zarządzenie o procentowym zmniejszaniu się kontyngentów importowych surowców zagranicznych powinno mieć charakter trwały, tak, by mogła być wykluczona ewentualność zmiany ograniczeń wwozowych z roku na rok. W praktyce naszej mieliśmy już podobne przykłady z importem juty, który w r. 1937 ulegał pewnym ograniczeniom zaś w r. 1937, podług posiadanych informacyj, od ograniczeń tych de facto jest wolny. Zdaniem naszym, kontyngent wwozowy bawełny musi być w r. 1938 zmniejszony o 20% w stosunku do r. 1937 i w następnych latach zmniejszać się winien sukcesywnie o 5% kontyngentu z r. 1937. Ponadto import bawełny powinien podlegać opłacie w wysokości 10 zł od 100 klg. Kontyngent importowy juty musi być redukowany corocznie o 20% w stosunku do ilości przywiezionej w r. 1937, zaś opłaty od importu wynosić winny 10 gr od 1 kg.

X. Możliwie szybkie zrealizowanie wyżej wyłuszczonych dezyderatów jest rzeczą nieodzowną, jeśli istotnie chodzi nam o zachowanie produkcji włókna krajowego na obecnym poziomie, a tymbardzej jeśli potrzebnym jest zwiększenie tej produkcji. W przeciwnym razie całej akcji lniarsko-konopnej w Polsce grozi załamanie, rolnictwo nie tylko w województwach północno-wschodnich, ale i w innych dzielnicach kraju będzie pozbawione poważnego źródła dochodu i zejdzie z rynku jako poważny konsument wyrobów fabrycznych, wreszcie wojsku naszemu może grozić pozbawienie baz surowców krajowych i brak włókna nie tylko dla ekwipunku żołnierza, lecz i dla wyrobu środków obronnych.

Posiedzenia Komisji dla spraw włókna roślinnego Związku Izb i Organizacyj Rolniczych.

W ostatnim kwartale odbyły się dwa posiedzenia wymienionej komisji: dnia 30 maja rb. obradowano pod przew. p. Min. J. Gościckiego. Po wysłuchaniu referatów Dr J. Jagmina nad środkami zmierzającymi do dalszego rozwoju produkcji lnu i konopi, p. Radcy Kaltenberga o przyczynach nieskuteczności dotychczas stosowanych metod popierania użycia kotoniny, rozwoju kotonizacji lnu i konopi za granicą oraz kontraktową uprawę konopi na potrzeby kotonizacji. Uchwalono by na następnym zebraniu Tow. Lniarsk. przedstawiło projekt postulatów rolnictwa w zakresie produkcji przeróbki i spożycia włókna roślinnego, które te jako stanowisko całego zorganizowanego rolnictwa zostało by przedstawione czynnikom miarodajnym.

Na drugim posiedzeniu Komisji, pod przewodnictwem Prof. Dr W. Staniewicza dnia 6 lipca r. b. po przyjęciu protokułu poprzedniego zebrania przeprowadzono dyskusję nad opracowanymi przez Towarzystwo Lniarskie *postulatami rolnictwa w dziedzinie zwiększenia zużycia krajowego włókna roślinnego w przemyśle włókienniczym.*

Jako postulat naczelny zostało wysunięte rządanie wydania ustawy ramowej stanowiącej podstawę dla rozporządzeń o przymusie stosowania włókna krajowego w przemyśle włókienniczym.

Drugim naczelnym postulatem jaki został podniesiony w dyskusji winno się stać obciążenie importowanego surowca specjalnymi opłatami z przeznaczeneim wpływów na premiowanie wyrobów z włókna krajowego. Podkreślono konieczność utworzenia stałego organu, obejmującego przedstawicieli wszystkich zainteresowanych czynników gospodarczych, a w tej liczbie i rolnictwa, mającego na celu opiniowanie wszelkich zagadnień związanych z realizacją polityki włókienniczej.

W wyniku dyskusji postanowiono utworzyć podkomisję w składzie Min. Gościcki i Dyr Maculewicza, która miała by za zadanie uzgodnić i ostatecznie opracować memoriał który zostanie przedstawiony do aprobaty na następnym zebraniu Komisji.

Postulaty rolnictwa w dziedzinie rozszerzenia produkcji lnu i konopi oraz zwiększenia zużycia krajowego włókna roślinnego w przemyśle włókienniczym.

I. Cały szereg niezmiernie ważkich względów natury ogólno-gospodarczej i politycznej wymaga wydatnego zwiększenia produkcji w kraju roślinnych surowców włóknistych, lnu i konopi, oraz stopniowego, lecz zdecydowanego zastępowania nimi w najszerszym zakresie importowanych bawełny i juty. Bezpośrednia akcja resortów państwowych,

środki polityki gospodarczej oraz wysiłki organizacji rolniczych w ciągu ostatnich 8 lat sprawę produkcji włókna roślinnego posunęły naprzód; tym niemniej zarówno ilość włókna krajowego, które znajduje zbyt na rynku wewnętrznym, jak i rozwój produkcji lnu i konopi jest niedostateczny, ponadto w roku bieżącym powstaje uzasadniona obawa skurczenia się obszaru zasiewów naszych roślin włóknistych.

II. Do najbardziej pesymistycznych przypuszczeń upoważnia nas fakt pozostawiania dotychczas w rękach producentów w półn. powiatach części zbiorów włókna lnianego z roku 1937. Większe zapasy włókna lnianego zostały niesprzedane z powodu słabego zainteresowania się nimi ze strony fabrycznego przemysłu krajowego oraz zmniejszenia się możliwości eksportowych.

Kurczenie się eksportu przypisać należy głównie przyczynom o charakterze trwałym, zaś przede wszystkim wzrostowi uprawy lnu w Zachodniej Europie: w przeciągu ostatnich sześciu lat obszar pod lnem w państwach Zachodniej Europy wzrósł przeszło pięciokrotnie.

Z drugiej strony, konsumcja krajowego lnu i konopi przez nasz przemysł fabryczny dotychczas jest bardzo nikła i wynosiła w r. 1937 zaledwie 11 tys. ton włókna. Mimo pozornie przychylnego ustosunkowania się do surowców krajowych, przemysł nasz po dawnemu opiera się prawie wyłącznie na zagranicznych surowcach włóknistych, przy czym import tych surowców ostatnio wzrósł bardzo wydatnie. Mianowicie bawełny i odpadków przywieziono w roku 1936 — 73.200 ton, wartości 126.500.000 zł, zaś w r. 1937 — 78.100 ton, wartości — 142.300.000 zł, juty w okresie od stycznia do kwietnia włącznie przywieziono w r. 1937 — 4.400 ton, wartości 2.140.000 zł, zaś w r. 1938 — 4.775 ton, wartości 2.530.000 zł.

Fabryczny przemysł lniarski w Polsce jest rozwinięty bardzo słabo i dysponuje zaledwie 45 tys. czynnych wrzecion. W ostatnim roku liczba mechanicznych wrzecion lnianych nie wykazała żadnego wzrostu. Natomiast liczba wrzecion bawełnianych zwiększyła się w jednym tylko roku 1937 o 83 tys. wrzecion.

Mimo tej szczupłej ilości lnianych wrzecion mechanicznych przemysł polski walczy z trudnościami przy zbycie wyprodukowanych tkanin ze lnu i konopi, co przypisać przede wszystkim należy opanowaniu rynku wewnętrznego przez wyroby surowców zagranicznych.

Produkcja kotoniny ze lnu i konopi ostatnio prawie zupełnie zamarła, zaś tkaniny, zawierające domieszkę kotoniny zupełnie na rynku znane nie są.

III. W związku z obserwowanymi przeszkodami na drodze rozwoju akcji lniarsko-konopnej w Polsce należałoby, zdaniem naszym, poddać rewizji dotychczas używane metody preferowania krajowych surowców włóknistych i zastosować takie środki i zarządzenia, które pozwoliłyby osiągnąć zamierzony cel w możliwie szybkim czasie.

IV. Przede wszystkim byłoby rzeczą nieodzowną stworzenie warunków, zapewniających ilościowy i jakościowy rozwój produkcji lnu i konopi w drodze zagwarantowania ciągłości zbytu po cenach opłacalnych włókna lnianego i konopnego na rynku wewnętrznym. Zarówno z tego względu jako też z uwagi na doniosłe znaczenie nawiązania intensywniejszej wymiany między rolnictwem a przemysłem, oparcie naszego przemysłu włókienniczego o krajowe lny i konopie jest sprawą nader pilną i winno być możliwie szybko zrealizowane.

V. Rozwiązanie zagadnienia przebudowy naszego przemysłu włókienniczego winno się odbywać kilku torami, a mianowiice: w kierunku

a) rozwoju lniarskiego przemysłu fabrycznego, przerabiającego włókno w postaci naturalnej,

b) wielokrotnego zwiększenia produkcji kotoniny ze lnu i konopi oraz zorganizowania jej w skale fabrycznej,

c) wzrastającego stale używania domieszki kotoniny przy wyrobie tkanin bawełnianych.

Produkcja lnu i konopi może dostosować się do kierunku, w jakim będzie się odbywać przestawianie przemysłu włókienniczego, tym niemniej rolnictwo nie powinno zwiększać uprawy roślin włóknistych nie mając pewności zbytu swego plonu.

VI. Wobec niemożności zastosowania u nas dla osiągnięcia opłacalności uprawy lnu i konopi premii dla producentów, płatnych ze Skarbu Państwa, jak to ma miejsce w Anglii, Francji, Czechosłowacji i Niemczech, premiowanie lnu i konopi w Polsce narazie wypadnie przenieść na przetwórcę włókna krajowego, względnie na konsumenta wyrobów z włókna krajowego. Premiowanie wewnętrznego spożycia lnu i konopi oraz kotoniny z tych surowców winno dotyczyć samej kotoniny, tkanin z czystego lnu oraz tkanin zawierających domieszkę kotoniny.

VII. Konkretne zarządzenia, których wydanie byłoby niezbędnym dla osiągnięcia postawionego celu — zapewnienie zbytu surowców krajowych na rynku wewnętrznym, mogą być bardzo różnorakie i częściowo już są realizowane. Do najważniejszych, zdaniem naszym należą:

a) corocznie wzrastające ograniczanie przywozowych kontyngentów bawełny i juty na rzecz zwiększającego się zastosowania w przemyśle fabrycznym włókna lnianego i konopnego, oraz kotoniny,

b) wprowadzenie opłat importowych od bawełny i juty z przeznaczeniem powstałego w ten

sposób funduszu na premiowanie wewnętrznego spożycia lnu i konopi,

c) przymus stosowania w ustalonym, co roku wzrastającym procencie domieszki kotoniny przy wyrobie tkanin bawełnianych,

d) zapewnienie pomocy zakładom przemysłowym przez stosowanie odpowiedniej polityki podatkowej, kredytowej i taryfowej oraz w drodze administracyjnego przymusu używania wyrobów z krajowych surowców na rynku sztywnym,

e) popieranie rozbudowy lniarskiego przemysłu fabrycznego przez udzielanie na ten cel specjalnych kredytów,

f) przygotowanie w szybkim tempie zastępu fachowców z zakresu uprawy, wyprawy i obrotu surowcami włóknistymi,

g) wzmożenie prac badawczych w dziedzinie uprawy i wyprawy roślin włóknistych oraz przędzalnictwa lnianego,

h) zorganizowanie instytutu włókienniczego, koordynującego prace eksperymentalne.

VIII. Aby wyszczególnione zarządzenia konkretne odegrały tę rolę, którą im skłonni bylibyśmy przypisywać, należy powiązać te zarządzenia w jedną całość i oprzeć je o specjalną ustawę ramową, normującą w sposób zasadniczy zagadnienia krajowych surowców włóknistych. Ustawa ta byłaby bodźcem i podnietą dla podejmowania prac, wysiłków i inwestycji, związanych z rozwojem przemysłu opartego o surowce krajowe oraz umożliwiałaby osiągnięcie równomiernego postępu na poszczególnych odcinkach akcji lniarsko-konopnej.

IX. Dla kierowania całością akcji lniarsko-konopnej w Polsce niezbędnym by było, zdaniem naszym, powołanie specjalnej komisji o charakterze stałym. Komisja ta byłaby uprawniona do wglądu zarówno do działalności organów roztaczających pieczę nad produkcją roślin włóknistych, jak i regulujących obrót surowcami i życie przemysłowe naszego kraju na odcinku przetwórstwa surowców włóknistych. Zadaniem komisji, miało być opracowanie szczegółowego planu rozszerzenia uprawy roślin włóknistych, organizacji obrotu tymi surowcami i przestawienie przemysłu włókienniczego na przerób surowców krajowych — z jednej strony oraz dopilnowanie wykonania tego planu — z drugiej. Ponadto do kompetencji komisji wchodziłoby dysponowanie funduszami, powstałymi z opłat od importu bawełny i juty, oraz przydział środków na popieranie wytwórczości surowców krajowych i na premiowanie zbytu wyrobów z tych surowców.

Streszczenie uwag Komisji Międzyministerialnej powołanej w maju roku 1938 do zbadania stanu produkcji kotoniny w Polsce.

Produkcja kotoniny z konopi we Włoszech w r. 1937 wynosiła 5 tys. ton, zaś sztucznego włókna — 30 tys .ton. Normy obowiązkowej domieszki kotoniny wynoszą 5% w stosunku do ogólnej ilości przerabianej w zakładach fabrycznych bawełny. Na r. 1938 produkcja kotoniny z konopi została powiększona do 8.800 ton. Obszar zasiewu konopi we Włoszech dosięga 110 tys ha.

Produkcja kotoniny w Polsce w okresie gospodarczym 1937/38 przedstawiała się jak następuje:

		wyprodukowano:
w październiku	r. 1937	40.240 kg
„ listopadzie	„	62.649 „
„ grudniu	„	65.495 „
„ styczniu	r. 1938	56.896 „
„ lutym	„	86.483 „
„ marcu	„	92.312 „
	Razem	404.020 kg

Zgodnie z ankietą, przeprowadzoną przez Zw. Izb i Organizacji Rolniczych w grudniu roku 1936, zdolność produkcyjna polskich fabryk, przystosowanych do wyrobu kotoniny, obliczona była na rok 1937 w łącznej ilości około 6 tys. ton kotoniny. To też wyprodukowane faktycznie 400 ton kotoniny stanowi tak mały odsetek, że specjalna Komisja Międzyministerialna musiała zbadać powody, dla których produkcja kotoniny rozwija się w tempie tak powolnym w Polsce.

Po zbadaniu sytuacji na miejscu w Łodzi i odbyciu szeregu konferencji, Komisja stwierdziła co następuje:

Łączna zdolność produkcyjna 18 zakładów fabrycznych, posiadających instalację dla wyrobu kotoniny dosięga okrągło 350 ton miesięcznie, czyli 4,200 ton rocznie, faktycznie zaś w roku 1937 było wyprodukowano około 400 ton kotoniny, czyli zaledwie 10% zdolności produkcyjnej było wykorzystane.

Połowa ogólnej ilości kotoniny była uzyskiwana sposobem mechanicznym, zaś druga połowa — sposobem chemicznym. Ceny kotoniny mechanicznej wahają się około 1 zł 25 gr za jeden kg, zaś ceny kotoniny wyprodukowanej chemicznie od 2 zł 20 gr do 1 zł 90 gr za 1 kg.

Powodów dla których produkcja kotoniny w Polsce nie rozwija się prawie zupełnie Komisja wylicza cały szereg, ważniejszych z nich są następujące:

1) przemysł fabryczny bawełniany nie jest zainteresowany w przerobie kotoniny dla tego, że kontyngenty importowe bawełny są tak wysokie,

że zaspakajają całkowicie zapotrzebowanie przemysłu fabrycznego na surowiec. Żadne namiastki potrzebne nie są.

2) ustalona premia za użycie kotoniy w przemyśle fabrycznym jest mało atrakcyjna: premia ta polega na dopłatach z funduszu kotonizacyjnego po 1-ym złotym za każdy użyty przy wyrobie przędzy kilogram kotoniny, oraz w przydzieleniu za każdy kilogram kotoniny dodatkoego kontyngentu bawełny w wysokości 1 kg. Dodatkowych kontyngentów bawełny przemysł fabryczny nie potrzebuje, bo całkowicie wystarczają normalne kontyngenty, natomiast jedna złotówka premii za 1 kg użytej kotoniny nic nie znaczy w porównaniu do zysków osiągniętych przy przerobie bawełny.

3) przemysł fabryczny obawia się dokonywać droższych inwestycji, niezbędnych dla produkcji lepszych gatunków kotoniny, nie posiada bowiem pewności, czy państwowa polityka włókiennicza będzie i nadal popierać użycie kotoniny i czy nie ulegnie zmianie. Podstawy do tego rodzaju przypuszczeń przemysł znajduje w zniesieniu w r. 1938 przymusu stosowania kotoniny przy wyrobie tkanin bawełnianych, wówczas gdy w r. 1937 przymus taki istniał.

4) przemysłowcy bawełniani odznaczają się wielkim konserwatyzmem i bardzo niechętnie przechodzą z utartych dróg zaopatrzenia swych fabryk w surowiec zagraniczny. Niechęć ta znajduje swe uzasadnienie ponadto w tym, iż na przerobie bawełny zarabiają przemysłowcy łódzcy również i wykorzystujące tzw. rentę kontyngentową, czyli dochód z korzystania z kontyngentów bawełnianych,

5) trudności techniczne przy przerobie lnu na kotoninę w zakładach bawełnianych są dosyć znaczne i powodują nawet ujemne skutki dla produkcji zasadniczej — przerobu bawełny. Trudności te polegają na wielkiej ilości kurzu, powstającego przy produkcji kotoniny, kurz ten jest tak drobny, że przenika i do sąsiednich budynków, gdzie odbywa się przerób bawełny, brudząc i zanieczyszczając precyzyjne maszyny bawełniane.

6) wysiłki techniczne, zmierzające do osiągnięcia najlepszych i najtańszych sposobów wyrobów kotoniny z lnu i konopi, są zupełnie nie skoordynowane. Każda fabryka eksperymentuje na własną rękę, w tajemnicy przed innymi przedsiębiorstwai ponosi znaczne koszty z tytułu robionych doświadczeń,

7) wobec niewielkiej ilości wyprodukowanej dotychczas kotoniny, fabryki nie umieją jeszcze prząść samej kotoniny, względnie mieszanki kotoniny z bawełną i dlatego też tkaniny z kotoniny czystej, względnie z domieszką nie są tak wysokiej jakości, jakiej powinny i mogłyby być.

8) tkaniny z domieszką kotoniny nie są należycie wprowadzone na rynek, gdyż fabrykantom na tym specjalnie nie zależy. Natomiast, gdyby była zastosowana właściwa propaganda tych tkanin, bezwzględnie ujawniłby się popyt na nie

9) samodzielne zakłady przerabiające kotoninę stoją, gdyż przędzalnie bawełniane wolą same eksperymentować przy produkcji kotoniny, niż nabywać ją od innych przedsiębiorstw. Samodzielne fabryki produkujące kotoninę znajdują się w gorszych warunkach od wielu wydziałowych fabryk bawełnianych jeszcze i ze względu na sposób wypłacania premii. Mianowicie, premie wypłacają się nie producentom kotoniny, lecz przędzalniom, przerabiającym kotoninę, wobec tego istnieje możność zatrzymywania częściowego premii przez przędzalników ze szkodą zakładów produkujących samą tylko kotoninę.

Przymus stosowania kotoniny w przemyśle bawełnianym.

W czerwcu M. P i H. wydało zarządzenie, mocą którego przemysł bawełniany winien używać miesięcznie 400 ton kotoniny lnianej i konopnej.

Dotychczasowe premie oraz dodatkowe kontyngenty bawełny zostały nadal utrzymane.

Zebranie Rady Towarzystwa Lniarskiego w Lublinie.

Na skutek uchwały Rady T-wa Lniarskiego w Wilnie z dnia 10 kwietnia br. oraz na zaproszenie Oddziału T-wa Lniarskiego Lubelsko-Podlaskiego, w dniu 17 lipca r. b. odbyło się kolejne zebranie Rady Towarzystwa w Lublinie. Prócz Członków Rady Towarzystwa Lniarskiego na zebranie to przybyło liczne grono osób interesujących się lniarstwem, jak też Członków Oddziału T-wa z terenu woj. lubelskiego. Prócz tego na zebraniu był obecny p. K. Woyno długoletni Naczelnik Wydziału Wytwórczości Roślinnej w Ministerstwie Rolnictwa i R. R., który wydatnie się przeczynił do rozwoju akcji lniarskiej. Jako gospodarz lokalu w którym się odbywało zebranie, powitał obecnych p. M. Pojdowski — Dyrektor Lubelskiej Izby Rolniczej.

Zebraniu przewodniczył p. Z. Beczkowicz — wiceprezes Rady Towarzystwa Lniarskiego.

Porządek obrad przewidywał sprawozdanie z działalności T-wa Lniarskiego w Wilnie za czas od dn. 1.IV do 15.VII 38 r., które wygłosił p. L. Maculewicz — Prezes T-wa Lniarskiego.

Sprawozdanie z działalności Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej za rok 1937/38 złożył prof. dr Janusz Jagmin — Kierownik L. C. S. D.

Sprawozdanie rachunkowe za 1937/38 rok budżetowy przedstawił inż. Jan Czerniewski — Skarbnik T-wa, sprawozdanie zaś Komisji Rewizyjnej odczytał p. inż. A. Bendych.

Delegat Oddziału Lubelsko - Podlaskiego T-wa Lniarskiego w Wilnie p. Leśniewski wygłosił referat na temat „Wyniki uprawy lnu i konopi oraz możliwości zwiększenia ich uprawy".

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie

za czas od 1 kwietnia do 15 lipca 1938 r. złożone przez Prezesa Twa Dyr. L. Maculewicza

Kierunek prac T-wa Lniarskiego w okresie sprawozdawczym.

O ile w ciągu całego roku 1937 gros uwagi i wysiłków Towarzystwa Lniarskiego skierowane było przeważnie na zagadnienia natury technicznej, związane z podniesieniem i usprawnieniem uprawy i wyprawy lnu i konopi oraz obrotu włóknem i nasieniem tych roślin, to wiosenne miesiące r. 1938 wypełniły Towarzystwu Lniarskiemu w znacznym stopniu zabiegi i starania o przywróceniu zagadnieniu krajowych surowców włóknistych należnego mu miejsca wśród aktualnych problemów gospodarczych, domagających się niezwłocznego rozwiązania.

Obecny stan akcji lniarsko-konopnej w Polsce.

Ostatnio bowiem dało się wyczuć pewne osłabienie zainteresowania się w Polsce akcją lniarsko-konopną; na plan pierwszy wystąpiło włókno sztuczne — włókno cięte oraz wełna syntetyczna „lanital", i odnosiło się wrażenie pewnego zastoju na froncie lniarskm. W istoce zaś ten zastój był bardzo niebezpieczny, gdyż groził cofnięciem się na szeregu odcinków, a przede wszystkim stawiał pod znakiem zapytania nie tylko dalszy rozwój uprawy lnu i konopi w Polsce, lecz nawet i samo utrzymanie obecnego stanu obszaru zasiewu tych roślin włóknistych.

Nie od rzeczy więc będzie przypomnieć, jakie są powody braku ciągłości rozwoju akcji lniarsko-konopnej i co stoi na przeszkodzie planowym jej postępom.

Brak zarządzeń natury ogólnej, regulujących zagadnienie krajowych surowców włóknistych.

Główną przyczyną hamującą rozwój produkcji lnu i konopi w Polsce i wywierającą ujemny wpływ na akcję zastępowania przez surowce krajowe używanych w naszym przemyśle fabrycznym surowców zagranicznych — jest brak zarządzeń natury ogólnej, normujących w sposób zasadniczy zagadnienie krajowych surowców włóknistych. Mamy szereg postanowień konkretnych, regulujących częstokroć w sposób dość radykalny poszczególne problemy z tej dziedziny, lecz ustawy obejmującej całokształt zagadnienia — dotychczas nie posiadamy. Jakeśmy się przekonali na praktyce, jedynie w oparciu o ustawę ramową możliwym jest osiągnięcie równomiernego postępu na poszczególnych odcinkach akcji lniarsko-konopnej. Ponadto ustawa ramowa stanowiłaby zewnętrzny wyraz tendencji polityki gospodarczej państwa i wytyczyłaby kierunek rozwoju tej polityki na przyszłość.

Przyczyny dalszego małego wzrostu obszarów zasiewu lnu i konopi w Polsce.

Ponieważ stanowisko władz centralnych w dziedzinie popierania krajowych surowców włóknistych wyraźnie sprecyzowane nie zostało i rolnicy nie posiadali dostatecznej pewności czy dotychczasowe przychylne ustosunkowanie się do zagadnienia tego czynników decydujących nie ulegnie zmianie, obszar zasiewów pod lnem i konopiami w Polsce w r. 1937 wzrósł wbrew przewidywaniom nie o 20%, lecz tylko o 9% w stosunku do r. 1936, zaś w r. 1938 obszar ten w najlepszym razie pozostanie na wysokości z roku poprzedniego, o ile się nie zmniejszy.

Kurczenie się możliwości eksportowych.

Do bardzo pesymistycznych przypuszczeń skłania nas fakt pozostawania dotychczas w rękach producentów w północnych powiatach woj. wileńskiego znacznej części zbiorów włókna lnianego z r. 1937, aczkolwiek tegoroczna kampania handlowa już została zakończona. Większe zapasy włókna lnianego zostały niesprzedane z powodu słabego zainteresowania się nimi ze strony fabrycznego przemysłu lniarskiego oraz zmniejszenia się możliwości eksportowych.

Eksport lnu w okresie kampanii od 1 września do 30 kwietnia wynosił:

w r. 1935/36	—	13.193	tony
w r. 1936/37	—	17.424	„
w r. 1937/38	—	10.343	„

Kurczenie się eksportu przypisać należy głównie przyczynom o charakterze trwałym, zaś przede wszystkim wzrostowi uprawy lnu w Zachodniej Europie: w przeciągu ostatnich 6 lat obszar zasiewu lnu w państwach Zachodniej Europy wzrósł z 32 tys. ha do 169 tys. ha, czyli przeszło 5-krotnie.

Nikła konsumcja włókna krajowego przez nasz przemysł fabryczny.

Z drugiej strony, konsumcja krajowego lnu i konopi przez nasz przemysł fabryczny dotychczas jest bardzo nikła i wynosiła w r. 1937 zaledwie 11 tys. ton włókna. Mimo pozornie przychylnego ustosunkowania się do surowców krajowych, przemysł nasz po dawnemu opiera się prawie wyłącznie na zagranicznych surowcach włóknistych, przy czym godnym podkreślenia jest, że import tych surowców wzrósł bardzo wydatnie. Mianowicie, bawełny i odpadków przywieziono w r. 1936 — 73.200 ton, wartości 126.500.000 zł., zaś w r. 1937 — 78.100 ton wartości 142.300.000 zł.; juty w okresie od stycznia do kwietnia włącznie przywieziono w r. 1937 — 4.400 ton, wartości 2.140.000 zł., zaś w r. 1938 — 4.775 ton, wartości 2.530.000 zł. Fabryczny przemysł lniarski w Polsce jest rozwinięty bardzo słabo

i dysponuje zaledwie 45 tys. czynnych wrzecion. W ostatnim roku liczba mechanicznych wrzecion lnianych nie wykazała żadnego wzrostu, natomiast liczba wrzecion bawełnianych zwiększyła się w jednym tylko r. 1937 o 83 tys. wrzecion.

Trudności ze zbytem tkanin lnianych na rynku wewnętrznym.

Nie bacząc na szczupłą ilość lnianych wrzecion mechanicznych, przemysł polski walczy z trudnościami przy zbycie wyprodukowanych tkanin ze lnu i konopi. Przypisać to należy przede wszystkim tak wielkiemu opanowaniu rynku wewnętrznego przez wyroby z surowców zagranicznych, że tkaniny z krajowego lnu i konopi już miejsca dla siebie znaleźć nie mogą.

Niezbędne zarządzenia na rynku sztywnym.

Przed pięciu laty, zawdzięczając zdecydowanym zarządzeniom władz, wyroby z surowców krajowych zdołały przeniknąć do szeregu dziedzin na rynku sztywnym, jako też zainteresował się nimi i rynek prywatny. Od pewnego czasu jednak, starania o dalsze rozszerzenie używania tkanin z włókna lnianego i konopnego nie dają większych rezultatów. Prawie niedostępnymi dla opakowań z surowców krajowych pozostają przemysł młynarski oraz przemysł nawozów sztucznych z wyjątkiem państwowych fabryk w Mościcach i Chorzowie, zaś cukrownictwo przed każdą kampanią walczy o zmniejszenie tej ilości worków, jaka ma być wykonana ze lnu. Rezerwa ta jest tym bardziej zastanawiająca, że Monopol Solny, jak zostało autorytatywnie stwierdzone wychodzi finansowo znacznie lepiej na workach lnianych, niż uprzednio na workach jutowych. Dotychczas w Polsce zupełnie jest nieznane przekazywanie opakowań ze lnu i konopi po wykorzystaniu w jednej dziedzinie, do użytku w innych gałęziach gospodarstwa narodowego. Taki jest obrót szeroko stosowany, między innymi, na Łotwie i pozwala znakomicie obniżyć ceny worków ze lnu. Jest rzeczą konieczną wszczęcie na nowo energicznej akcji za pogłębieniem stosowania wyrobów ze lnu i konopi we wszystkich instytucjach rządowych i samorządowych oraz przedsiębiorstwach, uzależnionych od pomocy rządowej.

Sposoby ożywienia rynku prywatnego.

Na rynku otwartym — prywatnym — winny być stworzone warunki, zachęcające przemysł fabryczny do rozszerzenia produkcji wyrobów ze lnu i konopi i do doskonalenia jakości tych wyrobów.

Stopniowe ograniczanie importu bawełny i juty.

Zarządzeniem kluczowym, o charakterze zasadniczym i decydującym, dla obudzenia trwałego zainteresowania się przemysłu fabrycznego krajowymi surowcami włóknistymi byłoby stopniowe ograniczanie importu bawełny i innych zastępczych surowców zagranicznych. O ile dowóz tych surowców nie będzie redukowany w skali zwiększającej się z roku na rok, to wszystkie zarządzenia, mające na celu popieranie krajowych surowców włóknistych, albo nie będą wcale skuteczne, albo też nie będą w stanie odegrać tej roli którą im skłonni bylibyśmy przypisywać. Redukcja importu bawełny musi się wyrazić w odpowiednio wysokim procencie, aby przemysł ograniczenie to dotkliwie odczuł i aby właściwie na nie zareagował, przechodząc do przerobu surowców krajowych. Zarządzenia władz państwowych o stopniowym zmniejszaniu się kontyngentów importowych surowców zagranicznych winno mieć charakter trwały, tak by mogła być wykluczona ewentualność zmiany ograniczeń wwozowych z roku na rok. W praktyce naszej mieliśmy już podobne przykłady z importem juty, który w r. 1937 uległ pewnym ograniczeniom, zaś w r. 1938, podług posiadanych informacyj, od ograniczeń tych jest wolny. Zdaniem naszym, kontyngent wwozowy bawełny musi być w r. 1938 zmniejszony o 10% w stosunku do r. 1937 i w następnych latach zmniejszać się winien sukcesywnie o 5% kontyngentu z r. 1937. Ponadto import bawełny powinien podlegać opłacie w wysokości 10 zł. od 100 klg. Kontyngent importowy juty musi być redukowany corocznie o 20% w stosunku do ilości przywiezionej w r. 1937, zaś opłaty od importu winny wynosić 10 zł. od 100 klg. juty.

Premiowanie wewnętrzne używania lnu i konopi.

Na następnym miejscu po ograniczeniach importu surowców zagranicznych postawić należy premiowanie wyrobów lnu i konopi na rynku wewnętrznym. Premiowanie to miałoby miejsce w formie dopłat ze specjalnego funduszu na obniżenie cen na niektóre kategorie wyrobów ze lnu i konopi. Przeznaczony na ten cel fundusz tworzony byłby z opłat od wwozu bawełny i juty.

Przymus stosowania kotoniny.

Skolei ważności zarządzeń idzie przymus stosowania kotoniny w przemyśle bawełnianym i premiowanie samej produkcji kotoniny. Wielkie ilości gorszych gatunków włókna lnianego, a przede wszystkim włókna konopnego, mogłoby pójść na wyrób kotoniny, jednakże nasz przemysł fabryczny, z małymi tylko wyjątkami, zajął zdecydowanie negatywne stanowisko w stosunku do zbawełnionego włókna lnu i konopi i unikał jak mógł produkcji tego surowca zastępczego. Powody, dla których produkcja kotoniny w Polsce prawie się nie rozwija, badała w maju r. 1938 specjalna Komisja Międzyministerialna, przy czym stwierdzone zostało, że przyczyny małego zainteresowania się kotoniną w Polsce nie leżą bynajmniej we właściwościach technicznych kotoniny lub też w jej cenie, lecz są całkiem innej natury. W wyniku prac tej Komisji wydane zostało w dniu 25 czerwca r. 1938 zarządze-

nie Ministra Przemysłu i Handlu o przymusowym stosowaniu w przemyśle bawełnianym domieszki kotoniny. Procent domieszki nie został ustalony, wskazane było tylko, że przemysł bawełniany w Polsce winien odebrać w okresie czasu od 1 sierpnia do 31 grudnia r. 1938 — 1600 ton kotoniny, zaś począwszy od stycznia r. 1939 — po 400 ton kotoniny miesięcznie, co stanowi około 5.000 ton kotoniny rocznie. Zarządzenie to posiada pierwszorzędną doniosłość i może wybitnie przyczynić się do zdjęcia z rynku ciążących na nim obecnie znacznych zapasów gorszego włókna. Jednakże, istotna skuteczność tego zarządzenia będzie zależała od konsekwencji i stanowczości przy jego realizowaniu; liczyć się bowiem należy z silnym sprzeciwem przemysłu bawełnianego przeciwko wprowadzeniu zarządzenia o przymusie kotoniny w życie i wykorzystaniem przezeń wszelkich powodów, aby zastosowanie jego przynajmniej odłożyć. Oprócz przymusu, stosowanie kotoniny w przemyśle winno być poparte przez utrzymanie dotychczasowych sposobów premiowania kotoniny: pieniężnego i towarowego, w formie wypłaty ze specjalnego funduszu premii w wysokości 1 zł. oraz przyznania dodatkowego kontyngentu bawełny w ilości 1 klg. za każdy kilogram użytej kotoniny. Nawiasem zaznaczyć należy, że wobec niewielkiej ilości wyprodukowanej dotychczas u nas kotoniny, fabryki nasze nie nauczyły się jeszcze właściwych sposobów przędzenia i tkania mięszanek z kotoniną, to też wyroby, zawierające kotoninę, nie są tak wysokiej jakości jakiej powinny i mogłyby być. Tkaniny z domieszką kotoniny nie są również wprowadzone należycie na rynek, gdyż fabrykantom na tym specjalnie nie zależy.

Przebudowa polskiego przemysłu włókienniczego.

Dla sprostania nowym zadaniom fabryczny przemysł włókieniczy winien być odpowiednio przebudowany. Sama przebudowa może się odbywać w kierunku: a) rozwoju lniarskiego przemysłu fabrycznego, przerabiającego włókno w postaci naturalnej; b) wielokrotnego zwiększenia produkcji kotoniny ze lnu i konopi w drodze zorganizowania jej w skali fabrycznej i c) wzrastającego stale używania domieszki kotoniny przy wyrobie tkanin bawełnianych. Produkcja lnu i konopi może się dostosować do kierunku, w jakim się będzie odbywać przestawianie przemysłu włókienniczego; tym niemniej rolnictwo nie powinno zwiększać uprawy roślin włóknistych aż do czasu uzyskania pewności zbytu swego plonu.

W akcji przebudowy należy przemysłowi fabrycznemu dopomóc bądź to przez udzielanie na ten cel dogodnych kredytów długoterminowych, bądź to w drodze stosowania odpowiedniej polityki podatkowej i taryfowej (ulgi dla inwestycyj dokonywanych przez zakłady fabryczne w okresie najbliższych kilku lat, zniesienie ceł przy przewozie maszyn niewyrabianych w kraju, zarówno używanych jak i nowych i t. d.).

Wystawa lniarska.

Doniosłą rolę dla propagandy używania tkanin ze lnu i konopi mogłaby odegrać trzecia skolei ogólnopolska wystawa lniarska, zorganizowana w Wilnie i przeniesiona następnie do Warszawy, oraz lokalne pokazy tkanin wykonanych ze lnu, konopi i mięszanki z kotoniną. Aczkolwiek dwie pierwsze wystawy lniarskie znacznie posunęły zagadnienie lniarskie naprzód, to jednak zadaniem trzeciej wystawy lniarskiej byłoby pokazanie co można jeszcze w tej dziedzinie zdziałać; szczególnie zaś wystawa dałaby okazję do zademonstrowania ulepszonych wyrobów i ulepszonych metod pracy, zawdzięczając którym wyroby te wykonane zostały.

Instytut włókienniczy.

W celu koordynacji i pogłębienia prac badawczych w dziedzinie uprawy i wyprawy krajowych roślin włóknistych oraz przędzalnictwa lnianego i kotoninowego aktualnym byłoby zorganizowanie instytutu włókienniczego w postaci organizacji zbiorowej, łączącej wszystkie placówki badawcze, czynne w głównych ośrodkach prac nad krajowym włóknem roślinnym. Obecnie istniejąca w Łodzi pod auspicjami przemysłu bawełnianego komórka eksperymentalna winna również wejść w skład projektowanego instytutu.

Usprawnienie eksportu włókna lnianego.

Jednocześnie z pogłębianiem rynku wewnętrznego niezbędnym jest dołożenie wszelkich starań, aby eksport lnu i konopi nie tylko utrzymać na obecnej wysokości, lecz i zwiększyć go jeszcze bardziej Produkcji krajowej wystarczy i na zaspokojenie zwiększonych potrzeb wewnętrznych i na wzmożenie eksportu. Ze względu na doniosłe znaczenie eksportu naszego włókna wypada niezmiernie ostrożnie traktować środki, mające na celu uszlachetnienie wywozu lnu, aby nie odbiły się one ujemnie na wysokości samego eksportu. Zakaz wywozu włókna niestandaryzowanego, bądź też wysokie opłaty celne wprowadziłyby nie tylko zamęt na rynku eksportowym, lecz spododowałyby poważne zahamowanie wywozu włókna lnianego. To też z całą satysfakcją powitać należy decyzję Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu, odrzucającą projekt sfer handlowych wprowadzenia przymusowej standaryzacji i prohibicyjnych opłat wywozowych od lnu niestandaryzowanego. Jest rzeczą przesądzoną, że zasada dobrowolności standaryzacji włókna eksportowanego zagranicę zostanie definitywnie zaakceptowana. Oznacza to, że każdy transport wywożonego włókna może być poddany kontroli standaryzacyjnej lub nie, z zachowaniem jednego tylko warunku, że len niestandaryzowany będzie odpowiednio oznakowany. Przez wyraźne zewnętrzne oznaczenie towaru standaryzowanego i niestandaryzowanego odbiorca zagraniczny będzie mógł łatwo odróżnić te dwa ro-

dzaje towaru, odpowiednio bonitując wyższymi cenami włókno standaryzowane o ustalonej jakości. Cła wywozowe, aczkolwiek formalnie mają być wprowadzone, to jednak zwolnienie od cła może uzyskać każdy transport włókna standaryzowanego jako też i niestandaryzowanego jeśli będą odpowiadały one warunkom znakowania i opakowania, wymaganym przez odpowiednie przepisy. Opłaty, obciążające eksport włókna niestandaryzowanego, mają być ustalone w minimalnej wysokości od 1 do 3 zł. za 100 klg., przy czym przeznaczeniem ich ma być pokrycie kosztów kontroli standaryzowanego włókna lnianego.

Kontrola eksportu włókna lnianego.

Niepomiernie większe znaczenie od ceł wywozowych dla usprawnienia eksportu naszego włókna posiada prawidłowe zorganizowanie kontroli wywozu tego włókna i dokonywanie jej w warunkach właściwych, na tak zwanych bazach eksportowych. Bazy eksportowe, czyli duże składy o charakterze publiczno-prawnym, mają powstać w najkrótszym czasie w rejonach największej koncentracji handlu włóknem lnianym. Obsługiwane bazy będą przez fachowych kontrolerów, podległych głównemu inspektorowi standaryzacji, mianowanemu przez Radę Handlu Zagranicznego. Nominacja głównego inspektora standaryzacji już nastąpiła: został nim inż. rolnictwa p. Czesław Konopacki, wytrawny i rutynowany fachowiec. Montowanie nowego aparatu kontroli eksportu jest w toku, i najbliższa kampania będzie się odbywała już w zmienionych warunkach. Sądzimy, że poczynania Rady Handlu Zagranicznego stanowią poważny krok naprzód w dziedzinie usprawnienia eksportu włókna lnianego.

Zrzeszenie rolnicze dla handlu włóknem lnianym i konopnym.

W sferach przemysłowych częstokroć daje się słyszeć narzekania na brak krajowego włókna lnianego i na niski poziom kupców trudniących się handlem lnem. Jeśli chodzi o ilości włókna krajowego, trafiającego na rynek to narzekania te tylko w nieznacznym stopniu są uzasadnione, gdyż w sezonie len wykupywany jest całkowicie tylko w poszczególnych pomniejszych rejonach, natomiast w większych rejonach zapasy przechowują się aż do następnej kampanii. Co się zaś tyczy wprowadzenia nowego czynnika do zespołu kupców lnianych, to w zrozumieniu konieczności i ważności tego zadania — wykonania jego, podjęło się założone w roku 1937 Zrzeszenie Rolnicze dla handlu włóknem lnianym i konopnym w Wilnie. Do Zrzeszenia tego należą 13 organizacyj rolniczo-spółdzielczych, z których bardziej ożywioną działalność w zakresie handlu włóknem lnianym i konopnym wykazało w kampanii bieżącej 9 spółdzielni. Ogólne obroty Zrzeszenia Rolniczego w pierwszym roku jego działalności dosięgały 1 mil. zł. Trzeba mieć nadzieję, że instrukcyjna i informacyjna działalność Zrzeszenia Rolniczego dla handlu włóknem lnianym i konopnym wyda spodziewane owoce i z dostaw dokonywanych za pośrednictwem Zrzeszenia będą mieli korzyść zarówno producenci rolnicy, jak i odbiorcy fabrykanci.

Arbitraż Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej.

Dotychczas stałe notowanym zjawiskiem są spory, zachodzące między przemysłowcami a dostawcami przy odbiorze surowca lnianego. W wypadkach zatargów dostawcy muszą polegać na wynikach ekspertyzy włókna, dokonanej przez fabrykę będącą w zatargu jednocześnie stroną zainteresowaną. Wielu niepotrzebnych zadrażnień można byłoby uniknąć, powołując fachowego arbitra, którym mogłaby zostać Lniarska Centralna Stacja Doświadczalna w Wilnie. W wypadku nadania Stacji urzędowych uprawnień do dokonywania analiz i wydawaniu orzeczeń odnośnie do jakości włókna lnianego i konopnego istniałaby maksymalna pewność fachowej i bezstronnej decyzji, o co przede wszystkim w zatargach tego rodzaju chodzi.

Akcja nasienna Towarzystwa Lniarskiego.

Równolegle z opracowaniem zagadnień natury ogólnej Towarzystwo Lniarskie w Wilnie prowadziło swe normalne czynności, roztaczając opiekę nad wszystkimi przejawami akcji lniarsko-konopnej w całej Polsce. Ponieważ czynności te były już wielokrotnie omawiane, przeto ogranicza się tylko do podania kilku szczegółów o akcji nasiennej Towarzystwa Lniarskiego w kampanii wiosennej r. 1938. Nasion lnu oryginalnegi L.C.S.D. zostało wysłane na teren poszczególnych Izb Rolniczych ogółem 6.620 kg, z czego gros, prawie 68%, wypadło na Wileńską Izbę Rolniczą, 13% — na Białostocką Izbę, 8% — na Wołyńską, zaś resztą podzieliły się Izby Rolnicze Polesia, Kielecka, Wielkopolska i Lubelska. Lnu włóknistego nieselekcyjnego wysłano ogółem 58.550 kg; z tego na teren Lwowskiej Izby Rolniczej przypadło 40%, na woj. Krakowskie $14^1/_2$%, na Lubelskie 11% na Wołyń 8% i reszta na województwa Kieleckie, Poleskie Łuckie, Białostockie, Warszawskie i Wileńskie. Oprócz nasion lnu Towarzystwo Lniarskie w Wilnie rozprowadziło jeszcze 24 tys. kg nasion konopi południowych. Wołyń i Wielkopolska otrzymały każde po ponad 15% ogólnej ilości nasion, Wileńszczyzna 14%, woj. Warszawskie 11%, resztą podzieliły się woj. Lwowskie, Łuckie, Lubelskie, Kieleckie, Białostockie, Poleskie i Krakowskie.

Zakończenie.

Przedstawione wyżej w sposób wyczerpujący postulaty dotyczące wszystkich ważniejszych zagadnień z zakresu akcji lniarsko-konopnej, były przedmiotem długich i źródłowych narad i prac zarówno w łonie samego Towarzystwa, jak i na szerszym terenie. Ujęte w formie dezyderatów rolnictwa

zostały one zreferowane przez przedstawicieli Towarzystwa Lniarskiego na specjalnych audiencjach w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, w Ministerstwie Spraw Wojskowych, w Ministerstwie Opieki Społecznej, w Biurze Ekonomicznym przy Panu Prezesie Rady Ministrów itd. Ponadto postulaty Towarzystwa Lniarskiego stonowiły treść referatów, wygłoszonych przez członków Zarządu Towarzystwa na Walnym Zjeździe Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich w Warszawie w dn. 22 maja r. b., następnie podczas zwiedzania przez wycieczkę Posłów i Senatorów Rolniczych Zakładów Przemysłu Lniarskiego i Konopnego w Nowej-Wilejce w dniu 4 czerwca r.b., na Wielkiej naradzie w sprawie podniesienia gospodarczego ziem północnowschodnich, odbytej w Warszawie w dniu 5 lipca r. b. itd.

Z czystym sumieniem zaznaczyć można że zostało zrobione wszystko, aby poruszyć opinię i skupić na nowo uwagę czynników miarodajnych na akcji lniarsko-konopnej w Polsce. Trzeba mieć nadzieję, że starania Towarzystwa Lniarskiego wydadzą spodziewane rezultaty.

Zrzeszenie Rolnicze dla Handlu Włóknem Lnianym i Konopnym w Wilnie.

Chcąc utrzymać przy życiu placówki rolniczohandlowe i rozszerzyć ich działalność powstawała już od dawna konieczność powiązania ich ze sobą, co dawałoby możność usprawnienia obrotu włóknem lnianym i konopnym na rynku wewnętrznym i przy tranzakcjach eksportowych.

Pierwsze zebranie instytucyj rolniczych zwołane zostało w tym celu przez Towarzystwo Lniarskie w Wilnie dnia 1.III 1937 r., a w dniu 23.VII 1937 r. został powołany Komitet Organizacyjny, któremu powierzono szczegółowe opracowanie Statutu Zrzeszenia Rolniczego.

Dnia 5 sierpnia 1937 r. Statut Zrzeszenia Rolniczego dla Handlu Włóknem Lnianym i Konopnym w Wilnie został złożony do Ministerstwa Przemysłu i Handlu do zatwierdzenia i w dniu 17 maja rb. Statut zostaje zatwierdzony.

Dnia 17.VII rb. w gronie zaproszonych gości i członków odbyło się w Lublinie Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Rolniczego dla Handlu Włóknem Lnianym i Konopnym w Wilnie, na którym Komitet Organizacyjny złożył sprawozdanie rzeczowe i rachunkowe z dotychczasowych prac.

Forma usług Zrzeszenia wobec członków przejawiała się w ten sposób, że informano o cenach i tendencjach rynkowych, wyszukiwano rynki zbytu na włókno, zaprzedawano je w imieniu członków, udzielano pomocy technicznej w sortowaniu zakupionego towaru przy wysyłce, zdawano je u odbiorcy i przeprowadzano ostateczne rozliczenie za przesłane transporty włókna do fabryk.

Taka forma usług z jednej strony w znacznym stopniu usprawniała zkup surowca przez członków, z drugiej zaś strony było dużym ułatwieniem dla odbiorców gdyż włókno dostarczone przez Członków Zrzeszenia miało możność większego dostosowania się do wymagań fabrycznych.

Stronę zbytu włókna Komitet Organizacyjny dzięki poparciu Towarzystwa Lniarskiego znalazł na rynku krajowym, dokąd dostarczono włókna przez członków na ca, sumę 1.000.000 zł.

Ostatnio Zrzeszenie Rolnicze liczy 13 członków pracujących czynnie na terenie woj. wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, białostockiego i lubelskiego.

Na przyszły sezon prac Zrzeszenie zamierza rozszerzyć swe prace i wyjść poza ramy dostaw włókna na rynek krajowy z myślą o eksporcie i jednocześnie ma zająć się zbytem włókna przeznaczonego na kotoninę.

Wśród ożywionej dyskusji, w której zabierali głos zarówno licznie reprezentowani przedstawiciele zainteresowanych organizacyj rolniczych, jak i członkowie, podkreślając znaczenie Zrzeszenia Rolniczego, biorącego w obronę interesy producentów.

Do Zarządu Zrzeszenia Rolniczego na r. 1938/39 zostali wybrani:

Inż. A. Bendych — Centrala Bazarów Przemysłu Ludowego w Wilnie;

Inż. K. Pietraszkiewicz — Rolnicze Zakłady Przemysłu Lniarskiego i Konopnego „Wilenka" w Nowowilejce;

Dyrektor Wnuk — Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik" w Węgrowie;

oraz na zastępców: Inż. W. Smolski — Bazar Przemysłu Ludowego w Nowogródku; Inż. A. Perepeczko — Rolnicze Zakłady Przemysłu Lniarskiego i Konopnego „Wilenka" w Nowowilejce; Dyrektor Zdrojkowski — Hurtownia Powiatowa w Tomaszowie Lubelskim.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani w charakterze członków:

Dyr. A. Rutkowski — Bazar Przemysłu Ludowego w Białymstoku;

Dyr. Stępień — Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik" w Siedlcach;

Dyr. St. Jeśman — Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik" w Brasławiu;

w charakterze zastępców: Inż. M. Leśniewski— Lubelski Przemysł Ludowy w Lublinie; p. Bochenek — Wołyński Bazar Przemysłu Ludowego w Łucku; Inż. J. Zapaśnik — Rolnicze Zakłady Przemysłu Lniarskiego i Konopnego „Wilenka" w Nowowilejce.

Do Komisji Arbitrażowej zostali wybrani: Inż. Malinowski — Bazar Przemysłu Ludowego w Brześ-

ciu n/Bugiem, inż. J. Czerniewski — Rolnicze Zakłady Przemysłu Lniarskiego i Konopnego „Wilenka" w Nowowilejce i jako pierwszy kandydat na arbitra Inż. Stanisław Perzanowski — Centrala Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Wilnie.

Przewodniczył Walnemu Zgromadzeniu Zrzeszenia p. Naczelnik Kazimierz Woyno. *P. S.*

STATUT.

Zrzeszenia Rolniczego dla Handlu Włóknem Lnianym i Konopnym w Wilnie.

I Nazwa, cel i siedziba Zrzeszenia.

1. Zrzeszenie nosi nazwę „Zrzeszenie Rolnicze dla Handlu Włóknem Lnianym i Konopnym w Wilnie" siedzibą zaś Zrzeszenia jest m. Wilno.

2. Terenem działalności Zrzeszenia jest woj. wileńskie, nowogródzkie, poleskie, białostockie, lubelskie, wołyńskie tarnopolskie i stanisławowskie.

3. Zrzeszenie ma prawo w poszczególnych miejscowościach w kraju i zagranicą zakładać własne agentury, oddziały lub przedstawicielstwa, o czym powiadamia właściwy Urząd Wojewódzki lub przedstawicielstwo zagranicą.

4. Zrzeszenie jest osobą prawną, może posiadać, nabywać i zbywać wszelki majątek ruchomy i nieruchomy, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywanym. Za zobowiązania swoje odpowiada Zrzeszenie wyłącznie własnym majątkiem, a nie majątkiem swych członków. Zrzeszenie może być członkiem innych organizacyj.

5. Celem Zrzeszenia jest reprezentowanie i obrona interesów zrzeszonych w zakresie organizacji i usprawnienia obrotu włóknem lnianym i konopnym na rynku wewnętrznym i przy tranzakcjach eksportowych.

Do osiągnięcia tego celu Zrzeszenie dąży z zachowaniem obowiązujących przepisów prawnych przez:

a) udzielanie zrzeszonym handlowych informacyj o cenach i tendencjach rynkowych, możliwościach zbytu włókna oraz wyszukiwanie nowych rynków zbytu;
b) udzielanie zrzeszonym pomocy technicznej zarówno przy zakupie, jak i sprzedaży włókna;
c) uprzystępnienie zrzeszonym źródeł kredytowych;
d) koordynacja wystąpień zrzeszonych w sprawach dotyczących obrotów włóknem na rynku wewnętrznym i zagranicznym;
e) obronę interesów zrzeszonych wobec władz i osób trzecich;
f) branie czynnego udziału w pracach w zakresie standaryzacji lnu i konopi.

II. Członkowie Zrzeszenia, ich obowiązki i prawa.

6. Członkami Zrzeszenia mogą być:
a) Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe i ich Centrale;
b) Bazary Przemysłu Ludowego i ich Centrala;
c) Spółki handlowe samoistnie prowadzące przedsiębiorstwa w zakresie handlu włóknem lnianym i konopnym w których większość udziałem stanowią organizacje rolnicze względnie osoby prowadzące gospodarstwa rolne.

7. Członków przyjmuje Zarząd Zrzeszenia na podstawie przedłożonej deklaracji. Odmowna decyzja Zarządu w sprawie przyjęcia nowego członka winna być umotywowana.

8. Obowiązki członków:

Członkowie Zrzeszenia obowiązani są do:
a) przestrzegania Statutu oraz podporządkowania się wszelkim decyzjom władz Zrzeszenia, powziętych w ramach Statutu i zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie regulaminu;
b) opłacanie wpisowego oraz składek członkowskich w wysokości ustalonej przez Walne Zgromadzenie Zrzeszenia;
c) informowanie Zrzeszenia o wszelkich wydarzeniach, dotyczących obrotu włóknem lnianym i konopnym oraz organizacji handlu tymi artykułami;
d) członkowie Zrzeszenia winni przyczynić się swą działalnością do osiągnięcia zadań, zakreślonych przez Statut Zrzeszenia.

9. Prawa Członków.

Członkowie mają prawo do:
a) brania udziału przez uprawomocnionych przedstawicieli w zwyczajnych i nadzwyczajnych Walnych Zgromadzeniach z prawem głosowania;
b) korzystania ze wszelkich rad i pomocy zawodowej, którymi Zrzeszenie będzie dysponowało (kredyty, personel brakarski, porady fachowe, informacje handlowe) w myśl regulaminu wewnętrznego opracowanego przez Zarząd Zrzeszenia ;
c) Członek Zrzeszenia ma prawo wystąpić z niego w każdej chwili po uprzednim pisemnym zawiadomieniu o tym Zarządu oraz po uregulowaniu wszelkich zobowiązań i składek.

10. Wykreślenie z listy Członków Zrzeszenia nie zależnie od woli Członka może nastąpić na mocy uchwały Zarządu Zrzeszenia, zatwierdzonej przez Walne Zgromadzenie w wypadkach:
a) nieprzestrzegania Statutu;
b) działalności na szkodę Zrzeszenia, powodującej straty materialne lub moralne. Zarządowi przysługuje prawo zawieszenia Członka do najbliższego Walnego Zgromadzenia.

11. W razie wykluczenia lub ustąpienia Członka, wpłacone przez Niego do kasy Zrzeszenia składki i wpisowe nie podlegają zwrotowi, jak również traci on wszelkie prawa do majątku Zrzeszenia.

12. Za przewinienia mniejsze Członka względem Zrzeszenia jak:

a) niestosowanie się do wskazówek i wymagań brakarza Zrzeszenia;
b) dokonywania zakupów u pośrednika;
c) nieprzestrzegania zwyczajów kupieckich.

Zarząd ma prawo wymierzania kar pieniężnych do zł 1.000, oraz zawieszenia w prawach Członka Zrzeszenia do decyzji Walnego Zgromadzenia.

III. Fundusze Zrzeszenia.

13. Fundusze Zrzeszenia składają się z:

a) wpisowego i składek Członków Zrzeszenia;
b) opłat specjalnych;
c) dochodów niestałych, subwencyj i innych wpływów nieprzewidzianych;
d) ofiar, darowizn;
e) kar pieniężnych.

14. Walne Zgromadzenie ustala corocznie wpisowe oraz wysokość i formę składek członkowskich. Dla ważności tych uchwał wymagana jest obecność przynajmniej połowy ogólnej ilości Członków. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów. W wypadku równości głosów decyduje głos Przewodniczącego.

15. Zarząd wydatkuje fundusze Zrzeszenia w granicach preliminarza budżetowego uchwalonego przez Walne Zgromadzenie.

IV. Rok sprawozdawczy.

16. Rokiem sprawozdawczym Zrzeszenia jest okres od 1. VII. — 30. VI.

V. Władze Zrzeszenia.

17. Władzami Zrzeszenia są:

a) Walne Zgromadzenie;
b) Zarząd (3 osoby);
c) Komisja Rewizyjna (3 osoby);

A. WALNE ZGROMADZENIE.

18. Walne Zgromadzenia bywają zwyczajne i nadzwyczajne.

19. Zwyczajne Walne Zgromadzenia odbywają się w pierwszym kwartale po zakończeniu okresu sprawozdawczego.

20. Zwyczajne Walne Zgromadzenia zwołuje Zarząd w drodze zawiadomień pisemnych, wysyłanych listami poleconymi co najmniej na 2 tygodnie przed terminem Zgromadzenia. W zawiadomieniach winny być podane: data, godzina, miejsce oraz porządek obrad Walnego Zgromadzenia.

21. Wnioski Członków mogą być omówione na Walnym Zgromadzeniu o ile zostały złożone Zarządowi na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia.

22. Wnioski dotyczące zmiany Statutu, oraz rozwiązania Zrzeszenia mogą być omawiane na Walnym Zgromadzeniu o ile zostały umieszczone na porządku dziennym Walnego Zgromadzenia rozesłanym w terminach przewidzianych w § 20.

Co najmniej na 2 tygodnie przed terminem Walnego Zgromadzenia powinno być umożliwione Członkom Zrzeszenia zaznajomienia się ze sprawozdaniem rzeczowym i rachunkowym.

23. Do zakresu czynności Walnego Zgromadzenia należy:

a) wybór trzech członków Zarządu Zrzeszenia ich zastępców,
b) wybór trzech członków Komisji Rewizyjnej, oraz ich zastępców,
c) wybór dwóch członków Komisji Arbitrażowej,
d) ustalanie rocznego planu działania Zrzeszenia i sposobu jego realizacji,
e) uchwalanie preliminarza budżetowego,
f) zatwierdzenie sprawozdań z działalności oraz udzielanie na wniosek Komisji Rewizyjnej Absolutorium Zarządowi Zrzeszenia,
g) załatwianie wniosków zgłoszonych w terminie przez poszczególnych członków Zrzeszenia,
h) zezwolenie na pozbycie lub obciążenie majątku nieruchomego Zrzeszenia,
i) ustalenie najwyższej sumy zaciąganych zobowiązań,
j) zmiana Statutu,
k) ustalanie wysokości wpisowego, składek członkowskich;
l) decyzja o przystępowaniu na Członków innych Instytucyj;
m) decyzja w sprawie rozwiązania Zrzeszenia;
n) oznaczenie sposobu likwidacji.

Uchwały Walnego Zgromadzenia zapadają zwykłą większością głosów z wyjątkiem uchwał o zmianie Statutu, oraz o rozwiązaniu Zrzeszenia, które dla swej ważności wymagają obecności przynajmniej połowy ogólnej ilości Członków oraz większości 2/3 głosów obecnych na sali. W wypadku równości głosów decyduje głos Przewodniczącego.

24. W Walnych Zgromadzeniach mogą brać udział w charakterze gości przedstawiciele zainteresowanych Izb Rolniczych, Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. oraz zaproszone instytucje i osoby.

25. Każdy Członek Zrzeszenia może delegować na Walne Zgromadzenie 1 uprawomocnionego przedstawiciela.

26. Każdy Członek posiada prawo do 1 głosu.

27. Walne Zgromadzenie jest prawomocne w pierwszym terminie w razie przybycia połowy

wszystkich Członków Zrzeszenia, w razie nie przybycia dostatecznej ilości Członków Zarząd wyznacza drugi termin Walnego Zgromadzenia, który może być wyznaczony w tym samym dniu o godzinę później, o czym winna być dokonana wzmianka w zawiadomieniach o pierwszym Zebraniu i Zgromadzenie to jest prawomocne bez względu na ilość obecnych Członków za wyjątkiem zmian Statutu i likwidacji Zrzeszenia.

Protokuły Walnego Zgromadzenia są sporządzane w osobnej księdze protokułów i podpisywane przez Przewodniczącego Zebrania oraz sekretarza.

28. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenia są zwoływane:

a) z inicjatywy Zarządu Zrzeszenia;

b) Komisji Rewizyjnej Zrzeszenia;

c) Komisji Arbitrażowej Zrzeszenia;

d) na skutek żądania 1/3 Członków zakomunikowanego na piśmie Zarządowi. W zawiadomieniach wysłanych listami poleconymi co najmniej na tydzień przed terminem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia winien być podany porządek dzienny obrad, czas i miejsce zebrania.

B. Zarząd.

29. Zarząd Zrzeszenia wybierany jest przez Walne Zgromadzenie w drodze tajnego głosowania.

30. Zarząd wybierany jest na 3 lata. Co roku ustępuje jeden członek Zarządu z początku w drodze losowania, a następnie z kolei starszeństwa wyboru. Ustępujący członkowie mogą być obierani ponownie.

31. Zarząd składa się z 3 członków i 3 zastępców. Zarząd wybiera ze swego grona Prezesa, sekretarza i skarbnika.

32. Posiedzenia Zarządu odbywają się przynajmniej raz na miesiąc w komplecie co najmniej 2 członków. Dla prawomocności uchwał Zarządu koniecznym jest wypowiedzenie się za odnośną uchwałą 2 członków Zarządu. Uchwały winny być zapisane do księgi protokułów i podpisane przez Prezesa i sekretarza.

33. Do zakresu czynności Zarządu należy:

1) zarządzanie majątkiem i kierowanie wszelkimi pracami i agendami Zrzeszenia;

2) wydatkowane sum na potrzeby Zrzeszenia w zakresie budżetu zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie;

3) ściąganie składek członkowskich i przyjmowanie wszelkich wpływów na rzecz Zrzeszenia;

4) przyjmowanie nowych członków i zawieszanie członków do Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia;

5) opracowywanie planu pracy;

6) opracowywanie sprawozdań z działalności Zrzeszenia, zestawienie bilansów i układanie budżetu;

7) powoływanie i zwalnianie Dyrektora Zrzeszenia;

8) przyjmowanie i zwalnianie płatnych pracowników Zrzeszenia z wyjątkiem niższego personelu biurowego i służby;

9) Zarząd Zrzeszenia winien przedstawić w każdym czasie prowadzone przez siebie księgi do wglądu Komisji Rewizyjnej na jej żądanie.

34. Wszelkie zobowiązania, umowy, pełnomocnictwa, akty materialne i czynności hipoteczne podpisuje w imieniu Zrzeszenia pod pieczątką firmową Prezes Zarządu z jednym członkiem Zarządu lub Dyrektorem Zrzeszenia. Czeki, asygnaty i pisma dotyczące wypłat z kasy Zrzeszenia podpisuje Prezes Zrzeszenia lub skarbnik Zarządu z Dyrektorem Zrzeszenia pod pieczątką firmową.

35. W wypadku powołania Dyrektora do zakresu jego czynności należeć będzie:

1) załatwianie wszelkich spraw bieżących z wyjątkiem spraw należących do kompetencji Zarządu Zrzeszenia;

2) załatwianie spraw gospodarczych, przyjmowanie i zwalnianie niższego personelu biurowego i służby;

2) prowadzenie kasy i rachunkowości zgodnie z regulaminem opracowanym przez Zarząd;

4) przyjmowanie udziału w posiedzeniach Zarządu z głosem doradczym;

5) korespondencję bieżącą podpisuje Dyrektor

6) wykonywanie uchwał Zarządu.

C. Komisja Rewizyjna.

36. Walne Zgromadzenie wybiera w drodze jawnego głosowania na przeciąg jednego roku Komisję Rewizyjną w składzie 3 członków oraz 3 zastępców. Członkowie Komisji Rewizyjnej nie mogą być jednocześnie członkami Zarządu.

37. Organem Zrzeszenia jest czasopismo „Przegląd Lniarski". Wszyscy członkowie Zrzeszenia przyjmują „Przegląd Lniarski" bezpłatnie.

Komisja Arbitrażowa.

38. Komisja Arbitrażowa składa się z 2 członków wybranych przez Walne Zgromadzenie oraz 1 członka delegowanego przez Towarzystwo Lniarskie w Wilnie w charakterze superarbitra. Komisja Arbitrażowa rozstrzyga spory natury handlowej powstałe między członkami Zrzeszenia oraz sprawy między Zrzeszeniem Rolniczym, a członkami.

Likwidacja Zrzeszenia.

39. Likwidacja Zrzeszenia może nastąpić na mocy dwóch kolejnych prawomocnych zebrań Walnego Zgromadzenia. Majątkiem Zrzeszenia w

wypadku dobrowolnej, jak i przymusowej likwidacji Zrzeszenia przechodzi na własność Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie.

40. Statut powyższy wchodzi w życie z dniem zatwierdzenia go przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Na podstawie art. 73 Rozp. Prezydenta R. P. z dnia 7. VI. 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr 53, poz. 468) w brzmieniu ustawy z dn. 10. III. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 350) zatwierdzam niniejszy Statut Zrzeszenia Przemysłowego po dnazwą „Zrzeszenie Rolnicze dla Handlu Włóknem Lnianym i Konopnym", Warszawa, dnia 17 maja 1938 r.

Nr O. E. III. 1040/12.

Za Ministra Przemysłu i Handlu
(—) Dittrich.
Dyrektor Departamentu

Narady nad premiowaniem włókna lnianego.

W czerwcu i lipcu r. b. Rada Handlu Zagranicznego Sekcja Rolna Komitetu Finansowo-Wywozowego odbyła kilka posiedzeń na których omawiano sprawę premiowania eksportu włókna lnianego.

Posiedzenia te odbyły się na skutek wniesienia do R. H. Z. przez pewną firmę pisma w którym firma ta, przedstawiając brak zysku przy eksporcie włókna zwróciła się o przyznanie premii w wysokości 8% wartości towaru.

Eksport miał być dokonany do krajów wolnodewizowych. Ponadto pismo przedstawiało szczegółową kalkulację zakupu, przerobu, % strat, koszta eksportu itd. Z cyfr podanych wynikało, iż przy istniejącym poziomie cen za włókno na rynku angielskim, eksport byłby możliwy dopiero po przyznaniu premii w wysokości 8% ad walorem. W ślad za tą firmą Rada Handlu Zagranicznego otrzymała podobne zgłoszenia od firmy innej, domagającej się przyznania premii przy eksporcie włókna trzepanego.

Sprawa premii rozważana była na trzech posiedzeniach biura Komitetu Finansowo-Wywozowego i jeden raz na posiedzeniu Plenarnym Sekcji Rolnej Kom. Fin.-Wyw. R. H. Z. W wyniku narad Sekcja Rolna postanowiła wystąpić do Komisji Popierania Obrotu Art. Roln. przy Min. Roln. i R. R. z wnioskiem o tzw. zapewnienie pomocy eksportowej przy wywozie włókna lnianego do wysokości 8% ad walorem.

Tzw. zapewnienie przyznania premii oznacza, iż zostanie ona wypłacona wówczas, gdy eksporter po dokonaniu tranzakcji wykaże poniesioną stratę Po stwierdzeniu kalkulacji eksportowej i ustaleniu faktycznej straty, otrzymuje wówczas premię do wysokości 8% ad walorem. Sprawdzeniem kalkulacji zajęłaby się specjalnie powołana Komisja z udziałem przedstawicieli terytorialnego Samorządu gospodarczego, delegatów R. H. Z. Państw. Inst. Eksport. itd.

Towarzystwo Lniarskie w Wilnie, biorące udział we wszystkich posiedzeniach, poświęconych tej sprawie sprzeciwiało się premiowaniu włókna, zarówno ze względów zasadniczych jak i specjalnych.

Towarzystwo Lniarskie w Wilnie przywiązuje bardzo dużą wagę do zagadnienia zwiększenia produkcji lnu i konopi. Wzrost produkcji może się odbywać wówczas gdy źródła zbytu włókna są zapewnione. Premiowanie eksportu jest to popieranie zawodnych dróg zbytu włókna lnianego. Musimy liczyć się bowiem z faktem zmniejszających się możliwości eksportowych włókna na rynki zachodnioeuropejskie. Musimy rachować na możność lokaty naszej produkcji włókna w pierwszym rzędzie na rynku wewnętrznym. O ile istnieją środki na premiowanie włókna, należy je skierować na premiowanie spożycia wewnętrznego tkanin lnianych (obniżenie ich ceny). Przez ograniczenie importu juty stworzyć należy naturalny odpływ do przemysłu krajowego tych gatunków włókna, które w chwili obecnej w największej ilości ciążą niesprzedane na naszym rynku. Poprawienie bowiem ogólno-polskiego bilansu handlowego może być dokonane nie tylko przez beznadziejne forsowanie eksportu kosztem większych lub mniejszych premii, lecz również i przez racjonalne ograniczenie importu tych artykułów (bawełna, juta), które mogą i powinny być przez krajowe surowce wpełni zastąpione.

Negatywne stanowisko do zagadnienia premiowania włókna nad czym obradowała R. H. Z. podyktowane również było względami jeśli je można nazwać „koniunkturalnymi". Ostatnio bowiem na rynkach zachodnio-europejskich obserwowany jest wzrost cen włókna, ożywienie zakupów, zwiększenie zainteresowania się lnem. Przejawy ożywienia i wzrost cen notuje fachowa prasa niemiecka i francuska. Również na Giełdzie Wileńskiej niektóre gatunki włókna wykazały w ostatnim miesiącu wzrost cen, świadczący o wzmocnieniu tendencji. Ustalenie premii w tym czasie nie było wskazane. Nie znamy dotychczas stanowiska Ministerstwa Rolnictwa w sprawie tzw. zapewnienia pomocy eksportowej. Chcielibyśmy podkreślić iż system ten doprowadzić łatwo może do nadużyć przy uzyskiwaniu premii. Jak wiadomo przyznanie premii ma być uzależnione od wykazania przez eksportera strat. W kalkulacji składającej się z dwudziestu pozycji przedstawione cyfry nie zawsze dadzą się dokładnie sprawdzić. Znając dokładnie strukturę naszego handlu włóknem oraz przeróbkę lnu należy stwierdzić iż ustalenie poniesionych strat przy tranzakcji nie jest możliwe. Świadczyć zresztą może o tym dyskusja na posiedzeniu R. H. Z. podczas której nie zostały uzgod-

nione kalkulacje dwóch firm, pracujących na tym samym terenie zakupu i wytwarzające ten sam rodzaj towaru. Komisja, która ma orzekać o wysokości poniesionych strat, nawet rzetelnie pracująca nie potrafi wydać należytej opinii o przyznaniu premii. Na zakończenie należy podkreślić, iż premie wywozowe winny stanowić jeden z elementów celowej polityki gospodarczej. Nie mogą one być uchwalane na wniosek takiej czy innej firmy. Premie wywozowe ustalone z góry i na określony okres czasu są brane pod uwagę przy kalkulacji zakupu. Premie takie spowodować mogą podniesienie cen zakupu włókna na rynkach. Natomiast premia dorywczo uchwalona, a zwłaszcza system tzw. zapewnienia przyznania premii nie należy uważać za należycie dobrane narzędzie polityki gospodarczej, obliczonej na dłuższą metę.

W związku z powyższym stanowiskiem Tow. Lniarskie wystąpiło do M. R. i R. R. z memoriałem, który załączamy poniżej.

Stanowisko Towarzystwa Lniarskiego w sprawie projektu doraźnego premiowania eksportu lnu.

W dniu 26 lipca rb. Sekcja Rolna Komitetu Finansowo-Wywozowego R. H. Z. w wyniku narad postanowiła: firmom eksportującym włókno lniane standaryzowane zapewnić pomoc eksportową w formie premii w wysokości do 8% ad walorum, o ile dokonane zostaną tranzakcje eksportowe ze stratą. Stwierdzenie poniesionej przez eksportera straty dokonać ma specjalna komisja, składająca się z przedstawicieli terytorialnego samorządu gospodarczego z udziałem delegaótw R. H. Z., P. I. E. i t. d.

Towarzystwo Lniarskie w Wilnie na 3-ch kolejnych zebraniach Komitetu Finansowo-Rolnego ustosunkowało się negatywnie do premiowania eksportu włókna lnianego, gdyż: 1) zbyt wókna lnianego w oparciu o eksport jest zawodny — wobec niesłychanie silnego wzrostu produkcji własnej włókna, w tych krajach, które były dotychczas importerami.

2) premiowanie eksportu włókna jest niewłaściwym sposobem poprawienia zbytu naszego lnu. Zbyt włókna winien być oparty na rynku wewnętrznym, a nie zawodnych rynkach zagranicznych.

3) środki, o ile istnieją na premiowanie, winny być skierowane na premiowanie spożycia tkanin lnianych wewnątrz kraju (premie na obniżenie ceny tkanin lnianych),

4) wprowadzenie obowiązku stosowania kotoniny stwarza szerokie możliwości dla zbytu włókna, zwłaszcza tych gatunków, które jako remanenty znajdują się na rynkach. Pozbawienie kraju surowca, z którego kotonina będzie produkowana, nie jest słuszne,

5) poprawienie bilansu handlowego może być uskutecznione nie tylko przez forsowanie eksportu, lecz drogą bardziej właściwą, za jaką uważamy ograniczenie importu juty i bawełny — głównych konkurentów naszego lnu i konopi,

6) premie wywozowe winny stanowić jeden z elementów polityki gospodarczej. Premie wywozowe, ustalone z góry i na pewien okres czasu mogą być brane pod uwagę przy kalkulacji zakupu i spowodować płacenie wyższych cen za włókno lniane. Premie doraźnie przyznawane bądź uchwalane nie spowodują poprawienia ceny na rynkach, gdyż kupiec, nie mając pewności otrzymania premii, pomija ją w swej kalkulacji.

Ponadto zaistniał cały szereg przyczyn, które upoważniały nas do negatywnego ustosunkowania się do projektowanego premiowania eksportu. Do przyczyn tych zaliczyć należy a) ożywienie koniunkturalne na rynkach zachodnio - europejskich. Np. według „Deustsche Leinen Industrielle Nr 28“ ceny za poszczególne gatunki kształtowały się na rynkach zagranicznych następująco:

Nazwa lnu	Notowania w dn. 11.VI	Notowania w dn. 10.VI
Słaniec sowiecki 4 grupy .	83 F. Szt.	86—87 F. Szt.
Rigaer Liwländer Basis R .	68 „	69—010 „
Oberkurisch Basis R . . .	57 „	61 „
Rallo Orscha Werk Nr 8 . .	65 „	70 „
Bałtyckie pakuły maszynowe	46—48 „	52—54 „

Odźwierciadleniem ożywienia koniunkturalnego należy tłumaczyć zaobserwowaną zwyżkę cen na Giełdzie Wileńskiej: przed kilku tygodniami notowano za len wołożyński zł 1450—1490, obecnie zł 1530—1570. Za kądziel horodziejską płacono 1530—1570 zł, obecnie 1550—1590 zł.

b) Przędzalnie zachodnio-europejskie nie posiadają zapasów surowca dla normalnej produkcji; włókno z nowych zbiorów ukaże się na rynkach dopiero za kilka miesięcy. Do tego czasu, wobec poprawiającej się koniunktury, uplasowanie remanentu włókno winno nastąpić i bez dopłat ze Skarbu Państwa.

Jak już wyżej podkreśliliśmy, Komitet Finansowo-Rolny R. H. Z., pomimo przedstawionych argumentów, zapewnił przyznanie premii w wysokości do 8%, w wypadku poniesienia strat przez eksportera.

Znając dokładnie strukturę handlu włóknem oraz przeróbkę lnu pozwalamy sobie zauważyć, iż dokładne sprawdzenie kalkulacji eksportu oraz poniesionych faktycznie strat jest niemożliwe. Świadczy o tym dyskusja wstępna na R. H. Z., przy której nie nastąpiło uzgodnienie przedstawionych kalkulacji. Sprawdzenie kosztów zakupu surowca, a zwłaszcza u producenta na rynku, sprawdzenie strat

powstałych przy przerobie, pogatunkowaniu towaru i obliczeniu powstałych stąd nadwyżek — to są elementy, wykluczające możność należytej oceny przedstawionej kalkulacji. Z tych względów utrzymanie systemu tzw. „zapewnienia“ premii jest drogą, które może doprowadzić do szeregu nadużyć. Zdaniem naszym pomoc eksportowa, o ile ma być zdecydowana, winna określać wyraźnie, kto z pomocy tej może korzystać i w jakim czasie, w jakiej wysokości obowiązuje i przy wywozie których gatunków włókna premia zostanie wypłacona.

Jakie będą ceny siemienia lnianego z nowego zbioru.

Od kilku lat pomiędzy Centralą Obrotu Nasionami Oleistymi (CONO) będącą reprezentantką interesów rolnictwa, a Związkiem Polskich Olejarni zawierana jest umowa ramowa o odbiór nasion oleistych produkcji krajowej. Poszczególne olejarnie zobowiązują się, że zakupią określone ilości nasion lnu, rzepaku, konopi itd. Jednocześnie ustalane są co roku ceny po których nasiona te mają być zakupywne. Są to tzw. ceny minimalne — gwarantujące, że poniżej tego poziomu olejarnie nie będą cen mniejszych płaciły.

W roku bieżącym zostały przeprowadzone przed paru tygodniami pomiędzy CONO a Zw. Polsk. Olejarni pertraktacje o zawarcie nowej umowy ramowej, która będzie zobowiązywała w r. 1938/39.

Umową tą objęte będą nasiona lnu, konopi, rzepaku, słonecznika. Przemysł olejarski zadeklarował odbiór całkowitej ilości nasion oleistych ze zbioru 1938 r., które ukażą się w obrocie handlowym.

Ilości te określone dla siemienia lnianego

na	40.000 ton
rzepaku i rzepiku	35.000 ton
konopi	3.000 ton
słonecznika	5.000 ton

W ten sposób rolnictwo ma zagwarantowany odbiór całej ilości wyprodukowanych przez siebie nasion oleistych.

Po dłuższych naradach ustalono obowiązujące w r. 1938/39 następujące ceny:

siemię lniane cena w sierpniu	zł 39 za 100 kg
rzepak cena w lipcu	„ 40 za „ kg
nasiona konopi cena w sierpniu	„ 29 za „ kg
nas. słonecz. cena we wrześniu	„ 34 za „ kg

W miesiącach następnych ceny wzrastają automatycznie o 1 zł na 1 q. Np. we wrześniu olejarnie będą płaciły za 1 q siemienia lnianego cenę nie niższą niż 40 zł, w październiku 41 zł, w listopadzie 42 zł itd.

Tzw. progresja ceny ma na celu stworzenie warunków, któreby zachęcały przemysł olejarski do czynienia zakupów nasion oleistych w pierwszych miesiącach po zbiorach. Progresja ceny wzmaga popyt, zabezpieczający przed spadkiem cen. Z drugiej strony wzrastająca w każdym miesiącu cena o 1 zł na 1 q nasion jest dla rolnika zachętą w celu przetrzymania siemienia lnianego i sprzedaży w miesiącach późniejszych po wyższej cenie. Ceny siemienia lnianego wyżej podane rozumiane są przy czystości 90%. Siemię lniane o wyższej czystości otrzymuje procentową dopłatę na jeden procent czystości jeden procent ceny. Ceny te winna płacić olejarnia kupcom loco stacja załadowania.

W roku bieżącym po raz pierwszy wprowadzono tzw. górny pułap cen — tj. maksymalną granicę wzrostu cen. Niejednokrotnie w latach ubiegłych ceny nasion oleistych, a zwłaszcza rzepaku podnosiły się do bardzo wysokiego poziomu. W celu uchronienia rynku przed zbyt silnymi wahaniami cen, wprowadzono jak już wyżej zaznaczyliśmy system górnego pułapu cen. System ten polega na tym, iż w wypadku podniesienia się cen nasion oleistych o 15% ponad ceny przewidziane w umowie ramowej. Rząd, na wniosek CONO i Zw. Polskich Olejarni, może wpuścić pewną ilość zagranicznego rzepaku bądź siemienia lnianego, w celu obniżenia cen na rynku krajowym. Niewątpliwie zjawisko tzw. górnego pułapu cen, oraz importu interwencyjnego jest delikatnym instrumentem polityki gospodarczej. Zwłaszcza import interwencyjny w celu obniżenia ceny winien mieć zastosowanie w naprawdę koniecznych wypadkach.

Przy sprzedaży siemienia lnianego w roku bieżącym należy wiedzieć o tym jakie ceny mają być przez olejarnie płacone. Winny o tym wiedzieć zarówno spółdzielnie jak i rolnicy producenci.

Jeśli dla jakichkolwiek przyczyn ceny spadną poniżej podanego poziomu należy bezwzględnie powstrzymać się z podażą nasion, gdyż ceny przez nas podane muszą być przez odbiorców nasion — przemysł olejarski honorowane.

Rolnicy w miarę możności nie powinni spieszyć się z podażą nasion. Przed sprzedaniem należy nasiona przesuszyć na słońcu, oraz oczyścić. Uzyska się przez to lepszą cenę, a kupcom i olejarniom ułatwi się przechowanie zakupłonego towaru.

Obszar zasiewu lnu wg prow. obliczeń.

Województwo	1937 r.	1938 r.
Wileńskie	39.000	39.900
Nowogródzkie	20.700	22.200
Białostockie	15.800	16.900

Obszar zasiewu lnu na terenie ziem północno-wschodnich, według prowizorycznych obliczeń, utrzymał się na zeszłorocznym poziomie.

Rada Ministrów uchwaliła plan polityki surowcowej.

Dnia 22 lipca odbyło się pod przewodnictwem premiera, gen. Sławoj Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym powzięta została uchwała o organizacji prac w zakresie polityki i gospodarki surowcowej.

Wedle tej uchwały, opartej na wytycznych, ustalonych uchwały Komitetu Obrony Rzeczypospolitej z dn. 8 lipca rb. sprawy polityki i gospodarki surowcowej należą do ministra przemysłu i handlu, który opracowuje państwowy program w tej dziedzinie, wykonywa go i dba o jego realizację przez inne działy zarządu państwowego, działając — w odniesieniu do surowców pochodzenia roślinnego i zwierzącego — w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych.

Celem wykonania tych zadań w Ministerstwie Przemysłu i Handlu tworzy się Biuro Surowcowe, przy którym inni ministrowie bądź ustanowią stałych delegatów, bądź też będą wyznaczali ich doraźnie. Ponadto, dla opracowania poszczególnych zagadnień minister przemysłu i handlu będzie mógł powoływać przy biurze komitety doradców i komisje specjalne, złożone z fachowców.

W sprawie korespondencji z Państwowym Bankiem Rolnym.

Państwowy Bank Rolny zwraca się z prośbą do swych klientów, załatwiających sprawy z Bankiem na drodze korespondencji, aby w odpowiedzi na listy Banku powoływali się stale na Nr pisma i znak (litery) oraz datę tych listów. Niezależnie od tego, szczególnie w listach, którymi klienci zwracają się pierwszy raz do Banku o pożyczkę, należy wyraźnie podać przeznaczenie kredytu i okres, na jaki pragnie się go zaciągnąć. Koniecznym też jest podawanie czytelnych podpisów i adresów.

Bank Rolny, obsługując około 600 tysięcy rolników — swoich klientów, będzie miał w tych warunkach ułatwione odszukanie i załatwienie sprawy klienta, a ten ostatni zyska na szybkim otrzymaniu odpowiedzi z Banku.

Rada Handlu Zagranicznego.

Rada Handlu Zagranicznego przejmuje kontrolę lnu eksportowego.

W końcu czerwca nastąpiła obsada stanowiska inspektora głównego standaryzacji lnu i konopi Rady Handlu Zagranicznego. Został nim p. inż. Czesław Konopacki, wieloletni pracownik Towarzystwa Lniarskiego i Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej.

W związku z tym został zakończony niemal od roku okres organizacyjny działu kontroli lnu przy R. H. Z. i rozpoczęta realizacja zamierzonych prac.

Na licznych posiedzeniach podkomitetu standaryzacyjnego, została przeprowadzona obszerna dyskusja nad zasadami kontroli i reglamentacji wywozu.

W sprawie zasad standaryzacji eksportowego włókna istniała wśród zainteresowanych organizacyj duża rozbieżność zdań. Najbardziej skrajne stanowisko zajmowała Wil. Izba Przem.-Handlowa, dążąc do przymusowej standaryzacji całego eksportu, a gdy teza ta nie dała się utrzymać, dążyła do wprowadzenia b. wysokich opłat, które by ponosiło włókno niestandaryzowane oraz premij, wypłacanych i uzyskanych środków przy eksporcie lnu standaryzowanego.

Większość pozyskała zasadę wywozu zarówno lnu niestandaryzowanego jak i standaryzowanego oraz niedużych opłat w granicach od 10—30 zł za jedną tonnę wywożonego lnu na utrzymanie aparatu kontrolnego.

Preferencja dla lnu standaryzowanego została zapewniona przez zwolnienie na razie lnu standaryzowanego od opłat związanych z kontrolą, pierwszeństwo przy eksporcie na rynki opłacalne — kontyngentowe. Dalej posunięte preferencje dla lnu standaryzowanego, czy to kosztem opłat przy eksporcie lnu niestandaryzowanego, czy też nawet ze skarbu, nie są wykazane, gdyż tą drogą osłabi się główny cel standaryzacji, dążenie do wyższej ceny na rynku zagranicznym za len standaryzowany, posiadający markę standaryzacyjną wydaną przez organa kontrolne, gwarantujące zagranicznemu odbiorcy za jakość towaru.

Wysoka premia wytworzy niezdrowe dążenia do uzyskiwania jej, co może spowodować degenerację zasadniczych założeń standaryzacji.

W związku z powyższymi rozważaniami przytaczamy poniżej tezy w sprawie zasad standaryzacji lnu i konopi opracowane przez stronę rolniczą i przyjęte na posiedzeniu podkomitetu standaryzacyjnego, odbytego dnia 28 stycznia 1938 roku.

Tezy ustalone na konferencji dn. 28.I 1938 r.

1—2. Zdaniem czynników rolnych:

a) standaryzowaniu mogą podlegać wszystkie formy włókna lnianego, dla których zostaną ustalone normy przez Komisję Standaryzacji Lnu i Konopi i na terenie całego Państwa;

b) standaryzacja jest dobrowolna, przy czym jako standaryzowane włókno mogą zgłaszać firmy, które będą odpowiadać ustalonym przez R. H. Z. specjalnym warunkom dla tego rodzaju firm eksportowych;

c) firmy eksportujące włókno standaryzowane powinny korzystać z przywilejów przy rozdziale kontyngentów na rynki opłacalne, korzystać z ochrony ustalonego znaku standaryzacyjnego i odrębnej formy opakowania towaru oraz ewentualnie z preferencji w ponoszeniu opłat manipulacyjnych za towar standaryzowany.

3. Kontrola standaryzacji może się odbywać zarówno w składach firm odpowiadających ustalonym warunkom, jak i w składach publicznych (bazach) prowadzonych przez R. H. Z.

4. Materiały w sprawach poruszonych w tym punkcie powinny opracować zainteresowane organizacje.

5—9. Sprawa personelu brakarskiego jest sprawą wewnętrzną handlu. R. H. Z. wykonuje kontrolę towaru za pośrednictwem inspektorów i personelu kontrolerów.

6. Poza inspektorem głównym powinni być tylko inspektorzy okręgowi (kierownicy baz), którym podlegać będą kontrolerzy. Ilość i siedziby powinny zaproponować zainteresowane instytucje.

7. Włókno standaryzowane będzie kontrolowane w składach firm lub na bazach, a kontrola lnu niestandaryzowanego (odnośnie cech zewnętrznych) odbywać się będzie na granicy.

8. Zaświadczenia zwalniające od cła powinni wydawać inspektorzy okręgowi.

10. Sankcje powinny być ustalone na wzór sankcji, jakie zawierają przepisy standaryzacyjne przy wywozie innych artykułów rolniczych standaryzowanych.

11. Regulamin dla inspektorów i kontrolerów uchwali R. H. Z. na wniosek głównego inspektora.

12. Len niestandaryzowany powinien ponosić opłaty manipulacyjne związane z wydawaniem zaświadczeń zwalniających od cła

13. Rozmiar wydatków będzie ustalony na podstawie materiałów nadesłanych w myśl punktów 4 i 6.

14. Nowy system kontroli wywozu włókna lnianego może być wprowadzony od nowego sezonu eksportowego.

Sprawa lniarska na zebraniu Rolniników z wyższym wykształceniem w Warszawie

Dnia 10 czerwca rb. Dr J. Jagmin wygłosił na Zebraniu Rolników z Wyższym Wykształceniem referat na temat „Uprawa, przeróbka i zbyt włókna roślinnego". Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja. Podnoszono konieczność otoczenia produkcji lnu i konopi opieką oraz wypowiedziano się za ograniczeniem importu surowców obcych. Referat zostanie opublikowany.

Tezy referatu dr J. Jagmina.

Przestawienie rolnictwa z jednostronnej produkcji środków spożycia na produkcję surowców przemysłowych, rozszerzenie do maksymalnych granic produkcji włókna roślinnego jest celowe z punktu widzenia intensyfikacji całego rolnictwa, podniesienia kultury dużej części naszego kraju, zwiększenia udziału rolnictwa w przychodzie narodowym, podniesienia siły nabywczej wsi, zmniejszenia bezrobocia wiejskiego, uaktywnienie wymiany między krajowym przemysłem i rolnictwem, między miastem i wsią, między pracą rolnika i robotnika fabrycznego, polepszenia bilansu handlowego i płatniczego i niezależności surowcowej naszego kraju oraz ma olbrzymie znaczenie dla obrony narodowej.

Rozszerzenie podstawowych upraw roślin włóknistych — lnu i konopi jest możliwe wobec małych możliwości eksportowych przede wszystkim w oparciu o zapotrzebowanie krajowego przemysłu i krajowego konsumenta zarówno wiejskiego jak i miejskiego.

Cały szereg przyczyn wpływa na chwilowe uprzywilejowanie włókien importowanych bawełny, juty itp. w porównaniu z włóknami krajowymi, wobec czego polityka Państwa winna otoczyć produkcję włókna krajowego oraz jego przeróbkę na tkaniny większą niż dotąd opieką (podobnie jak to czynią inne kraje Europy).

Dotychczas stosowane preferencje dla krajowego włókna są niedostateczne, czego dowodem jest zbyt małe tempo zwiększania się produkcji roślin włóknistych oraz niepewność co do dalszych losów tej produkcji.

Celem zapewnienia trwałego rozwoju produkcji włókna roślinnego winny być: 1) wydane skoordynowane zarządzenia wszystkich resortów państwowych, uzewnętrznione w specjalnej ustawie o przymusie stosowania w przemyśle włókna lnu i konopi oraz ograniczenie importu surowców obcych, 2) rozpoczęta celowa akcja społeczno-rolnicza na rzecz spożycia krajowego włókna, rozwoju przemysłu ludowego, aż do bojkotu włókien importowanych, 3) zagwarantowany opłacalny zbyt wyprodukowanego włókna, 4) z uwagi na znacznie wyższe walory gospodarcze i inne produkcji włókna roślinnego metody i środki preferowania wytwarzania zbytu sztucznego włókna nie mogą utrudniać rozwoju produkcji i zbytu lnu i konopi, 5) wobec kombinowanego użytkowania lnu i konopi na włókno i na olej, środki polityki gospodarczej winny być dostosowane do kierunku produkcji najbardziej racjonalnej zarówno z punktu widzenia rolnictwa, jak i interesu Państwa, 6) możliwości produkcyjne polskiego rolnictwa określamy na 500.000 ha lnu i konopi (obecny obszar wynosi 180.000 ha). Posiadając taki obsiew możemy całkowicie uniezależnić się od importu surowców obcych (całkowita teoretyczna samowystarczalność, 7) produkcja roślin włóknistych może być rozszerzona w całej Polsce, lecz przede wszystkim do tej produkcji jest predysponowana wschodnia część Polski. Celowym jest koncentracja uprawy w specjalnych rejonach, gdzie daje ona najlepsze wyniki ilościowe i jakościowe.

Wnioski produkcyjne.

1. Len i konopie nie są roślinami konkurencyjnymi w znaczeniu ujemnym, lecz raczej uzupełniającymi się w sensie dodatnim dla rolnictwa i techniki.

2. W produkcji lnu winien przeważać kierunek włóknisto-oleisty, gdyż produkcja na ziarno wyłączna lub specjalnie preferująca wydajność nasienną, nie jest celowa i opłacalna. Równocześnie nie jest celowe i opłacalne prowadzenie na szeroką skalę produkcji lnu wyłącznie na włókno.

3. Odwrotnie w produkcji konopi podział na produkcję wyłącznie na włókno oraz wyłącznie na nasiona jest racjonalny i winien być stosowany.

4. Produkcja lnu i konopi winna się rozwijać przede wszystkim jako naturalny wynik koniunktury, tym nie mniej nie wyklucza się organizacji produkcji drogą kontraktów między stronami rolniczą i przemysłową.

5. Produkcja lnu i konopi jest domeną małej własności, tym nie mniej większa własność, tam gdzie ku temu są odpowiednie warunki, winna brać udział w produkcji.

6. Produkcja lnu i konopi opierać się winna o wyprawę słomy na włókno w gospodarstwie producenta.

7. Roszarnictwo fabryczne nie ma na razie warunków rozwoju i racjonalne jest tylko w specjalnych warunkach.

8. Mechanizacja dotychczas stosowanej prawie wyłącznie ręcznej obróbki lnu i konopi winna i będzie się rozwijać w miarę intensyfikacji produkcji, podniesienia cen robocizny, potanienia kapitału itd.

9. Mechanizacja obróbki włókna, wykonywana przez producenta, kooperatywy lub prywatne przedsiębiorstwa, winna zmierzać w pierwszej linii do uszlachetniania i ujednolicenia surowca.

10. Obrót włóknem winien być urolniczony i unarodowiony, skrócony łańcuch pośredników, należy dążyć do pionowych organizacyj lub domów handlowych, mających w swym ręku wszystkie ogniwa obrotu od zakupu włókna, od producenta aż do sprzedaży konsumentowi włókna w kraju lub zagranicą. Konieczną jest specjalizacja w handlu włóknem oraz podniesienie kwalifikacyj fachowych. Konieczne jest istnienie centralnych organizacyj dla handlu włóknem — baz eksportowych.

11. Standaryzacja włókna winna się opierać o podstawy technologiczne.

12. Winno się dążyć do usprawnienia eksportu włókna przede wszystkim przez należytą kontrolę bez hamowania eksportu gorszych gatunków, które kraj produkuje, a które mają zbyt zagranicą. Obciążanie specjalnymi opłatami lnu eksportowanego jako nie standaryzowany, wpłynie na zahamowanie cen w kraju.

13. Wobec trudności organizacji i nierentowności zakładów roszarniczych produkcja na zbyt na szerszą skalę surowej słomy lnianej przynajmniej na razie nie jest atrakcyjną.

14. Produkcja na zbyt surowej słomy konopnej wobec łatwiejszej organizacji roszarnictwa, bądź też dekortykacji na potrzeby przemysłu długo przędnego, powroźnictwa oraz kotonizacji, jest aktualną.

15. Rozwój sprawy lniarskiej i konopnej w Polsce wymaga kształcenia w tych działach ludzi, którzy zwiążą swoje losy z poszczególnymi fazami pracy, począwszy od uprawy, aż do przędzalnictwa i tkactwa.

16. Koniecznym jest dalszy rozwój prac organizacyjnych oraz nad podniesieniem techniki uprawy i wyprawy włókna, standaryzacji oraz organizacji handlu.

17. Niezbędnym jest rozwój przemysłu przędzalniczego, opartego o len i konopie zarówno jak zelementaryzowane.

18. Powodzenie na wszystkich odcinkach produkcji, wyprawy, obrotu, przędzalnictwa, tkactwa i wykańczania zostanie zapewnione jedynie wtedy, gdy jednocześnie ze stworzeniem ogólnych warunków zachęcających do dynamiki w tych działach zostaną rozwinięte prace badawcze, zmierzające do udoskonalenia w tej dotąd tak zaniedbanej dziedzinie. Tylko drogą wysiłku mózgu ludzkiego i postępu technicznego może len i konopie wyjść zwycięsko z walki z bawełną.

Zwiedzanie Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej oraz Rolniczych Zakładów Przemysłu Lniarskiego i Konopnego „Wilenka“ w Nowej Wilejce przez grupę pp. posłów i senatorów.

Dnia 20 maja r. b. zwiedziło Nową Wilejkę grono parlamentarzystów, którzy zapoznając się z dorobkiem Ziem Północno-Wschodnich, poświęcili parę godzin na poznanie naszego ośrodka akcji lniarskiej.

Wycieczkę powitał Prezes Towarzystwa Lniarskiego Dyr. P. B. R. w Wilnie Ludwik Maculewicz, wygłaszając referat na temat aktualnych zagadnień z dziedziny akcji lniarsko-konopnej w Polsce *).

Po Lniarskiej Stacji oprowadzał gości dr J. Jagmin, kierownik L. C. S. D. Prezes Zarządu Rolniczych Zakładów, poseł inż. C. Dębicki, po zobrazowaniu akcji gospodarczej „Wilenki“, zapoznał gości z fabryką znajdującą się w ruchu.

*) Patrz str. 59.

Posiedzenie Kuratorium L. C. S. D. w Wilnie.

W dniach 4 i 5 lipca odbyło się 8-me z kolei posiedzenie Kuratorium L. C. S. D. Przewodniczył prof. Z. Pietruszczyński. Udział wzięli w zebraniu następujące osoby: dr Jadwiga Czarnocka — Puławy Instytut, prof. Pietruszczyński — Poznań Uniwersytet, prof. Świętochowski — Dublany Katedra Uprawy Roli i Roślin, prof. W. Łastowski — Wilno USB, prof. W. Staniszkis — Warszawa SGGW, dyr J. Borowski — Warszawa Państwowy Bank Rolny, Naczelnik S. Tendziagolski — Wydział Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie, prof. J. Jagmin — Kierownik L. C. . D., Dyr L. Niewiarowicz — Pole Doświadczalne w Berezweczu, Dyr B. Kączkowski — Instytut Wełnoznawczy w Warszawie, Dyr L. Maculewicz — Towarzystwo Lniarskie w Wilnie, inż. Czesław Słuchocki — Inspektor lniarstwa przy Wileńskiej Izbie Rolniczej, inż. Adam Perepeczko — Towarzystwo Lniarskie w Wilnie i inni.

Program przewidywał w pierwszym dniu 4-go lipca posiedzenie w Nowej Wilejce oraz 5 lipca w Berezweczu. Pierwszego dnia poza sprawozdaniem z działalności L. C. S. D. w roku 1937, które złożył kierownik L. C S. D. dr J. Jagmin, zostały wygłoszone następujące referaty obrazujące zakres pracy stacji:

1. Inż. Henryk Zienkiewicz — „Porównanie moczenia lnu ze słańcem.
2. Inż. Irena Parfionowówna—„Spółzależność“ między numerem metrycznym włókna a wartością przędzalniczą“.
3. Inż. Żukowski — „Badania anatomiczne roślin włóknistych i włókna przeprowadzane na L. C. S. D.“.
4. Inż. Wasilewski — „Organizacja doświadczeń zbiorowych z lnem“.
5. Inż. Czerwiakowski i inż. Straczycki — „Wyniki doświadczeń zbiorowych ze lnem“.
6. Inż. Br. Czerwiakowska — „Występowanie kanianki na północnej części Wileńszczyzny“.
7. Inż. Koskówna — „Zjawisko fotoperiodyzmu u lnu i konopi“.
8. Inż. A. Czerwiakowski — „Agresywność niektórych chwastów lnianych“.
9. Inż. T Zankowicz — „Porównawcza charakterystyka konopi uprawianych na terenie 5 południowych województw“.
10. Dr J. Jagmin — „Doświadczenia nawozowe z konopiami“.

Po referatach przeprowadzono dyskusję.

Plan pracy L. C., S. D. na rok następny zreferował dr. Jagmin. Ze względu na późną porę, dyskusję nad planem pracy odłożono na dzień następny.

Po zwiedzeniu pola doświadczalnego w Berezweczu, które pokazywał dyr. L. Niewiarowicz i wysłuchaniu referatu p. Plisowskiego na temat występowania szkodników na lnie w 1938 r., odbyła się dyskusja nad sprawozdaniem i planem pracy.

Zabierali głos prof. Pietruszczyński, prof. Staniszkis prof. Łastowski, nacz. Tendziagolski, p. Czarnocka i agronom B. Łapyr.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa badań i doświadczeń na tzw. iłach nad rzeką Dzisienką.

Zebrani, doceniając znaczenie poznania iłów oraz wypracowania najbardziej racjonalnych metod melioracji, uprawy i nawożenia tych gleb, wypowiedzieli się za celowością powierzenia całokształtu prac badawczo - poznawczych odpowiednio wyposażonej pracowni naukowej, ewentualnie powołanie grona kompetentnego, które by ustaliło metody postępowania przy tych badaniach.

Kuratorium wypowiedziało się przeciw przyjęciu przez L. C. S. D. na siebie organizacji prac badawczo-doświadczalnych nad iłami z uwagi na specjalny charakter stacji i dużą ilość pracy i zagadnień stojących przed stacją.

Kuratorium wypowiedziało się za rozszerzeniem doświadczalnictwa zbiorowego prowadzonego przez L. C. S. D. oraz rozbudowę jego z podziałem na 2 rejony: południowy i północny, obsługiwany każdy przez osobnego asystenta. Asystent rejonu północnego miał by za zadanie zwrócenia specjalnej uwagi na doświadczenia ze lnem na iłach w dolinie Dzisienki.

Kuratorium przyjęła do wiadomości sprawozdanie i zaakceptowało plan pracy, stwierdzając, iż prace L. C. S. D. rozwijają się pomyślnie i po myśli wskazań i zaleceń planu.

Zebranie Rady Nadzorczej w Lublinie Centrali Bazarów Przemysłu Ludowego.

W dniu 17 lipca 1938 r. odbyło się w Lublinie w sali Lubelskiej Izby Rolniczej zebranie Rady Nadzorczej Centrali Bazarów Przemysłu Ludowego.

Porządek dzienny był zapoczątkowany przez kwartalne sprawozdanie Zarządu, w którym skonstatowano, że obroty Centrali miały w tym okresie przebieg zupełnie pomyślny.

Osobnym punktem była objęta sprawa współpracy Bazarów z Wojskiem — współpraca ta ma charakter unormowany i jak można przypuszczać, trwały.

W dalszym ciągu obrad p. Inż. J. Czerniewski dał szczegółowe sprawozdanie z dwu aukcyj wełny w dniu 28 czerwca i 12 lipca 1938 r., charakteryzując je jako udane pod każdym względem. Pierwsza aukcja zgromadziła około 40 ton wełny przeważnie z Bazarów. Sprzedano połowę, a w tym prawie wszystką grubą wełnę. Druga aukcja była urządzona, aby sprzedać zalegającą wełnę cienką: z wystawionych na sprzedaż 25 ton sprzedano więcej niż połowę. Tak na pierwszej, jak i na drugiej aukcji uzyskano zadawalające ceny. Obydwie aukcje zaszczycił swą obecnością przedstawiciel Intendentury, a pierwszą aukcję i delegat Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Zestawienie nasion konopi południowych (jugosłowiańskich, węgierskich, włoskich) wysłanych przez Tow. Lniarskie w 1938 r. na teren poszczególnych Izb Rolniczych.

Izby Rolnicze	Ilość kg	% %
1. Wielkopolska Izba Rolnicza . . .	6.110	24,85
2. Wołyńska „ „ . . .	3.550	14,46
3. Wileńska „ „ . . .	2.644	10,77
4. Lwowska „ „ . . .	2.300	9,37
5. Łódzka „ „ . . .	2.150	8,76
6. Lubelska „ „ . . .	2.110	8,60
7. Lniarska Centralna Stacja Doświad. Komisja Współpracy w Doświadcz.	1.900	7,74
8. Kielecka Izba Rolnicza . . .	1.150	4,68
9. Warszawska „ „ . . .	905	3,69
10. Białostocka „ „ . . .	876	3,57
11. Poleska „ „ . . .	500	2,04
12. Krakowska „ „ . . .	250	1,02
13. Pomorska „ „ . . .	100	0,45
Razem . . .	24.545	100,00

Plantatorzy konopi południowych (jugosłowiańskich, węgierskich, oraz włoskich).

Plantator — Miejscowość	Poczta	Województwo
1. W. Fortsmann, maj. Szczepowicze	Wolkowo	Poznańskie
2. Majątek Łęka Wielka	Krzemieniewo	„
3. Stanisław Fenrych, maj. Pudliszki	Krobia	„
4. Majątek Grzybno	Czempiń	„
5. Majątek Karczyn	Mątwy	„
6. Majątek Brostownia	Książ	„
7. Majątek Dąbrówka	Nowawieś Wielka	„
8. Majętność Konarzewo	Dopiewo	„
9. Stanisław Maciejewski, maj. Chłapowo	Nekla	„
10. Majętność Gołębin Stary	Czempins	„
11. Edward Potworowski, maj. Gola	Gola	Poznańskie
12. Józef Smoleński, O.T.O. i K.R.	Dubno	Wołyńskie
13. Wydział Powiatowy	Sarny	„
14. Wydział Powiatowy	Łuck	„
15. „Rolnik" Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa	Zdołbunów	„
16. Komunalna Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa	Równe	„
17. Rolniczo - Handlowa Spółdz. Producentów Rolników	Krzemieniec	„
18. Syndykat Handlowy Ziemian Wołynia	Łuck	„
19. Majątek Berducha Czobel	Sarny	„
20. Folwark Białokrynica	Krzemieniec	„
21. Mieczysław Hajdukiewicz	Śniatyń (Wydz. Pow.)	Lwowskie
22. „Silskyj Hospodor"	Trembowla	„
23. Michał Bereza	Buczacz	„
24. Narożniak Włodzimierz	Stryj	„
25. Piotr Kochmann, Ludwikówka	Bursztyn— Demiaków	„
26. Filja „Silskyj Hospodar"	Tarnopol	„
27. Kasper Maliborski, O. T. O. i K. R.	Łańcut	„
28. Jan Greń Potylicz	Rawa Ruska	„
29. Andrzej Wójcik, Mariampol	Dubowce k/Halicza	„
30. Włodzimierz Rojński	Lesko Łukowice	„
31. Mikołaj Ochota	Rodziechów	„
32. Instytut Uprawy Roli i Roślin	Dublony	„
33. Antoni Lenik, Składnica Kółek Rolniczych	Krosno	„
34. Bronisław Malik, rolnik w Krzywcycach	Lwów	„
35. Wydział Powiatowy	Horodenka	Stanisławowskie
36. Okręgowe T-wo Rolnicze	Jasło	Krakowskie
37. Spółdzielnia „Plon"	Tarnów	„
38. Piotr Zaremba, Wejherowo,	Wejherowo	Pomorskie
39. Stefan Jaskowski, Rawicz	Rawicz	Poznańskie
40. Ryszard Konopski, Duchowizna	Rawa Mazowiecka	Warszawskie
41. Tadeusz Pietraszewski	Rogów k/Koluszek	„
42. Edmund Błoszczyk, Kachań	Dobrzyń n/Wisłą	„

Plantator — Miejscowość	Poczta	Województwo
43. O. T. O. i K. R.	Piotrków	Łódzkie
44. Adam Krzyżanowski, Zduńska Wola	Zduńska Wola	"
45. Wacław Siemieński, majątek Dubidze	Bzeźnica	"
46. Ludomir Szydłowski	Szczuczyn wąsk.	Kieleckie
47. Tomasz Kater	Puławy	Lubelskie
48. Szkoła Rolnicza w Janowicach	Zamość	"
49. Szkoła Rolnicza w Krasnymstawie		"
50. Eugeniusz Zdrajkowski	Tomaszów Lubelski	"
51. Roman Wahl	Biłgoraj	"
52. Władysław Pleśniarowicz	Oleszyce	"
53. Szkoła Rolnicza	Garwolin	"
54. Majątek Zawada		"
55. Michał Kolisiewicz	Bielsk Podlaski	"
56. Inżynier Tadeusz Ossowski	Zamość	"
57. Dobra Lasów i Zakładów Przemysłowych	Zobłudów	Białostockie
58. Felicja Wasilewska	Wasilków	"
59. Mieczysław Malinowski, maj. Białostoczek	Białystok	"
60. Jan Zabicki	Grodno	"
61. Władysław Kościuch	"	"
62. Wydział Powiatowy	Pińsk	Poleskie
63. " "	Łuniniec	"
64. " "	Drohiczyn	"
65. Władysław Brzostowski, maj. Muinta	Plissa	Wileńskie
66. Stanisław Krywko	Wilno	"
67. Spółdzielnia „Rolnik"	Wilejka	"
68. Stanisław Siwicki	Soły	"
69. O. T. O. i K. R.	Postawy	"
70. Wiśniewski	Soły	"
71. Wincenty Łukowski, maj. Romaniszki	Łyntupy	"
72. Witold Perepeczko, folwark Rojsty	Wilno	"
73. Bronisław Struskowski, maj. Strusto	Brasław wąsk.	"
74. Majątek Koziczyn	Ignalino	"
75. Tomasz Zan	Dukszty	"
76. A. Lukjanionek, kolon. Siwickie	Szarkowszczyzna	Wileńskie
77. Rolniczy Zakład Doświad. Hanusow.	Nieśwież	Nowogródzkie
78. Pan Pileck, maj. Wierzchówka	Mołodeczno	"
79. O. T. O. i K. R.	Lida	"
80. Edward Koźliński, maj. Czarnowszczyzna	Różanka n/Niemnem	"
81. O. T. O. i K. R.	Słonim	"
82. Pole doświadczalne, Łarduny	Juneciszki	"
83. Marja Górska, m. Rozwadów	Baranowicze	"
84. Bolesław Konecki, osada Piślewice	Wołożyn	"
85. O. T. O. i K. R.	Stołpce	"
86. Bracia Mazorowie, maj. Wojnów	Lubcz n/Niemnem	"

Poza tym zakłady włókiennicze Karol T. Buhle, Spółka Akcyjna w Łodzi, rozprowadziła w okolicach Łodzi 100 q nasion konopi jugosłowiańskich oraz Zrzeszenie producentów przędzy bawełnianej wraz z Lwowską Izbą Rolniczą 300 q nasion konopi jugosłowiańskich na terenie Lwowskiej Izby Rolniczej.

Wykaz plantatorów konopi Zakładów włókienniczych Karol T. Bulhe w Łodzi.

L.p.	Nazwisko i imię	Nazwa majątku
1	Leon Niemyski	Piorunów
2	S. Rydygier	Dominikowice
3	S. Różycki	Ubysław
4	L. Kłopski	Czepow
5	J. Gierlicz	Stemplew
6	K. Krzymuski	Bronów
7	K. Schloesser	Koryta
8	H. Schloesser	Sławoszew
9	A. Kretkowski	Parski
10	J. Schwaeer	Łask
11	B. Sobczak	Bechcice
12	L. Pułaski	Grzymiszew
13	M. Paszyński	Wilczkowice
14	L. Michalski	Dziebędów
15	T. Sikorski	Zawady
16	J. Walicki	Głupice
17	A. Jankowski	Pucniew
18	W. Gerliczowa	Ciążeń
19	F. Wężyk	Bełdów
20	J. Werner	Karsznice
21	J. Werner	Skotniki
22	Z. Młodzianowska	Siedlce
23	R. Szepe	Zeroniczki
24	Mazaraki Aleksander	Zeromin
25	A. Sauer	Dąbrówka
26	S. Zuchowicz	Błoto
27	L. Pułaski	Chylin
28	F. Zakrzewski	Szczytniki
29	Janusz Skrzyński	Kraski

OLBRZYMI POSTĘP AKCJI KONOPNEJ NA TERENIE MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ

Tegoroczny wysiłek Lwowskiej Izby Rolniczej w tej dziedzinie ilustruje załączony wykaz plantacyj konopi jugosłowiańskich, zakontraktowanych przez „Zrzeszenie Producentów Przędzy Bawełnianej w Polsce“ na rok 1938 na terenie działalności Lwowskiej Izby Rolniczej.

Lp.	Nazwisko, imię i miejscowość	Gmina
	Województwo lwowskie.	
	Bobrka	
1	Zarząd Dóbr — Cienciała	Wołowe
	Jarosław	
2	Wolski Roman — Hawłowice Gór.	Próchnik
	Lesko	
3	Inż. Jasieński Bohd. — Olszanica	Olszanica
	Lwów	
4	Dr Papara Kazimierz — Podliski	Malechów
5	Pasławski Roman — Biłka Szlach.	Biłka Szlach.
6	Sapieha Lew — Biłka Szlach.	Biłka Szlach.
7	Stacja Doświadczalna — Dublany	Dublany
	Mościska	
8	Pawlikowski Henryk — Nikłowice	Sądowa Wisznia
9	Markus Marian — Nikłowice	Sądowa Wisznia
10	Ostaszewska Zofia — Sanniki	Mościska
	Przemyśl	
11	Mroczkowski Stefan — Nakło	Stubno
	Rawa Ruska	
12	Grabowski Bron. — Korczów k. Uhn.	Tarnoszyn
	Rudki	
13	Trojanowski Edward — Mosty	Podzwierzyniec
14	Zarząd Dóbr Lanckorońskich — Komarno	Komarno
15	Kulik Karol — Rudki	Rudki
16	Schwarz Alfred — Wisłowice	Koniuszki Siem.
	Sambor	
17	Maniewski Eugeniusz i Adam — Krużyki	Kalinów
	Sokal	
18	Madeyski Jan — Parchacz	Parchacz
19	Osmolski Kazimierz — Osmolice	Bełz
	Województwo stanisławowskie.	
	Horodenka	
20	Bohosiewicz Romuald — Harasymów	Niezwiska
21	Wielowiejski Jan — Olejowa Król.	Tyszkowce
22	Baran Bernard — Czortowiec	Tyszkowce
23	Osadca Jakub — Derenek ad Harasymów	Niezwiska
	Kosów	
24	Inż. Tarnawska Celina — Kosów	Kosów
	Rohatyn	
25	Krzeczunowicz Aleks. — Sarnki	Bursztyn
26	Wojakowski Wł. — Stasiowa Wola	Bursztyn
27	Szewczuk Dmytro — Koniuszki	Koniuszki
28	Wasylyszyn Mikołaj — Koroninek	Puków
29	Alacuk Wasyl — Koniuszki	Koniuszki
30	Ks. Szczebaniuk Iwan — Wierzbołowce	Rohatyn
31	Limberger Jan — Bukaczowce	Bukaczowce
32	Hołojad Jarosław — Czerniów	„
33	Kartin Ire — Cześniki	Puków
34	Gorayska Maria — Tenetniki	Bukaczowce
35	Miksiewicz Kaz. — Mastynów Nowy	„
36	Limberger Adolf — Bukaczowce	„
37	Busz Stanisław — Sulejów	Bursztyn
38	Miliński Franciszek — Cześniki	Puków
39	Berezowski Andrzej — Koniuszki	Koniuszki
40	Bandura Stefan — Puków	Puków
41	Czyżewski Jan Karolówka	Bukaczowce
42	Czubek Aleksander — Karolówka	„
43	Flis Jan — Garblach	Knihynicze
44	Bittner Mikołaj — Sarnki Górne	Lipica
45	Popiel Józef — Bukaczowce	Bukaczowce
46	Warunek Stefan — Demianów	Bursztyn
47	S.S. Miłosierdzia — Zalipie	Rohatyn
48	Kępliczowa Stefania — Sarnki Górne	Lipica Dolna
49	Torosiewicz Klemens — Putiatyńce	Rohatyn
50	Laufer Natan — Koniuszki	Koniuszki
51	Cymbalista Iwan — Bołszowce	Bołszowce
52	Gospodarstwo Rybne Arcybisk. Rz. Kat. inż. Rudnicki Miecz. — Konkolniki	Konkolniki
53	Czermiński Feliks — Lipica Górna	Lipica Górna
54	Biesiadecki Franciszek — Danilcze	Puków
55	Kamiński Stanisław — Słobódka Boł.	Bołszowce
56	Inż. Cywiński Jerzy — Konkolniki	Konkolniki
57	Russocka Wiktoryna — Lipnica Dolna	Lipica Dolna
58	Fischer Zygmunt — Kuropatniki	Bursztyn
59	Müller Ryszard — Kutce	Rohatyn
60	Breitbart Dawid — Nastaszczyn	Koniuszki
	Tłumacz	
61	Jurczak Antoni — Tłumacz	Tłumacz
	Województwo tarnopolskie.	
	Borszczów	
62	Liebman Herman — Teresin	Gustyn
63	Dr Komar Maksymilian — Horoszowa	Uście Biskupie
64	Załęski Jan — Niwra	Germakówka
65	Zarząd Dóbr — Germakówka	„
66	Zarząd Ordyn. Dóbr — Skała Podolska	Skała Podolska
67	Towarzystwo Parcelacyj — Niwra	Germakówka
68	Okr. Towarz. Rolnicze — Borszczów	Borszczów
69	Kwiatkowa Helena — Horoszowa	Uście Biskupie
	Brzeżany	
70	Łuka Jakub — Bartoszówka	Kozowa
71	Dębicki Michał — Seńków Kurop.	Brzeżany
72	Woyciechowski Karol — Litiatyn	Potutory
73	Kunysz Tadeusz — Nowa Grobla	„
74	Leszczyński Marian — Kozówka	Kozowa
75	Stolarz Franciszek — Seńków Kur.	Brzeżany
76	Skotnicki Feliks — Seńków Kurop.	„
77	Serafin Paweł — Litiatyn	Potutory
78	Miliński Józef — Helenków	Kozowa
79	Gaweł Józef — Wąsowiczówka	Potutory
	Buczacz	
80	Gołębski Jan — Pilawa	Podzameczek
81	Maria z Belów Horodyska — Trybuchowce	Trybuchowce
82	Skowroński Alfred — Barysz	Barysz
83	Makomaski Antoni — Medwedowce	Podzameczek
84	Szawłowski Stanisław — Przewłoka	Przewłoka

Lp.	Nazwisko, imię i miejscowość	Gmina
	Czortków	
85	Zawadzki Witold — Białobożnica	Białobożnica
86	Bednarz Krzysztof — Chomiakówka	„
87	Kunik Marcin — Biała	Biała
88	Inż. Bogdanowicz Michał — Kosów	Kosów
89	Wyhowski Stanisław — Szmańkowczyki	Kolędziany
90	Wojewoda Karol — Uhryń	„
91	Łukasz Michał — Słobódka Dżur.	Dżuryn
92	Kwaśnica Teodor — Dżuryn	„
93	Podborączyński Stanisł. — Biała	Biała
94	Rudrof Franciszek — Romanówka	Kosów
95	Kluba Piotr — Bartoszówka	Dżuryn
96	Raspaldiza Matylda — Bazar	Pauszówka
	Kopyczyńce	
97	Mizera Jan, Stanisław — Czarnołozy	Kopyczyńce
98	Muszyński Mieczysław — Suchostaw	Suchostaw
99	Horodyski Andrzej, Feliks — Kociubińce	Kopyczyńce
100	Horodyska Emilja — Zielony kąt	„
101	Musiał Antoni — Czarnołozy	„
102	Tołkacz Mieczysław — Horodnica	Horodnica
103	Baworowski Emiljan — Niżborg	Niżborg St.
104	Hr. Baworowski Adam — Kopyczyńce	Kopyczyńce
105	Hr. Gołuchowski Agsenor Husiatyn	Husiatyn
106	Paygert Józef Kalasan. — Sidorów	Sidorów
107	Petryk Józef — Oryszkowce	Kopyczyńce
108	Mieczychowski Kazim. — Łóżki	„
109	Choptowy Władysław — Zabińce	„
110	Jan Hoiński Dzieduszycki—Jabłonów	Suchostaw
111	Swirski Stanisław — Probużna	Hadyńkowce
112	Bogucki Adam — Kluwińce	Horostków
113	Wagner Michał — Kopyczyńce	Kopyczyńce
	Podhajce	
114	Rey Tadeusz — Murzyłów	Stare Miasto
	Radziechow	
115	Kraiński Roman — Zabawa	Stojanów
116	Rostworowska Jadwiga — Suszno	Witków Nowy
117	Skopek Wasyl „	„
118	Krych Marja „	„
119	Zakrzewski Stanisław — Srodopolce	Heyborany
120	Samborski Andrzej „	„
	Skałat	
121	Gadzicki Jan s. Józefa — Ostapie	Ostapie
122	Kulaszka Piotr — Zarubińce	„
123	Kryszczuk Jan — Ostapie	„
124	Wysoczański Józef — Horodnica	„
125	Wysoczański Michał — Horodnica	„
126	Pielichowski Jan — Horodnica	„
127	Okapiec Michał — Ostapie	„
128	Tenenbaum Józef — Nowosiółka Skałacka	Stary Skałat
129	Mazurek Adam — Ścianka	Touste
	Tarnopol	
130	Glogier Adam — Anielówka	Borki Wielkie
131	Kulczycki Antoni — Grabowiec	Baworów
132	Bednarczuk Jan — Grabowiec	„
133	Zaryczański Szczepan — Łuczka	Mikulińce
	Dorożyński Franciszek — Wola Mazowiecka	„
134	Skoczylas Marceli — Białoskórka	Baworów
135	Janowski Józef — Zastawie	„
136	Kotwicz Kajetan — Kozłów	Kozłów

Lp.	Nazwisko, imię i miejscowość	Gmina
137	Helena i Anna Mochnacka—Kozówka	Baworów
138	Dereń Franciszka — Kozłów	Kozłów
139	Chrzanowski Stefan — Baworów	Baworów
140	Mucha Zofia — Prochowa	„
141	Czarnóżka Tadeusz — Cebrów	Cebrów
142	Kądziołka Władysław — Smolanka kol. Mariówka	Baworów
143	Tomaszewski Antoni — Słobódka	Kozłów
144	Czarkowski-Golejewski — Janówka	Janówka
145	Wszelaczyński Teofil — Marianka	Nastasów
146	Krzywy Bazyli — Hłuboczek Wielki	Hłuboczek Wiel.
147	Ks. Procyk Karol — Baworów	Baworów
148	Bednarz Mikołaj, Kowciak Roman — Zaścianka	„
149	Górecki Florian, Korolewicz Stanisław — Gaje Wielkie	Berozowica Wielka
150	Konaś Adam — Szlachcińce	Łozowa
151	Platerowa Maria — Hłuboczek Wielki	Hłuboczek W.
152	Bobowska Anna — Skomorochy	Baworów
153	Grabowska Anna — Skomorochy	„
154	Lewandowski Mikołaj — Baworów	„
155	Zegalska Michalina — Skomorochy	„
156	Rawita-Ostrowski Antoni — Krasówka	Borki Wielskie
157	Bobczyński Adam — Bohatkowce	Siemikowce
158	Aponański Mateusz — Dmuchowiec	Kozłów
	Trembowla	
159	Brycki Mikołaj — Plebanówka	Trembowla
160	Borkowski Piotr — Młyniska	Janów
161	Hr. Koziebrodzki Leopold — Podhajczyki	Trembowla
162	Lang Piotr — Plebanówka	„
163	Baltazar Niepokojczycki — Wieniawa	Darachów
164	Hr. Pniniński Władysław — Suczyn	Łoszniów
165	Ks. Wróbel Adam — Mogielnica	Mogielnica
166	Willmonth Edward — Łoszniów	Łoszniów
167	Inż. Morgenbesser-Nikelski Edward— Łoszniów	„
	Zaleszczyki	
168	Zarząd Dóbr Fund. Hohendorfa — Szutromińce	Drohiczówka
	Zbaraż	
169	Romanowski Ludwik — Kujdańce	Maksymówka
	Złoczów	
170	Rosner Henryk — Kniaże	Złoczów wieś
171	Miś Jan — Rozdół	Gołogóry

Przymus stosowania kotoniny.

Senator Heiman-Jarecki przeciw przymusowi stosowania kotoniny, na zebraniu plenarnym Łódzkiej Izby Przemysłowej w dniu 23.IV br.

Sen. Aleksander Heiman-Jarecki poruszył sprawę pogłosek na tle mającego nastąpić wprowadzenia przymusu stosowania kotoniny w przemyśle włókienniczym. Pogłoski te wywołały zaniepokojenie, ponieważ realizacja przymusu oznaczałaby duże niebezpieczeństwo zarówno dla przemysłu przędzalniczego, jak i przemysłu przetwórczego. Chodziłoby tu o przymus domieszki kotoniny w określonym procencie. Takie radykalne „cięcie“ oznaczałoby przedwczesne rozwiązanie zagadnienia, które musi być rozwiązane ewolucyjnie, bo w przeciwnym razie powstać mogą zaburzenia zarówno na rynku lnu, jak i przędzy.

W związku z tym Sen. Heiman-Jarecki złożył wniosek, wzywający prezydium Izby do przeciwdziałania tej decyzji na terenie władz centralnych w Warszawie.

Po przyjęciu tego wniosku prez. Maciszewski stwierdził, że ze swej strony stoi na stanowisku ewolucyjnego realizowania zagadnień stosowania kotoniny. Według posiadanych informacyj, nacisk władz wojskowych i sfer rolniczych jest w tej mierze bardzo silny. Dzięki dużemu zrozumieniu dla tych zagadnień ze strony Min. Przem. i Handlu, Romana, aczkolwiek istnieją pewne projekty przymusu, to jednak interesy przetwórców mają być zabezpieczone, gdyż kotonina będzie musiała odpowiadać pewnym warunkom ustalonym przez specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli wszystkich zainteresowanych czynników.

Ze strony Prezydium Izby i Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej wszystko było, jest i będzie czynione nadal, aby przeciwdziałać zarządzeniom, których realizacja mogłaby w praktyce okazać się szkodliwą nie tylko dla przemysłu włókienniczego, ale i dla sfer rolniczych.

(„Głos Poranny“, 24.VI.38)

IV Kurs Lniarski dla brakarzy lnu.

T-wo Oświaty Zawodowej, Koło Wileńskie, zorganizowało przy współudziale T-wa Lniarskiego w Wilnie i Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej IV-ty trzymiesięczny kurs lniarski dla brakarzy lnu. Wykłady rozpoczęły się 15-go lipca w lokalu L. C. S. D. w Nowej-Wilejce przy ul. Połockiej Nr 1.

Na kurs przyjęto spośród 60 kandydatów po egzaminie konkursowym i oględzinach lekarskich 32 osoby.

Z terenu	woj.	wileńskiego	11 osób
„	„	nowogródzkiego	15 „
„	„	poleskiego	3 „
„	„	lubelskiego	1 „
„	„	warszawskiego	1 „
„	„	białostockiego	1 „
		Razem	32 osoby

Kurs będzie trwał aż do 15 października r. b. Kierownikiem kursu jest inż. Polikarp Straczycki.

Kurs lniarski dla instruktorów rolnych.

Jednocześnie z kursem brakarskim zorganizowany został przez Towarzystwo Lniarskie w Wilnie kurs lniarski dla instruktorów rolnych. Wykłady teoretyczne dla obu kursów odbywały się wspólnie. Poza tym grupa instruktorów przerobiła ćwiczenia praktyczne z wyprawy słomy lnianej i konopnej na włókno i sortowanie lnu częściowo w Rolniczych Zakładach Przemysłu Lniarskiego i Konopnego „Wilenka“ w Nowej-Wilejce i częściowo w Dziale Przeróbki Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej w Nowej-Wilejce.

Przy zakończeniu kursu omawiane będą przez inż. Cz. Słuchockiego, inspektora lniarstwa Wil. Izby Rolniczej metody pracy instruktorów w terenie, oraz sprawa lnu w organizacji gospodarstw.

W dniu 30-go lipca r. b. odbędzie się egzamin końcowy.

Uzupełniający kurs brakarski.

Od 10 do 25 sierpnia r. b. odbędzie się kurs uzupełniający dla absolwentów poprzednich kursów, którzy odbyli przewidzianą egzaminem praktykę. Po odbyciu kursu i złożeniu egzaminu zostaną wymienione tymczasowe zaświadczenia na świadectwo z ukończenia kursu.

Ubiegać się o przyjęcie na uzupełniający kurs mogą absolwenci poprzednich trzech miesięcznych kursów brakarskich po odbyciu praktyki w ciągu dwóch sezonów.

Działalność Państwowego Banku Rolnego
w świetle bilansu za 1937 r.

Bilans Państwowego Banku Rolnego za rok ubiegły zawiera kilka znamiennych pozycyj, które dają ciekawy obraz działalności Banku w tym okresie.

Po stronie aktywów zwraca uwagę przede wszystkim wzrost operacyj kredytowych Banku w zakresie kredytu krótko i średnioterminowego. Wzrost ten przekroczył w r. ub. sumę 35 mil. zł, wobec czego stan należności Banku z omawianego tytułu na dzień 1 stycznia br. wyniósł 261,8 mil. zł. Wzrost akcji kredytowej Banku należy tłumaczyć w pierwszym rzędzie tym, że Bank rozszerzył znacznie akcję kredytowania przetwórstwa artykułów rolnych, jak też akcję finansującą zbyt tych artykułów zarówno na rynku krajowym jak i zagranicznym.

W przeciwieństwie do powyższego stan kredytów długoterminowych, opartych o własne emisje Banku, uległ w okresie sprawozdawczym zmniejszeniu. Stan bowiem pożyczek w listach zastawnych i obligacjach melioracyjnych zmalał o sumę 13,3 mil. zł do kwoty 214,9 mil. zł pomimo udzielenia przez Bank w r. ub. nowych pożyczek tego typu na sumę 2,4 mil. zł. Spadek ten tłumaczy się zasadniczo akcją Banku w zakresie oddłużenia rolnictwa, a w szczególności redukcją sum należnych Bankowi od rolników z tytułu kredytów w obligacjach melioracyjnych.

Wyrazem wspomnianej akcji Banku w zakresie oddłużenia rolnictwa jest nadto zmniejszenie w r. ub. o ca 20 mil. zł własnych funduszy rezerwo-

wych, przeznaczonych na umorzenie części długów rolniczych.

W związku z tym kapitały własne Banku na dzień 1 stycznia 1938 r. zmniejszyły się do sumy 119 mil. zł. O akcji oddłużeniowej świadczy jeszcze wzrost o 10 mil. zł należności Banku z tytułu układów konwersyjnych, które Bank zawarł ze swymi dłużnikami na Bank Akceptacyjny. Należności Banku z tytułu wspomnianych układów przekraczają obecnie 65 mil. zł .Tak więc, reasumując ostatnio omówione pozycje bilansowe Banku, należy stwierdzić, że rok ubiegły wykazał przede wszystkim wzmożoną akcję tej instytucji w zakresie oddłużenia rolnictwa.

Porównanie bilansów Banku z ostatnich dwóch lat pozwala nam ponadto na stwierdzenie niewątpliwej poprawy sytuacji gospodarczej rolnictwa, jaka nastąpiła w r. ub., uwydatniając się w zwiększonej sile płatniczej rolnika, a przez to i w jego zdolności kredytowej. Dowodzą tego zmiany w następujących pozycjach bilansu Banku.

W roku sprawozdawczym pozycją weksli protestowanych spadła w Banku o 55%, zaś należności w dochodzeniu sądowym zmniejszyły się o przeszło 35%. Jednocześnie wyrazem poprawy ogólno-gospodarczej i przez to zwiększonej płynności na rynku pieniężnym jest wzrost wkładów i rachunków czekowych w Banku o kwotę 47 mil. zł do sumy 177,2 mil. zł. W świetle tych korzystnych zjawisk Bank powiększył jednocześnie swoją akcję kredytową w operacjach krótko i średnioterminowych, o czym mówiliśmy już wyżej, aby dostarczyć dźwigającemu się z kryzysu rolnictwu potrzebnych środków na wysanowanie gospodarstw rolnych.

Kredyty eksportowe Państwowego Banku Rolnego w roku 1937.

Zgodnie z założeniami polityki gospodarczej Rządu i jego zamierzeniami na odcinku poprawy sytuacji rolnictwa w roku ubiegłym finansowany był wydatnie eksport artykułów hodowlanych w celu spowodowania wzrostu rentowności przede wszystkim drobnych gospodarstw rolnych, gdzie produkcja hodowlana stanowi poważniejszą pozycję w dochodzie rolnika.

Kredyty eksportowe wypłacone m. inn. przez Państwowy Bank Rolny w r. 1937 osiągnęły wysokość 57,8 mil. zł wobec 21,9 mil. zł w roku poprzednim. Efektem tego było sfinansowanie wywozu zwierząt w stanie żywym i bitym, jak też przetworów produkcji zwierzęcej na sumę stanowiącą ca 25% ogólnej wartości omawianego wywozu z Polski w ubiegłym roku.

Tak pokaźna akcja finansowania eksportu artykułów hodowlanych odbija się niewątpliwie korzystnie na poziomie cen uzyskiwanych przez rolnika — hodowcę na rynku wewnętrznym, czego wyrazem było zmniejszenie się rozpiętości cen w roku ubiegłym między artykułami produkcji hodowlanej i roślinnej.

KRONIKA ZAGRANICZNA

FRANCJA

Powierzchnia uprawy lnu zwiększyła się.

Według tymczasowych danych powierzchnia uprawy lnu zwiększyła się z 28.629 ha w roku 1937 na 37.640 ha w roku obecnym. Na poszczególne okręgi przypada:

Seine — Inferieure	11.293	ha
Nord	3.885	„
Sure	3.190	„
Côtê du Nord	2.845	„
Aisne	2.603	„
Calvados	2.414	„
Oise	2.202	„
Pas de Calais	2.117	„
Soumne	1.734	„
Finistre Bretague	1.172	„
Seine-et-Marne	1.076	„
Seine-et-Oise	915	„

CZECHOSŁOWACJA

Spadek eksportu o 12%.

Poniższe liczby świadczą wymownie o zmniejszeniu się eksportu przemysłu włókienniczego. Wartość wywozu dla lnu, konopi, juty, tak dla przędzy, jak i towarów kształtowała się w poszczególnych miesiącach następująco:

styczeń	24	21
luty	21	29
marzec	28	31
kwiecień	26	27
maj	24	30
czerwiec	23	28
Pierwsze półrocze	146	166 milj. koron

Udział eksportu włókienniczego w ogólnym eksporcie Czechosłowacji spadł z 3,7% w pierwszym półroczu 1929 r. do 2,6% w roku obecnym.

WŁOCHY

Coraz większa samowystarczalność włókiennicza

Ostatnio ukazał się program pracy korporacji przemysłu włókienniczego, z którego dowiadujemy się, że Włochy postanowiły uniezależnić się zupełnie pod względem włókienniczym w ciągu najbliższych lat. W tym celu przemysł bawełniany spożyje w tym roku 50 milj. kg. celulozy, a w najbliższych 55 miljon. Przemysł wełniany, który ograniczył import w ostatnich latach z 35 do 16 milj. kg. ma przerobić w roku 1938 1,75 milj. kg. a w roku 1939 3 miliony kg. lanitalu; dostarczenie kozeiny do wyrobu lanitolu zapewnione. Wreszcie dowiadujemy się, że w ciągu pięciu lat Włochy będą kompletnie samowystarczalne pod względem produkcji celulozy.

Tegoroczne ceny na nasiona konopi.

Odmiana „nostrana"	1.300 £	(plon 1937 r.)
	600 „	(plon 1936 r.)
Carmaguola	1.400 „	(plon 1937 r.)
	600 „	(plon 1936 r.)

Siła kiełk. 85% czystość 98%.

ROSJA

Upadek lniarstwa w Sowietach.

Nowe zarządzenia, mające na celu zahamowanie katastrofalnego upadku produkcji lnu i konopi w Sowietach.

We wszystkich sowieckich wydawnictwach, artykułach i planach pięcioletnich czytaliśmy od szeregu lat o planowanym podniesieniu z roku na rok wydajności włókna lnu i konopi i stałym podnoszeniem jakości. W roku 1937 plon włókna lnianego miał osiągnąć 400—500 kg z ha, co przy obsiewie ca 2 milionów hektarów miało spowodować zarzucenie lnem Rosji i całego świata. Tym czasem z 2 milionów hektarów otrzymano niecałe 200.000 ton, czyli poniżej 100 kg z jednego hektara.

Jesteśmy świadkami gwałtownego spadku plonów oraz jakości włókna lnu i konopi. W wyniku następowała nie tylko znaczna redukcja sowieckiego eksportu, lecz i przemysł krajowy, szczególnie w roku ostatnim odczuwa dotkliwy brak surowca.

Nowe zarządzenia Rady Komisarzy i Centralnego Komitetu, podpisane przez samego Stalina są ciekawą ilustracją stanu faktycznego. Przy okazji katastrofy lniarsko-konopnej oskarżono szereg osób o sabotaż, szpiegostwo i t. d., znaleziono kozła ofiarnego i bez skrupułów zwalając na niego winę, odsłonięto rąbek prawdy.

Zarządzenie z dnia 22 marca 1938 r. stwierdza, iż dotychczasowy system kontraktowania przewidywał zbyt wysokie plony i ilości włókna, które musiały być oddane państwu. Naturalnie plan nie mógł być wypełniony. W związku z tym nowe zarządzenie znacznie obniża normy plonów i dostaw dla państwa oraz podnosi cenę.

Ilość włókna, która ma być oddana w 1938 r. państwu została obliczona dla całego Związku na 222.280 ton, co w przeliczeniu na 1 ha obsiewu waha się w zależności od okręgu od 40 kg do 170 kg (zestawienie). Jednocześnie podniesiono cenę włókna o 200 rubli za tonę (bazis Nr 10), gdyż stwierdzono uciekanie kołchozów od uprawy lnu. Dla kołchozów, które dostarczą nadwyżkę w porównaniu z wymienionymi wyżej normami, przewidywane zostały niesłychanie wysokie progresywne premie.

Premiowaniu podlegają nadwyżki dostaw ponad normy ustalone w kontraktach. Premie w wysokości 100% ceny otrzymują kołchozy przy dostawie włókna ponad normę kontraktu, lecz nie wyżej niż 100 kg włókna względnie 500 kg słomy roszonej z ha. Przy nadwyżce dostawy ponad 100 kg i do 150 kg oraz słomy od 500 kg do 750 kg premia wzrasta do 200% ceny i t. d., tak że przy dostarczeniu z 1 ha ponad 250 kg słomy włókna lub 1250 kg słomy premia wynosi za całą nadwyżkę 400% ceny.

W ten sposób będą obliczane premie w okręgach lepszych, w prowincjach archangielskiej, wołogodzkiej, leningradzkiej, kalininskoj, moskiewskiej smoleńskiej, jarosławskiej, na Białej Rusi. Natomiast w okręgach pozostałych, dających niższe plony włókna, obniżono normy wysokcści plonów, pozostawiając stawki premii na poprzednim poziomie i tak otrzymują tam premie — 100% ceny kołchozy, dostarczające do 70 kg włókna lub 350 kg roszonej słomy z ha i 400% ceny przy dostawie ponad 200 kg włókna z ha lub 1000 kg roszonej słomy.

Poza tym przewidziane zostały 50 i 100% premii przy dostawie wyższych gatunków włókna niezależnie od wyższej ceny wyższego gatunku.

Produkcja nasion też ma być premiowana. Przy dostawie ponad kontrakt lecz nie mniej niż 200 kg z ha premia wynosi 100% ceny. Przy dostawie od 200 do 300 kg 200% ceny, a przy dostawie ponad 300 kg premia osiąga 300% ceny.

Podobnie sprawa przedstawia się z konopiami, jakkolwiek jest z tym jeszcze gorzej. Wskazują na to normy kontraktu przewidujące dostawę dla państwa włókna od 20 do 100 kg z ha. Premie w lepszych rejonach przy dostawie do 70 kg — 100%, od 70 do 120 kg — 200%, od 120 do 160 kg — 250%, od 160 do 200 kg — 300% i przy dostawie ponad 200 kg z ha premia wynosi 400% ceny. W rejonach gorszych premiowanie zaczyna się przy dostawie od 50 kg z ha.

Gospodarstwa indywidualne otrzymują 50% premii, przewidzianych dla kołchozów. Zarządzenie Rządu przewiduje dostarczenie kołchozom za każde 100 kg nasion lnu 2 kg oleju roślinnego po cenie 5 rubli za 1 kg i 5 kg makuchów po 7 kopiejek za 1 kg?! Trudna jest orientacja w labiryncie liczb sowieckich. W innym miejscu spotkałem oznaczenie ceny konopi trzepanych 8 rubli za 1 kg, konopi międlonych 6,9 rubli za 1 kg, pakuł konopnych 4 r. za 1 kg. Przeliczając na ceny odpowiednich włókien u nas możemy przyrównać i rubel do ±20 groszy. Przy takiej relacji i kg oleju roślinnego za 5 rubli traktowanym jest jako premia.

Zmniejszenie obszaru zasiewu lnu i konopi w Z. S. S. R.

Obszar zasiewu lnu planowany i wykonany w ciągu ubiegłych lat wykazuje począwszy od 1933 r. stałe zmniejszenie.

Lata	1930	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938
Obszar w 1000 ha	2.510	2.394	2.109	2.090	2.146	2.067	1.821 *).	

Eksport włókna lnianego.

1937 r.	34.485 ton
1936 r.	57.105 ton

Zasiewy w 1000 ha.

	Bawełny	Lnu	Konopi
1936	1800	2004	521
	1977	2039	516
1938 (plan)	1980	1821	490

NIEMCY

Zużycie wyrobów powroźniczych i worków w Niemczech.

Według danych Niemieckiego Urzędu Statystycznego *) roczne użycie w rolnictwie wyrobów powroźniczych wynosi 43.000 ton. Zużycie worków w rolnictwie — 25,8 milionów, co stanowi 0,9 worków na 1 ha powierzchni użytkowej rolnictwa (w Prusach Wschodnich 0,5 worków i w Badenii 1,6 na 1 ha powierzchni użytkowej).

Gwałtowna redukcja obsiewów lnu w Niemczech.

	1938 r.	1937 r.	∓
Prusy	30.240	38.232	—7.992
Bawaria	6.660	7.887	—1.227
Saksonia	2.032	2.486	— 454
Wirtembergia	2.134	2.243	— 109
Baden	1.130	1 396	— 266
Turyngia	982	1.251	— 269
Hesja	451	581	— 130
Hamburg	9	8	+ 1
Meklenburg	1.279	1.213	+ 66
Oldenburg	204	4 6	— 212
Brunswig	400	469	— 69
Bremen	7	9	— 2
Anhalt	288	361	— 72
Lippe	119	219	— 100
Szaumburg-Lippe	50	52	— 2
Prowincja Schaumburg	53	51	+ 2
Niemcy	46.038	56.874	—10.836

*) „Wirtschaft und Statistik" Nr 12. 1938.

LITWA

Zwiększenie produkcji lnu w Litwie.

Produkcję włókna lnianego i konopnego w 1937 r. szacują na 41.000 ton (90% lnu i 10% konopi). Produkcja obu włókien w roku poprzednim (1936) wyniosła 34.600 ton.

Eksport włókna.

	Ton	Razem	Włókno	Pakuły
1937 r.	30.800	16.086	9.374	6.712
1936 r.	28.500	19.676	12.490	7.186

ANGLIA

Import tkanin i przędzy lnianej i konopnej z Anglii.

Wartość przywozu przędzy konopnej i lnianej z Anglii w 1937 r. wyniosła 231.284 £ w porównaniu z 161.321 £ z 1936 r.

Wartość importu tkanin zmalała w 1937 r. na 1.554.410 £ w porównaniu z 1936 r. — 1.696.090 £.

ŁOTWA

Rozwój zasiewów i plonów ilustruje poniższa tabela:

1932 r.	31.700 ha	9.444 ton
1933 r.	41.500 ha	12.400 ton
1934 r.	46.300 ha	16.180 ton
1935 r.	67.900 ha	28.810 ton
1936 r.	65.900 ha	18.540 ton
1937 r.	69.200 ha	25.700 ton

Gwałtowne zmniejszenie się eksportu włókna łotewskiego oraz zwiększenie eksportu przędzy lnianej.

W 1937 r. Łotwa eksportowała włókna lnianego zaledwie 7.050 ton w porównaniu z 15.990 ton w roku 1936.

3.750 ton wywieziono do Anglii, 1.315 ton do Francji i Belgii oraz 1.015 ton do Niemiec.

Jednocześnie zwiększył się eksport przędzy z 800 ton w 1936 r. na 1.600 ton w 1937 r.

Łotewski przemysł lniarski posiada 15.000 wrzecion.

ESTONIA

Eksport włókna lnianego w 1937 r. spadł do 6.191 ton w porównaniu z rokiem 1936, kiedy wywieziono 7.932 tony.

Ku pogłębieniu stosunków Polsko-Kanadyjskich.

Ukazał się sierpniowy numer „Polskiego Eksportu-Importu“ (Polish Exsport-Import), poświęcony Krajowej Wystawie w Toronto, w której — jak wiadomo — bierze udział kilkudziesięciu wystawców z Polski. Z okazji tej wydany numer „P. E. I.“ omawia stosunki gospodarcze polsko-kanadyjskie, dając wyraz potrzebie ich pogłębienia. Na wstępie znajdujemy: enucjacje polskiego ministra przem. i handlu W. Romana, oraz ministra przem. i handlu Kanady W. D. Eulera, oświadczenia gospodarza wystawy w Toronto burm. Ralph C. Day'a i generalnego dyrektora wystawy, dalej artykuły: gen. Konsula R. P. w Ottawie J. Pawlicy, Konsula R. P. w Montrealu Wł. Kickiego, vice konsula w Montrealu J. Sawickiego, Gen. Sekr. Rady Handlu Zagr. dr Wł. Rasińskiego, dr Wł. Barańskiego, Mgr. K. Żakowskiego, red. kanadyjsk. „Czasu“ Drelenkiewicza, A. Kowalskiego z Winnipegu, oraz E. L. Nelsona z Montrealu. Po obszernej, źródłowo opracowanej części kanadyjskiej, znajduje się: b. interesująca korespondencja E. F. Mazurka z Londynu, artykuł J. Sumowskiego „O stosunkach polsko-szwedzkich“, Z. Klarnera „O ulgach podatkowych dla eksportu“. W Nr tym poza tym został zamieszczony dział, poświęcony przemysłowi drzewnemu, w którym zagadnienia te omawiają m. inn. inż. E. Goldberg, inż. K. Kisielnicki itp. Dział możliwości eksportowych i importowych zamyka ten ciekawie i pięknie wydany numer w języku polskim i angielskim. Adres Redakcji i Adm.: Warszawa, Nowy świat 24, tel. 666-08. Prenumerata rocznie zł 15, — pojedyńczy egzemplarz 1,50 zł.

KSIĄŻKI O LNIARSTWIE:

	CENA
Prof. *Wł. Bratkowski.* — Ideologja samowystarczalności włókienniczej. Wilno, 1932 r.	1.00
Prof. *Wł. Bratkowski.* — Bawełna czy len? Wilno, 1932	2.50
Prof. *Wł. Bratkowski.* — Dlaczego rolnictwo domaga się wprowadzenia cła przywozowego na bawełnę. Wilno, 1931	—
Prof. *Wł. Bratkowski.* — Międlarstwo, a zagadnienia organizacyjne lniarstwa polskiego. Wilno, 1933	—
Prof. *Wł. Bratkowski.* — Naukowe podstawy nowej technologji lnu, względnie konopi. Wilno, 1936 r.	1.20
Dr. *J. Jagmin* i *L. Maculewicz.* — Walka o len i przemysł lniany. Warszawa, 1931	—
Dr. *J. Jagmin* i *L. Maculewicz.* — O produkcji w Polsce roślinnych surowców włóknistych oraz zastosowaniu tychże w krajowym przemyśle fabrycznym. Wilno, 1936.	—
Dr. *J. Jagmin* i *L. Niewiarowicz.* — Sprawozdanie z działalności L. C. S. D. w Wilnie za okres od 1.IV. 1930 r. do 31.III. 1931 r. Wilno, 1932	—
Dr. *J. Jagmin* i *L. Niewiarowicz.* — Sprawozdanie z działalności L. C. S. D. w Wilnie za 1931/32 r. Puławy, 1933	0.80
Dr. *J. Jagmin* i *L. Niewiarowicz.* — Sprawozdanie z działalności L. C. S. D. w Wilnie za okres 1932/33 r. Puławy, 1934	—
Dr. *J. Jagmin* i *L. Niewiarowicz.* — Sprawozdanie z działalności L. C. S. D. w Wilnie za r. 1933. Puławy, 1934	0.80
Dr. *J. Jagmin* i *L. Niewiarowicz.* — Sprawozdanie z działalności L. C. S. D. w Wilnie za rok 1934. Puławy, 1935.	0.80
Dr. *J. Jagmin* i *L. Niewiarowicz.* — Sprawozdanie z działalności L. C. S. D. w Wilnie za rok 1935. Puławy, 1936	0.80
Dr. *J. Jagmin, B. Górynowicz* i *I. Parfionowówna.* — Występowanie osnowy w lnach trzepanych Północnej Polski. Wilno, 1937.	0.50
Dr. *Janusz Jagmin.* — O możliwościach uprawy konopi w Polsce. Wilno, 1933	0.30
Dr. *Janusz Jagmin.* — Siejcie len (pięć pogadanek) wydanie III. Wilno, 1934	0.40
Dr. *Janusz Jagmin.* — Plan pracy T-wa Lniarskiego i L. C. S. D. w Wilnie. Wilno, 1933	0.50
Dr. *Janusz Jagmin.* — Czy len jest Polsce potrzebny? Wilno, 1931	—
Dr. *Janusz Jagmin.* — Rozwój lniarstwa w Sowietach. Rocznik Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej. Tom II. Wilno, 1933	—
Dr. *Janusz Jagmin.* — Skrót wiadomości o lnie i konopiach. Wilno, 1934	1.50
Dr. *Janusz Jagmin.* — Wytyczne standaryzacji lnu w Polsce. Wilno, 1933	0.50
Dr. *Janusz Jagmin.* — Materjały do poznania sprawy lniarskiej w Polsce. Cz. 1. Handel zagraniczny włóknem roślinnem a nasze postulaty traktatowe. Wilno, 1933	3.00
Dr. *Janusz Jagmin.* — Przyczynek do poznania włókna lnianego produkowanego w Polsce. Cz. I. Wilno, 1935	0.25
Dr. *Janusz Jagmin.* — Przyczynek do poznania włókna lnianego produkowanego w Polsce. Cz. II. Wilno, 1936.	0.30
Dr. *Janusz Jagmin.* — Badania stanu zachwaszczenia lnów północnej Polski. Wilno, 1935	1.00
Dr. *Janusz Jagmin.* — Własne włókno czynnikiem równowagi gospodarczej Polski. Z przemówień, wygłoszonych na Wielkiej Naradzie Gospodarczej w Warszawie. Wilno, 1936.	0.30
Dr. *Janusz Jagmin.* — Uprawa i wyprawa konopi w Italii, Jugosławii i Węgrzech. Wilno, 1936	2.00
Alfons Jozanis. — O uprawie lnu wskazówki praktyczne. Wilno, 1929	—
Mgr. *Ryszard Kruszyński.* — Choroby i szkodniki lnu. Wilno, 1935	0.40
Mgr. *Ryszard Kruszyński.* — Opis procesu moczenia lnu pod względem bakterjologicznym Wilno, 1935	0.40
Ludwik Maculewicz. — Mūsu zemei mūs jābaro un jāapgerbj. (Wrażenia z wyjazdu na Łotwę). Wilno, 1935	0.40

Ludwik Maculewicz. — Problem oparcia przemysłu włókienniczego o surowce krajowe, a polityka gospodarcza Państwa. Wilno, 1936 . . . . 0.40
Leon Niewiarowicz. — Wartość siewna ziarna w zależności od miejsca jego zbioru. Wilno, 1932 —
L. Niewiarowicz. — Uwagi o doświadczalnictwie lniarskiem. Wilno, 1934 . . . . 0.25
L. Niewiarowicz. — Wpływ miejsca zbioru na siłę rozwojową lnu. Wilno, 1934 . . . . . 0.25
Marja Obrębska. — Wytwórczość lniarska w szkołach zawodowych. Wilno, 1934 . . . . 0.25
Inż. *Adam Perepeczko.* — Organizacja produkcji roślin włóknisto-oleistych w Polsce. Wilno, 1936 . . . . 0.40
A. Poczter. — Przyczynek do badań anatomicznej budowy łodygi lnu. (Badania nad techniką i ekonomiką produkcji surowców włókienniczych w Polsce, pod redakcją prof. d-ra Witolda Staniewicza. Zesz. 1). Wilno, 1933 . . . . 1.00
A. Poczter. — Handlowe włókno lniane. Wilno, 1934 . . . . —
A. Siemionow. — Czy uprawa bawełny w Polsce jest możliwą? Wilno, 1932 . . . . —
Prof. Dr. *Aleksander Safarewicz.* — Tkaniny lniane pod względem higjenicznym. Wilno, 1934 0.50
Inż. *Czesław Słuchocki.* — Konkurs uprawy i przeróbki lnu. Wyd. II. Wilno, 1933. . . . 0.40
Inż. *Czesław Słuchocki.* — Moczydła do lnu. Wilno, 1934 . . . . 0.40
Inż. *Czesław Słuchocki.* — Drewniany trzepak do lnu. Wilno, 1934 . . . . 0.40
Inż. *Czesław Słuchocki* — Szkice o lniarstwie w Łotwie. Wilno, 1934 . . . . 0.50
E. Taurogiński. — Uprzywilejowanie produkcji krajowych nasion oleistych. Wilno, 1934 0.50
Edward Taurogiński. — Organizacja zbytu siemienia lnianego. Wilno, 1935 . . . . . . 0.40
Inż. *Bernard Wesołowski.* — Tkactwo w jego rozwoju historycznym i rola wynalazku J. M. Jacquard'a. Wilno, 1934 . . . . 0.40
Inż. *S. Zembrzuski.* — Sprawa lniarska we Francji. Wilno, 1932 . . . . 2.50
Gen. *Lucjan Żeligowski.* — Myśli żołnierza-rolnika o naszem gospodarstwie. Wilno, 1933 . 1.60
Inż. *Aleksander Żukowski* — Budowa anatomiczna łodygi lnu oraz metody badania włókna lnianego. Wilno, 1935 . . . . 0.40
Statut Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie. Wilno, 1932 . . . . —

Nabywać można w T-wie Lniarskim, Wilno, ul. Św. Jacka 2, w księgarniach rolniczych oraz we wszystkich większych księgarniach.

Prenumerata roczna kwartalnika 6 zł. Cena 1-go zeszytu 1.50 zł. Ceny ogłoszeń: 1/1 str. — 100 zł. 1/2 str.—60 zł. 1/4 str.—40. zł. Adres Redakcji i Administracji: Wilno, Św. Jacka 2, tel. 7-15.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 700.393 Towarzystwo Lniarskie.

Redaktor: **Janusz Jagmin.** Wydawca: **T-wo Lniarskie w Wilnie.**

ZAKŁADY GRAFICZNE „ZNICZ", WILNO, UL. BISKUPA BANDURSKIEGO 4. TELEFON 3-40.

